

umas

fol. P. M.

„CZŁOWIEK O ZŁOTYM SERCU” 2012

Po raz dwunasty wyróżniono mieszkańców naszej gminy o szczególnej wrażliwości, kierujących się w swoim życiu sercem oraz bezinteresowną dobrocią i życzliwością.



TEMAT
NUMERU

60 LAT POWIATOWEGO DOMU DZIECKA W GORZYCZKACH

Więcej na temat jubileuszu przeczytasz na stronie 7.



fol. D. Jakubczyk

w numerze:

KOCHANIE, ODCHODZĘ!
SZEPTEM O CODZIENNOŚCI

4

KRWAWNICA POSPOLITA
ZIELONYM DO GÓRY

4

OSTATNI FELIETON
OKIEM MALKONTENTA

5

KOMENTARZ SAMORZĄDOWY
STANISŁAW SITEK

5

OMEGA 3 - KWASY ZDROWIA
SZLACHETNE ZDROWIE

6

SKŁAD APOSTOLSKI
W GORZYCKIM OŁTARZU
SACRUM - PROFANUM

6

KGW GORZYCZKI
LEKSYKON ORGANIZACJI

7

„ZŁOTE SERCA” PO RAZ DWUNASTY

12

Z TURZY W SZEROKI ŚWIAT. ARKADIUSZ WUWER HABILITOWANY

Jest z nami od wielu lat. Na łamach „U Nas” delectowali- „U Nas”. Znamy go, nie tylko turzanie, od wielu lat śmy się jego refleksjami, wziął udział w organizowanej przez nas pierwszej konferencji popularnonaukowej, poświęconej sprawom pogranicza, na której wygłosił znakomity i bardzo życzliwie przyjęty referat. Pomagał uzyskać zgodę na objęcie przez arcybiskupa katowickiego patronatu nad drugą konferencją popularnonaukową. Jego kontakty pozwalały nam zdobyć cenne materiały do dziejów naszej gminy, praktycznie nie wychodząc z domu. Przed rokiem wygłosił wspaniałe kazanie na mszy św. dożynkowej w Turzy Śląskiej, opublikowane potem na łamach

– z jak najlepszej strony. Znakomity uczeń. Chłuba turzańskiej szkoły. Dziś – *Nasz Synek* w Katowicach. Od czwartku, 27 września – samodzielny pracownik naukowy, dr habilitowany Arkadiusz Wuwer. Ks. Arku, życzymy Ci oczywiście nominacji profesorskiej oraz dalszej opieki Fatimskiej Pani, u której stóp wyrastałeś i ukształtowała się Twoja osobowość.

w imieniu redakcji – D. Jakubczyk



fol. arch. prywatne

PRZY KAWIE O KS. RUDOLFIE ADAMCZYKU

21 września spotkaliśmy się po raz kolejny przy kawie, tym razem z ks. dr. Henrykiem Olszarem – w świetlicy wiejskiej w Uchylsku. Wysłuchaliśmy prelekcji poświęconej osobie ks. dra Rudolfa Adamczyka – niezłomnego kapłana, który urodził się w Uchylsku, ukończył w Rzymie studia doktoranckie z najwyższą oceną, był budowniczym katowickiej katedry i obrońcą Ślązaków. Nie dał się złamać komunistom, którzy więzili go i przesłuchiwali przez wiele dni i nocy w Warszawie. Jego postać przybliżyliśmy w sierpniowym wydaniu „U Nas”. W spotkaniu wzięło udział kilkadziesiąt osób. Byli wśród nich także goście z Bukowa i Zabełkowa. Wielu uczestników pamiętało zasłużonego kapłana – przyjaciela, *ujca*, sąsiada. Kilku podzieliło się swoimi wspomnieniami. Można też było przeglądać archiwalne zdjęcia z rodzinnych albumów. Nie zabrakło oczywiście gorącej kawy i kruchego ciastka.

D. Jakubczyk



fol. J. Psota

10 ROCZNICA KONSEKRACJI KOŚCIOŁA W CZYŻOWICACH

30 września 2012 r. parafia pod wezwaniem Chrystusa Króla w Czyżowicach świętowała 10-tą rocznicę konsekracji nowego kościoła. Uroczystej dziękczynnej Eucharystii przewodniczył metropolita śląski- Senior, arcybiskup Damian Zimoń, który konsekrował tę świątynię 25 września 2002 r. Proboszcz parafii, budowniczy kościoła- ks. Jerzy Dudek podziękował Arcybiskupowi za obecność, za przewodniczenie liturgii, za wygłoszone Słowo Boże, a także za otwarte, hojne serce i życzliwą pomoc podczas budowy nowego kościoła w Czyżowicach. Wracając z pobliskiego sanktuarium w Turzy, czy z domu rekolekcyjnego w Kokoszycach, odwiedzał nas Ks. Arcybiskup i wspierał ofiarą materialną, słowem umocnienia i zachęty, a także ojcowską modlitwą – wspominał z wdzięcznością proboszcz Jerzy Dudek. Parafianie dziękowali Bogu za dar tej świątyni, za błogosławieństwo Boże w czasie jej wznoszenia, pomni na słowa psalmu: „Jeżeli Pan domu nie zbuduje, daremnie nad nim rzemieślnik pracuje”. Modlili się też za żywych i zmarłych budowniczych i dobroczyńców kościoła, a także za swoich duszpasterzy, prosząc o uświęcenie tej żywej świątyni, którą są członkowie wspólnoty parafialnej.

W. Bańczyk



fol. W. Langrzyk

SERDECZNIE ZAPRASZAMY NA SPOTKANIE AUTORSKIE z PIOTREM BĘDZIŃSKIM

autorem

12 OPOWIEŚCI STAREGO BUGLE Z GORZYC



26 października 2012 (piątek)
o godzinie 18.00 - w sali WDK Gorzyc

SPOTKANIE POPROWADZI
DR MARIA KOPSZTEJN

Po spotkaniu istnieje możliwość zakupu książki.

Organizator:



www.wdk-gorzyc.pl
email: wdk-gorzyc@o2.pl
tel. 32 4511 687, 32 4590 059

Patronat medialny:



kącik życzeń

Wójtowi Gminy Gorzyc

Piotrowi OśliżTo

moc najserdeczniejszych życzeń,
wszystkiego najlepszego,
wiele szczęścia rodzinnego
oraz samych pogodnych dni składa
redakcja miesięcznika „U Nas”
oraz wydawca WDK Gorzyc

Radości, która dostrzega piękno małych rzeczy...

Nadziei, która nie gaśnie, kiedy marzenia wydają się zbyt dalekie...

Pokoju, który łączy, kiedy wszystko wyprowadza z równowagi...

Z okazji urodzin Panu

Piotrowi OśliżTo

Wójtowi Gminy Gorzyc życzenia radości, pogody w sercu oraz satysfakcji
w życiu osobistym i zawodowym, ludzkiej życzliwości i nadziei na spełnienie
wszystkich marzeń i planów, przesyłają pracownicy Urzędu Gminy w Gorzycach

Wójtowi Gminy Gorzyc

Piotrowi OśliżTo

samych radosnych chwil w życiu, powodzenia
w pracy jak i w życiu osobistym życzy
w imieniu całej rady
Przewodniczący Rady Gminy Gorzyc
Krzysztof Małek

PSZCZELARSKI DIAMENTOWY JUBILEUSZ

60 lat minęło jak jeden dzień.
Więcej przeczytasz na stronie 16.



fot. S. Sottysiak

Członkowie koła z małżonkami i zaproszonymi gośćmi.

60 LAT POWIATOWEGO DOMU DZIECKA W GORZYCZKACH

W przedostatnią niedzielę września Powiatowy Dom Dziecka w Gorzyczkach obchodził jubileusz 60-lecia istnienia. Więcej przeczytasz na stronie 7.



fot. D. Jakubczyk

Jubileusz uświetniła obecność wielu znakomitych gości.



fot. S. Sottysiak

List gratulacyjny od Śląskiego Związku Pszczelarzy na ręce Daniela Świerczka wręczają prezes Zbigniew Binko wraz z wiceprezes Marią Loską-Minas.



fot. D. Jakubczyk

Podczas uroczystości można było zobaczyć liczne pamiątki zebrane przez minione lata.



fot. S. Sottysiak

W-ce wójt Helena Lazar oraz sołtys Halina Zbroja wręczają nagrody prezesowi Danielowi Świerczkowi.



fot. D. Jakubczyk

Uroczystości uświetniły warsztaty, spektakle oraz koncert zespołu AN-KARA.

Lato w Świetlicy Profilaktyczno Wychowawczej w Gorzyczkach.



fot. arch. 16 DH w Czyżowicach



08/09/2012

WYSTĘP ZESPOŁU MERITUM

(od lewej) Edyta Kałuża, Ilona Łatka, Aleksandra Kałuża, Waleria Parma, Julia Kasza, Karolina Niewolska, Oliwia Rabas, Magdalena Fornagiel, Rafał Katoryniok, Mateusz Szymiczek i Radosław Ciuberek. Więcej przeczytasz na stronie 9.



fot. arch. MERITUM

BOHATEROM PRZESTWORZY BOHATEROM DRUŻYNY

Zdjęcie przedstawia drużynę przed pamiątkowym dzwonem. Więcej przeczytasz na stronie 16.



fot. P. M.



fot. P. M.

Zdjęcia powyżej: Od lat współpracują z naszą redakcją: sklep spożywczy „ABC” D. Chojka oraz sklep wielobranżowy Promyk E. Wnęk. Wśród wielu oferowanych artykułów znajdziecie także „U Nas”.

SmartMedia OPTIC

łącze symetryczne bez limitów!

światłowód 30 60 100 Mbit/s

Televizja Internet Telefon

Czas na zmiany... Czas na światłowód SmartOptic®

Kontakt:
tel.: (32) 6000 124
www.mojasiec.eu kontakt@smartmedia.org.pl
SmartMedia Sp. z o.o. Czyżowice, ul. Wodzisławska 18

SKY-GOM

ZAKŁAD POGRZEBOWY

CAŁODOBOWY

Dzierżęga

tel. 0 501 169 465

www.dzierzega.wb.pl

Firma świadczy pełny zakres usług pogrzebowych
Rozliczamy zasilek pogrzebowy

Czyżowice
ul. Wiejska 48
tel. 032 451 33 25
0 513 103 665

Wodzisław Śląski
ul. 26 Marca
(obok szpitala)
tel. 0 501 169 465

Wodzisław Śląski
ul. Jastrzębska 133
tel. 0 502 424 577

Wywołany poniekąd do tablicy ostatnimi felietonami redakcyjnego kolegi Janka Psoty czuję się zobowiązany do przypomnienia misji „U Nas”, którą opisali przed dwudziestu laty twórcy gazety, a którą scharakteryzowałbym na kilku podstawowych płaszczyznach. Misji, która jest mi niezwykle bliska, z którą w dużej części się utożsamiam.

Po pierwsze gazeta ma łączyć: mieszkańców dwunastu sołectw, członków różnych organizacji społecznych i stowarzyszeń, ludzi o przeróżnych światopoglądach i przekonaniach politycznych - po prostu mieszkańców naszej gminy. Nigdy nie szukaliśmy linii podziałów, staraliśmy się akcentować to, co łączy, a nie dzieli. Dlatego nie angażowaliśmy się w spory partyjne, religijne czy etyczne. Nie podnosiliśmy tematów, które wywołują skrajne emocje, a którymi raczą nas nieustannie media i politycy. Gazeta gminna jest pismem całej wspólnoty mieszkańców, a nie tylko tych od aktualnie rządzącego ugrupowania. Mogę w tym miejscu podziękować władzom gminy za uszanowanie tej apolityczności, za brak jakiegokolwiek ingerencji w treść artykułów, za swobodę wypowiedzi (jest jej świadomy i mój adwersarz) oraz samym redaktorem i współpracownikom za dorozumianą jej akceptację. Mając poczucie odpowiedzialności za każde słowo, odpowiedzialności za drugiego Człowieka nie wchodziliśmy też z buciorami w niczyje życie. Tak było, jest i mam nadzieję, że pozostanie.

Redaktor, człowiek pióra jest poniekąd Kreatorem. Z mediów - począwszy od prasy, poprzez radio i telewizję, a skończywszy na Internecie - płynie taki, a nie inny, niezwykle negatywny przekaz. Obraz rzeczywistości niczym z krzywego lustra. Podzielony świat, podzielony kraj, błędy, niedopatrzienia, spory, przestępstwa, wyrzucie z jakichkolwiek wartości... Katastrofa, która podzieliła, klapa na narodowym, żłobek rodem z horrorów, kilkanaście trupów w samochodzie, matka mordująca dzieci... Czy taki obraz świata jest obrazem prawdziwym? Dlaczego nie pokazuje się udanych inwestycji, nowych technologii, milionów wspólniactw matek i ojców. A może budowanie takiego, a nie innego przekazu, służy zaspokojeniu najbardziej obrzydliwych ludzkich „chuci”? Schemat takich doniesień jest prosty: ludzki błąd, szukanie winnego, dobry szeryf może złapie przestępcę, a jeżeli nie to przynajmniej napiętnuje... Igrzysk, krwi, ofiar... Kroniki policyjnej, intymnych wspomnień z wakacji, ukrytych nagrań...?

Kolejne „Złote Serca”, serdeczne i bezinteresowne przyjęcie ukraińskich dzieci, wspólne wycieczki emerytów, piękne jubileusze małżeńskie, sukcesy naszych sportowców czy naukowców. To druga strona naszej rzeczywistości. Miesiąc, a ile się wydarzyło. Błędy, niedopatrzienia, zwyczajne ludzkie omyłki - które wszyscy popełniamy - toną w morzu dobra. Można postrzegać świat i w taki sposób. W ten sposób próbuję go widzieć. W taki sposób próbuje go widzieć znaczna część naszej redakcji. Zachęcać, a nie zniechęcać. Zachęcać do wspólnego działania.

Drugim zadaniem gazety samorządowej jest w mojej opinii szeroko rozumiana edukacja regionalna. Kiedy w 2009 r. powierzono mi kierowanie zespołem redakcyjnym nie przypuszczałem, że uda się pozyskać do współpracy znakomitych przedstawicieli świata nauki. Ze będziemy łącznikiem pomiędzy naszą społecznością, a dużymi ośrodkami naukowymi. Na naszych łamach publikowali wybitni Ślązacy: dr Maria Kopsztejn (polonistka), ks. prof. Jerzy Szymik (teolog), ks. dr hab. Arkadiusz Wuwer (socjolog), ks. dr Wiesław Hudek (muzykolog), dr hab. Andrzej Urbisz (przyrodnik), dr Józef Musioł (prawnik, historyk), ks. dr Henryk Olszar, dr Piotr Sput, dr Norbert Mika (historycy). Okazjonalnie współpracują też z nami uznani pasjonaci - regionaliści spod Rybnika (Andrzej Adamczyk), Pszowa (Bogu-

śław Kołodziej), Czerwionki-Leszczyn (Anna Gudzik), Bielska-Białej (Jerzy Kłistała), Zabelkowa (Agnieszka i Rudolf Drobni) czy Żor (Jan Delowicz) - autorzy wielu cennych publikacji.

Spotkania „Przy kawie...” pokazały, że na głębokiej prowincji, bez dużych nakładów, można stworzyć coś z niczego - miejsce spotkań pasjonatów regionalizmu. Niemal w tym udział miała nasza gazeta. Wiele artykułów jest adnotowanych w bibliografii województwa śląskiego (znajdą ją państwo w Internecie). Materiały zamieszczane w „U Nas” stanowią też źródło wykorzystywane przez osoby piszące prace zaliczeniowe, licencjackie czy magisterskie. Podobnych materiałów do edukacji regionalnej trudno szukać na łamach prasy samorządowej, regionalnych dzienników i tygodników. Bo „U Nas” to przede wszystkim czasopismo kulturalno - popularnonaukowe - społeczne (czego być może brakuje w podtytule).

Po trzecie gazeta ma promować, i to nie tylko pozytywne praktyki czy działania poszczególnych środowisk. Ma też promować naszą społeczność gminną na zewnątrz. Rozpoznaję nas członkowie Towarzystwa Przyjaciół Śląska w Warszawie. Wielkim przyjacielem naszego zespołu jest dr Józef Musioł, który Gorzycę kojarzy przede wszystkim z gazetą „U Nas”. Na Dolnym Śląsku, pod Wrocławiem, naszym „ambasadorem” jest doc. Jan Zuzok, który odwiedza nas co roku, i dzieli się swoimi refleksjami po lekturze gazety. Docieramy też do Krakowa, Lublina i poza granice kraju. Oczywiście można i trzeba by więcej. Gazeta otwiera też drzwi, ułatwia kontakty w bibliotekach, archiwach... Oczywiście trzeba iść do przodu - kolejnym wyzwaniem dla redakcji, najważniejszym w tym momencie, jest wejście w Internet. Wrzucenie w sieć dorobku całego dwudziestolecia, upowszechnienie wiedzy.

Po czwarte - zadaniem gazety jest dokumentowanie rzeczywistości. Nie sytuacji społeczno-ekonomicznej czy politycznej w kraju, ale tej z najbliższego podwórka. Myślę, że i z tej roli wywiązujemy się nie najgorzej. Tak szczegółowych informacji nie znajdziemy w prasie lokalnej i regionalnej ani na portalach internetowych. Kroniki części naszych organizacji wypełniają właśnie od kilku lat wycinki z „U Nas”. Znam też osobiście wielu Czytelników, którzy szczerą się tym, że zebrali wszystkie numery. Bo to ich gazeta - skarbnica wiedzy o przeszłości i dziś naszego regionu.

Nie chcę wchodzić w polemikę z Jankiem Psotą - szanuję jego przekonania, zdanie i opinie. Nie jestem jednak malkontentem, który co miesiąc wytyka błędy na łamach prasy. Życie jest zbyt krótkie, a tyle jeszcze mamy do zrobienia. Szanuję swobodę wypowiedzi, dlatego też, mimo krytycznych uwag części czytelników, nie ciąłem tekstów. Traktuję Janka jak najlepszego Przyjaciela. Kiedy jest potrzebny, wiem że zawsze mogę na nim polegać. Na jego energii, bezinteresowności i dobrym sercu. Treści zawarte w Jego kilku ostatnich felietonach (językowo jak zwykle znakomitach) nie mieszczą się jednak w linii programowej naszego pisma - właśnie z uwagi na to, co wyżej powiedziałem. Gazeta gminna nie może być miejscem, w którym będziemy kłócić się o legalne zioło, in vitro, aborcję, słynną telewizję, toruńską rozgłośnię i katastrofę smoleńską. Nie może też być miejscem, w którym będziemy wytykać sobie co miesiąc nawzajem błędy, bo te popełniają tylko ludzie, którzy coś w życiu robią. Jesteśmy tylko ludźmi. Na wkładce dożynekowej pomyliłem imię jednego z mieszkańców Uchylska - z Janusza zrobiłem Mariana. Przepraszam, nie zauważyłem omyłki, co mam nadzieję nie świadczy automatycznie o mojej niewiedzy czy niekompetencji. Jestem tylko człowiekiem. Nie podzielam więc stanowiska o konieczności publicznego prania niedopatrzeń i omyłek. W imię pełnej odpowiedzialności za każde słowo. Słowo było na początku. Może też zabić. Chęć do życia, działania. Czasem Bogu ducha winnego człowieka.

D. Jakubczyk



URZĄD GMINY W GORZYCACH INFORMUJE

Gmina dopłaci

Na ostatniej, XXIII Sesji Rady Gminy Gorzyce, radni przyjęli uchwały w sprawie programu ograniczania niskiej emisji na terenie gminy Gorzyce na lata 2013 – 2015 oraz zasad i trybu udzielania dotacji dla osób fizycznych ze środków budżetu gminy Gorzyce na jego realizację.

Przyjęty przez radę program zakłada ograniczenie niskiej emisji poprzez wymianę kotłów nieekologicznych na kotły z podajnikiem oraz przez zabudowę instalacji solarnych dla potrzeb ciepłej wody użytkowej w budynkach oddanych do użytkowania. Określa także kierunki modernizacji systemów grzewczych wraz z charakterystyką przedsięwzięć, warunkami technicznymi oraz ekonomicznymi zmianami dotychczasowego ogrzewania mieszkań piecami lub kotłami węglowymi na systemy przyjazne środowisku.

W odrębnej uchwale rada określiła zasady i tryb udzielania dotacji dla osób fizycznych ze środków budżetu gminy Gorzyce na realizację „Programu ograniczenia niskiej emisji na terenie gminy Gorzyce na lata 2013-2015”. Zgodnie z przyjętym regulaminem zakłada się udzielenie dotacji w wysokości 60% nakładów inwestycyjnych na wymianę kotła, jednak nie więcej niż 6 000 zł. Na montaż instalacji solarnej można uzyskać 50 % dotacji, jednak nie więcej niż 5 000 zł. Nowością jest możliwość uzyskania dotacji na wymianę kotła wraz z montażem instalacji solarnej, w maksymalnej wysokości 11 000 zł.

Bazując na przeprowadzonej w bieżącym roku ankiecie, zakłada się, iż w okresie kolejnych trzech lat wymienione zostaną kotły centralnego ogrzewania w 120 budynkach, zabudowanych zostanie 80 kolektorów słonecznych, zaś w 30 budynkach kompleksowo wymienione zostaną kotły oraz zainstalowane będą instalacje solarne.

O udziale w programie decydować będzie kolejność składania wniosków do Urzędu Gminy w Gorzycach. Dlatego też, osoby zainteresowane wymianą kotła lub montażem instalacji solarnych powinny na bieżąco śledzić ogłoszenia urzędowe.

Radni jednogłośnie za większymi pieniędzmi dla gmin

Na ostatniej sesji radni jednogłośnie przyjęli uchwałę popierającą projekt obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Komitet Inicjatywy Ustawodawczej 5 lipca br. złożył do marszałek sejmiku projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, przygotowany przez Związek Miast Polskich. Przedmiotowy projekt zakłada wzrost udziału jednostek samorządu terytorialnego w podatku dochodowym od osób fizycznych – dla gmin z 39,34% do 48,78%, dla powiatów z 10,25% do 13,03%, dla województw z 1,60% do 2,03%, wprowadzenie subwencji ekologicznej oraz przywrócenie zasady rekompensowania ubytków w dochodach własnych samorządów.

Z wycieńczeń związku wynika, iż na skutek licznych zmian ustawowych w latach 2005 – 2011, łączny ubytek w dochodach gmin, powiatów i województw oszacowano w wysokości co najmniej 8 mld zł w skali roku. Jak podkreśliła skarbnik gminy Bernadeta Grzegorek, w budżecie gminy Gorzyce z samej tylko ulgi prorodzinnej ubytek dochodów własnych w latach 2007 – 2011 oszacowany został na ok. 7.283 tys. zł, natomiast wzrost wydatków z zakresu samej pomocy społecznej w tym samym okresie wyniósł blisko 2.600 tys. zł.

Niekorzystne dla jednostek samorządu terytorialnego zmiany w prawie, skutkujące z jednej strony zmniejszeniem dochodów własnych, a z drugiej strony nowymi zadaniami (bez zapewnienia źródeł ich finansowania), przy jednoczesnym zwiększeniu restrykcji w zakresie możliwości zadłużania się spowodowały, że granice wytrzymałości finansowej samorządów wyczerpały się. Dalsze utrzymywanie takiego stanu rzeczy spowoduje w naszej gminie znaczne ograniczenie inwestycji oraz stanowić będzie poważne zagrożenie szansy, jaką dają środki unijne w nowej perspektywie 2014 – 2020. Dlatego też z niecierpliwością oczekujemy na to, czy inicjatywa ustawodawcza znajdzie poparcie w sejmie, a tym samym dochody gminy zostaną zwiększone.

UG Gorzyce, W. Langrzyk



C z ę s t o
poznają się
w mniej lub
bardziej za-
skakujących
o k o l i c z n o-
ściach. Spo-
tykają się co-
raz częściej.

Spędzają ze sobą coraz więcej czasu. On przedstawia ją swojej rodzinie, ona zabiera na urodziny kuzyna. Codziennie dzwoni, by życzyć kolorowych snów. Myślą o sobie coraz częściej i coraz więcej. Wyjeżdżają na wspólne wakacje.

Po kilku latach/miesiącach/tygodniach on zaskakuje ją pierścionkiem zaręczynowym i pyta, czy zostanie jego żoną. Ona ze łzami w oczach się zgadza. Wyznaczają datę ślubu. Zanim ten wielki dzień nadejdzie, należy załatwić setki różnych spraw. Młodzi wsiadają do samochodu, by odbyć wycieczkę objazdową po wszystkich członkach rodziny. Wręczają mniej lub bardziej gustowne zaproszenia, gwarantując niezapomnianą zabawę. Jeszcze tylko obrączki, kwiaty, welon i wszystko będzie związane na ostatni guzik.

Wielki dzień nadchodzi. Młodzi optymiści przyrzekają przed ołtarzem, że ani skrajna nędza, nieuleczalne choroby, kryzys wieku średniego czy zbędne dwadzieścia kilogramów nie będą w stanie ich rozdzielić. Zostają obsypani

ręcznikami, żelazkami i garnkami. Wielki dzień mija. Aż trudno uwierzyć, że około 25 % z tych zakochanych par spotka się ze sobą w sądzie podczas sprawy rozwodowej.

Po ślubie zaczyna się wspólne życie. Ona chce spędzić niedzielne popołudnia na spacerze, on woli pooglądać telewizję. Ona ma bzika na punkcie porządku, on zostawia brudne skarpetki obok łóżka. Góra konfliktów narasta każdego dnia. Czasem do tego na jaw wychodzi zdrada. Podejmują decyzję. Rozwód! Jedna czwarta małżeństw niestety zakończy formalny związek, ale pozostałe 75% nadal pozostanie ze sobą na dobre i na złe. Nadal będą zapominać o rocznicach, kłócić się o to, gdzie pojechać na wakacje i dyskutować, czy w toalecie bardziej pasuje biały czy różowy papier. Dlaczego? Co zdaniem naukowców łączy wszystkich tych, którzy są ze sobą aż do grobowej deski? Okazuje się, że niezwykle korzystna dla relacji małżeńskich jest sytuacja, kiedy to żona jest szczuplejsza i atrakcyjniejsza od męża. Zdaniem naukowców nie chodzi o to, by kobieta posiadała figurę modelki. Ma być jedynie odrobinę chudsza od męża. Kobiety mają to do siebie, że ciągle niepokoją się, czy są wystarczająco piękne i zgrabne dla swojego ukochanego. Więc jeśli mężowie mają więcej ciała od nich samych, one czują się wspaniale i są szczęśliwe. By zmniejszyć ryzyko rozwodu, wcale nie trzeba stosować uciążliwych diet. Wystarczy zadbać, by mąż miewał pożywne obiady, desery, upiec kilka ciast i poczekać aż sam przytyje.

szeptem o codzienności

Martyna Czerny

KOCHANIE, ODCHODZĘ!

Okazuje się, że najszcześniejsze pary, którym nie grozi widmo rozstania, skupiają się na pozytywnych aspektach życia. We wszystkim, co ich otacza, dopatrują się dobrych stron. Na przykład kiedy mężowi rośnie ogromny brzuch, zamiast mówić, że powinien pójść i wygląda jakby spodziewał się dziecka, żona powinna podziękować, że w jego towarzystwie może czuć się tak szczupło. Kiedy żona podczas prasowania przypali ukochaną koszulę, mąż zamiast prawić kazania na temat jej niezdarności, powinien z entuzjazmem stwierdzić, że już od dłuższego czasu obserwował na wystawie sklepowej podobną, ale nie mógł się zdobyć na jej kupno, a teraz ma ku temu okazję.

Odkryto, że im więcej ukochany pomaga swojej wybrance w domowych obowiązkach, tym bardziej wydaje się dla niej atrakcyjny. (Zaskakujące, że potrzebowano badań, by to odkryć). Im bardziej jest dla niej atrakcyjny, tym ona jest dla niego miłsza. Szczęście się rozmnaża.

Dodatkowo zdaniem naukowców osoby, które uśmiechają się na zdjęciach z dzieciństwa prawdopodobnie będą żyły w szczęśliwym związku. Tak samo jak ci, którzy nie oglądają komedii romantycznych.

To wszystko badania, jednak stuprocentowej recepty na udany związek nie ma i nigdy nie będzie – każdy musi odkryć swoją własną.

Martyna Czerny

Czytelników zachęcam do kontaktu ze mną.
martynaczerny@gmail.com

zielonym do góry Jerzy Rebeś

KRWAWNICA POSPOLITA

Przyznam, że z miłym zaskoczeniem przyjąłem efekty ogłoszonego w poprzednim numerze konkursu. Pytanie było, moim zdaniem, bardzo trudne, a nawet trochę podchwytliwe, bowiem roślina, której dotyczyło, zazwyczaj nie występuje w tak licznych skupiskach. Wpłynęło kilkanaście odpowiedzi, w tym pięć trafnych. Jako pierwsza zadzwoniła Pani Marlena z Wodzisławia Śl. i to już nazajutrz po ukazaniu się numeru. Nagroda – talon o wartości 100 zł nadal cierpliwie czeka w szkółce roślin ozdobnych na realizację.

Chodziło o krwawnicę pospolitą, bylinę, czyli roślinę wieloletnią, występującą u nas w środowisku wilgotnym, na mokrych łąkach, moczarach i brzegach wód, zazwyczaj w niewielkich skupiskach. Jest rośliną miododajną, chętnie odwiedzana przez motyle i pszczoły. Posiada właściwości lecznicze: działa przeciwgorączkowo, przeciwzapalne i rozszerza naczynia krwionośne. Przy tym zawarte w niej garbniki działają ściągająco, co sprzyja np. tamowaniu krwawienia. W obrocie handlowym występuje pod nazwą *Herba Salicariae* (ziele krwawnicy). Jej trzy zalety: mrozoodporność, niewielkie (poza wilgocią) wymagania, efektowny pokrój i ciekawy, karminowo-różowy kolor kwiatów sprawiły, że stała się cenioną rośliną ozdobną, szczególnie chętnie wykorzystywaną do ozdabiania brzegów większych zbiorników wodnych. Podobno do zdobycia są już ciekawe odmiany hodowlane.

Krwawnica nie była znana w Australii i obu Amerykach. Przywleczona tam została w XIX w. przez europejskich osadników. Teraz w terenach rolniczych, szczególnie w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie uznawana jest za agresywną roślinę inwazyjną. Pisałem kiedyś na naszych łąkach o panoszących się na naszych ziemiach agresywnych roślinnych „imigrantach”, m.in. o rdestowcu i nawłoci. Okazuje się, że my też eksportujemy niechcianych intruzów, czego najlepszym przykładem jest chociażby nasza krwawnica. Roślinna globalizacja? To zagrożenie staje się coraz bardziej realne.

Każde środowisko o określonym obszarze, w wyni-

ku przemian nazwanych dobozem naturalnym, w czasie praktycznie niezmierzalnym, szacowanym popularnie na miliony lat, wytworzyło biologiczną równowagę między producentami, reducentami i konsumentami. Barierą tamującą zakłócenia były ograniczenia komunikacyjne. Jeszcze niedawno, myślę oczywiście w kategorii stuleci, Rybnik był daleko, a teraz blisko jest do Seulu czy Nowego Jorku. Przemieszczenie nie tylko ludzi, ale także ładunków, a więc i roślin nie jest trudne. Dążeniem każdego osobnika reprezentującego świat ożywiony jest podtrzymanie gatunku i jego ekspansja, zarówno terytorialna, jak i ilościowa. Potrzebna jest więc umiejętność przystosowania do zmieniających się warunków. Gatunki, które tej umiejętności nie posiadały lub miały ją w wielkości niewystarczającej, już wyginęły albo są na światowej „czerwonej liście” zagrożonych. Rdestowiec, nawłóć i krwawnica w tej rzeczywistości odnalazły się znakomicie. Znakomicie, rzecz jasna dla siebie, bo dla człowieka (który panem jest wszystkiego na Ziemi) niekoniecznie. To, co nie jest roślinnym gatunkiem rodzimym, jest czasem uciążliwością. Rzecz jasna przykładów przeciwnych takiej tezie znaleźlibyśmy bez liku. Nie uprawialibyśmy ziemniaków, pomidorów, kukurydzy i wielu innych roślin, których obecność na naszych polach uważamy za całkiem naturalną, wręcz niezbędną. Bywa jednak, że przybysze nie znajdują na nowym miejscu naturalnych wrogów lub dostatecznie silnych konkurentów. W świecie zwierzęcym przykładem może być dziki królik, w następstwie jego ekspansji jako antidotum wprowadzony pies dingoo w Australii, u nas norka amerykańska, a w świecie roślinnym chociażby właśnie rdestowiec i nawłóć. Stworzyły one na pewno nową jakość w krajobrazie. Rdestowiec imponuje rozmiarami, wielkimi liśćmi i kwiatami, nawłóć ogromem zajmowanych polaci, dywanem jednolicie żółtych i długo utrzymujących się kwiatów. I w dodatku ten niepowtarzalny smak miodu nawłociowego (kto jeszcze dwadzieścia parę lat temu słyszał o takim gatunku miodu?). Fatalnym następstwem jest jednak powstanie samoistnych

monokultur skutecznie zabijających to, co w ekosystemie najistotniejsze – bioróżnorodności sprawiającej, że znajduje się on w stanie dynamicznej równowagi.

Zasadnicze znaczenie mają tu zaniedbania w gospodarce rolnej i leśnej. Jednolite skupiska tworzą również rośliny rodzime, jak wrotycz tworzący późnoletnie żółte kobierce wonnych kwiatów i trzcinnik upodabniający połacie naszych łąk do stepów czy prerii. Purpurowy łan krwawnicy w Czyżowicach na Pędzichu nigdy by nie powstał, gdyby łąka była, jak kiedyś, regularnie koszona. Zająłby skraje prowadzonej uprawy i rowy.

Chciałbym się jeszcze podzielić informacją o ciekawej dyskusji, jaka miała miejsce na ostatniej sesji rady gminy. Radna Lucyna Gajda podniosła temat konieczności przycinania drzew ze względów bezpieczeństwa i estetyki. Rację miała oczywiście. Ze względu na poprawę pokroju, możliwości nadania pożądanego kształtu tak drzewa, jak i krzewy należy regularnie przycinać. Nie trzeba bać się tego zabiegu, oczywiście przy zachowaniu terminów i zasad agrotechnicznych. Cała pielęgnacja ogrodów francuskich i japońskich, uważanych za szczytowe osiągnięcie w tej dziedzinie, opiera się na użyciu piłki, noża i sekatora (w Japonii jeszcze sznurka i obciążników). Systematyczne przycinanie koron drzew, szczególnie w miejscach publicznych, należy przeprowadzać dla bezpieczeństwa. W starych koronach zawsze znajdzie się jakiś suchy konar, który przecież kiedyś musi spaść. Przycinanie powoduje stymulację wzrostu i tym samym odmłodzenie korony. Obcinanie całych konarów, stosowane np. często na cmentarzach, prowadzi do skutków odwrotnych do zamierzeń, korony „idą” w górę, a pień stopniowo próchnieje. Efektem jest konieczność wycinki.

PS. Z nadzieją oczekiwałem na zapowiedzianą przez Pana Redaktora J. Psotę merytoryczną część informacji o losach oczyszczalni Bełżnica. Nie doczekałem. Czyżby kwestia meritum przerosła możliwości?

Czas na przyszłoroczne budżety

Czas zająć się budżetami gmin. Budżet państwa na 2013 r. został określony. Mieszkańcy na zebraniach sołeckich przedstawili propozycje podziału funduszu sołeckiego. Przed samorządem coraz większe wyzwania. Jak państwo sobie nie radzi (od kilku lat nadzwyczaj często), to przypomina sobie o samorządzie, szczególnie kiedy można mu wrzucić kolejne zadania bez zapewnienia środków na ich realizację. Niepewne jest także wsparcie unijne – na lata 2014–2020. Polska może otrzymać więcej pieniędzy z Unii, ale na gorszych zasadach. Minister Finansów poinformował samorządy o planowanych kwotach części subwencji ogólnej oraz o rocznych wpłatach, wynikających z projektu ustawy budżetowej na rok 2013, jak również o planowanych udziałach we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych, w wysokości 37,42 proc. Część oświatowa subwencji ogólnej dla JST planowana na rok 2013 będzie o 2,1 proc. wyższa od kwoty tegorocznej. Pomimo tego samorządy coraz głośniej mówią o problemach z finansowaniem oświaty, vide uchwała na XXIII sesji RG. Obecny system jest niewydolny. Najwyższy czas jasno określić, co finansuje budżet państwa, a co samorządowy. Wraca temat finansowania przedszkoli, czasu pracy i Karty Nauczyciela. Ponownie pojawiają się pytania o budżet zadaniowy i obowiązki jednostek samorządu terytorialnego w zakresie wprowadzania, ewidencji wykonania i metodologii opracowywania budżetu w tym układzie. Co prawda pojęcie układu zadaniowego budżetu jednostki samorządu terytorialnego nie zostało zdefiniowane w ustawie o finansach publicznych, przez co nie ma jego legalnej definicji. Mimo to wiele JST opracowuje – oprócz wymaganego przez prawo układu tradycyjnego budżetu opartego na klasyfikacji budżetowej – także prezentację swojego budżetu w układzie zadaniowym z wykorzystaniem konta pozabilansowego 990.

Sekretem sukcesu w życiu jest bycie gotowym na wykorzystanie okazji, gdy ta się pojawia. – Benjamin Disraeli.

Dla dobra mieszkańców

Najnowszy przekaz od gminnej władzy stanowią – Rady Gminy, do mieszkańców, przede wszystkim dotyczy środowiska i finansów, vide: „Wieści z sesji rady Gminy Gorzyce” z 27 września 2012 r. Podjęte uchwały dotyczą: ograniczenia niskiej emisji, zasad i trybu udzielania dotacji dla osób fizycznych ze środków budżetu gminy Gorzyce na realizację „Programu ograniczania niskiej emisji na terenie gminy Gorzyce na lata 2013–2015”, zaciągnięcia pożyczki długoterminowej ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, na realizację ..., zaciągnięcia pożyczki długoterminowej ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach na budowę kanalizacji sanitarnej Gorzyce – Osiny, zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gorzyce na lata 2012–2023, poparcia projektu obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego i wiele innych.

W przyjętym przez radę programie założono ograniczenie niskiej emisji poprzez wymianę kotłów nieekologicznych na kotły retortowe (z podajnikiem) oraz przez zabudowę instalacji solarnych dla potrzeb ciepłej wody użytkowej. W programie – pomimo powołania się na efektywność energetyczną – trudno doszukać się uzasadnienia takiego podejścia. Wiadomo, że inwestycja jest oparta na o wiele droższych kotłach, na które stać mniejszą liczbę mieszkańców (jak sądzić NPV w dzisiejszej sytuacji niewielu obchodzi). Oczywiście systemy te są przyjazne środowisku, jednak ilościowo ograniczone i w konsekwencji dostępne dla bogatszych – taka swoista wstępna selekcja. Czy takie podejście wzmacnia budowanie odpowiedzialnej kultury poszanowania środowiska?

Z ekologicznego i finansowego punktu widzenia równie ważna jest modernizacja i podniesienie jakości oświetlenia, vide: „Działania modernizacyjne przyniosły zamierzone efekty”. Dla zapewnienia oczekiwanego poziomu bezpieczeństwa mieszkań

ców korzystających z dróg w porze nocnej, trzeba jeszcze zadbać o ustawienie właściwego czasu włączania i wyłączania oświetlenia.



Władza bliżej obywatela

Fundacja im. Stefana Batorego przypominała, że organizatorzy akcji „Masz Głos, Masz Wybór” od lat zachęcają obywateli, mieszkańców do udziału w życiu swoich miejscowości, do udziału w wyborach samorządowych, do obserwacji i oceny tego, co robią władze samorządowe. W Polsce cierpimy na niedostatek społeczeństwa obywatelskiego.

Jedynym sposobem wywarcia wpływu na drugiego człowieka jest rozmowa o jego pragnieniach i pokazanie mu, jak je może spełnić. – Dale Carnegie.

Jednym z mechanizmów angażowania mieszkańców w życie wspólnoty lokalnej ma być tzw. budżet obywatelski i wyposażenie jednostek pomocniczych (sołectw, dzielnic) w uprawnienia decyzyjne. Im więcej obywatele będą wiedzieć, o tym co robią i dlaczego władze samorządowe, tym bardziej będą się angażować w lokalne sprawy. Najłatwiej aktywizować społeczności lokalne, jeśli ludzie będą czuli, że mają wpływ na konkretne sprawy, będą brać aktywny udział w podejmowaniu decyzji jak pieniądze powinny zostać wydane na poziomie lokalnym. Wszystko byłoby tak piękne, gdyby nie stała przed nami katastrofa demograficzna oraz brak w 2013 środków unijnych i nadchodzący kryzys. Dwa największe polskie problemy – zauważył nawet premier – to rodzina i rozwój gospodarczy. Władze nasze jakby były specjalistami od rozkładania tych obszarów.

Jeśli myślisz, że nie możesz nic zmienić, zmień myślenie.

(13.10.2012 r.) e-mail: ssitek@vp.pl

okiem malkontenta Jan Psota

OSTATNI FELIETON



Czytelników moich felietonów spod znaku malkontenta informuję, że ten tekst jest ostatnim z tego cyklu, chyba żeby się coś zmieniło, w co wątpię. Na ostatnim spotkaniu redakcyjnym dano mi kolejny

raz do zrozumienia, że moje teksty godzą w dobre imię Gminy i jej urzędników, że pomyłka urzędnika, to nie brak kompetencji, że charakter moich tekstów jest niezgodny z linią programową pisma. Widać gołym okiem, że radosny i chwalebny charakter pisma jest zakłócany moją częścią „bolesną”. Istniały też zastrzeżenia, że godzę w wartości religijne, polityczne i światopoglądowe czytelników. Czegóż tu wymagać od starego komucha. Szkoda tylko, że nikt nie chce ze mną polemizować, kiedy wypadałoby się podpisać. Jeżeli charakter gazety nie przewidywał takich polemik, to istnieje przecież Internet, gdzie na bełznickiej stronie publikuję te felietony.

Zaistniała sytuacja poniekąd rozwiąże mi ręce, bo cenzura urzędnicza tam nie sięgnie. Były też głosy, że takie teksty nadają się do publikacji u Jabłońskiego (wtedy jeszcze był naczelnym „Nowin Wodzisławskich”). Przyznam, że kiedy temat dotyczył powiatu lub nie mógł z powyższych przyczyn ukazać się naszej gazecie, Jabłoński go zamieszczał. Zmiany

w ostatnich latach nieco zdemokratyzowały redakcję (naczelnym wprowadził marudzi, a wójt dopuszczał krytykę). Urzędnicza duma jednak zwyciężyła.

Niektóre nietrafione pomysły, które zauważyłem na terenie gminy i wytknąłem w moich felietonach i fotoreportażach zostały naprawione. Nie wnioskuję, czy nastąpiło to w wyniku moich zgłoszonych zastrzeżeń, czy też z innych powodów, ale efekt jest zauważalny. Usunięto przykładowo szereg betonowych kwietników o wysokości kilku cegieł z parkingu przed sklepami w Osinach, na których ludzie się przewracali czy uszkadzali samochody. Zlikwidowano schodek z przejścia do ośrodka zdrowia w Rogowie blokujący wózek inwalidzkie.

Przychodzili też do mnie mieszkańcy z prośbą o interwencję na łamach gazety. Przyznam, że nieraz temat wykorzystałem.

Ps.: Do usłyszenia w sieci...

SZLACHETNE ZDROWIE Piotr Będziński

OMEGA 3 – KWASY ZDROWIA

Nawet dla kogoś, kogo kontakt z suplementami diety jest bardzo sporadyczny albo nawet żaden, znana jest nazwa kwasów Omega 3. Znane nie tylko z telewizyjnych reklam, ale także z półek sklepowych, chociażby w regałach z margaryną, w zamrażarkach z rybnymi paluszkami czy na półkach drogerijnych jako kapsułki z olejem rybnym. Co sprawiło, że kwasy tłuszczowe ukrywające się pod nazwą Omega 3 stały się tak powszechne, wręcz „modne”? Większość osób, odpowiadając na tak zadane pytanie, będzie wskazywać na działania chroniące serce.

CO TO JEST?

Kwasy tłuszczowe Omega 3 należą do rodziny wielonienasyconych kwasów tłuszczowych. Właściwości tych kwasów mają kluczowe znaczenie dla układu więcnowego, odpornościowego i nerwowego.

Działanie:

- wywierają wpływ na ciśnienie krwi i stabilizują poziom lipidów,
- zapobiegają tworzeniu się zakrzepów,
- przyczyniają się do zwalczania reakcji zapalnych organizmu,
- są ważnym czynnikiem rozwoju siatkówki oraz są odpowiedzialne za dobrą kondycję tkanki oczu,
- zapewniają prawidłowe funkcjonowanie mózgu i systemu nerwowego,
- uważa się także, że wywierają korzystny wpływ na samopoczucie, pamięć, układ nerwowy i całościowy stan zdrowia człowieka.

Źródło:

Istotne jest to, że nasz organizm nie potrafi ich produkować i dlatego jest konieczne, by kwasy tłuszczowe Omega 3 – jako substancje niezbędne dla zdrowia, były dostarczane regularnie z pożywieniem. Ich źródłem są rośliny oraz ryby. Do kwasów tłuszczowych Omega 3 pochodzenia roślinnego należy tzw. kwas alfa liponowy (ALA), znajdujący się przede wszystkim w olejach roślinnych, jak: olej lniany, rzepakowy, sojowy czy z orzecha włoskiego. Nie jest on jednak tak skuteczny w działaniu, jak EPA (kwas eikozapentaenowy) czy DHA (kwas dokozahexaenowy). Źródłem tych biologicznie aktywnych kwasów tłuszczowych Omega 3 są przede wszystkim tłuste zimnowodne ryby, jak: łosoś, śledź, makrela czy tuńczyk, które to pobierają kwas alfa liponowy ze specjalnego gatunku morskich mikroalg i przetwarzają go na EPA i DHA. Również ludzki organizm jest w stanie przetworzyć kwasy tłuszczowe Omega 3 pochodzenia roślinnego na długołańcuchowe, biologicznie aktywne kwasy tłuszczowe EPA i DHA, jednak tylko w niewielkim procencie. Dlatego też jedynie dieta bogata w ryby umożliwia przyjmowanie większych ilości tych niezbędnych kwasów tłuszczowych i zapobieganie ich niedoborom w organizmie.

JAKIE SĄ NAJLEPSZE?

Decydując się na zakup suplementu Omega 3, powinniśmy zwrócić uwagę na dwa elementy: cenę i zalecane dawkowanie. Skoro wiadomo, że najwięcej aktywnych kwasów tłuszczowych Omega 3 dostarczają przede wszystkim tłuste zimnowodne ryby, to ich połowy, transport, przetwórstwo musi być związane z kosztami. Dlatego też cena takiego suplementu nie może być zbyt niska. W przypadku bardzo niskiej ceny istnieje duże prawdopodobieństwo, że kwasy otrzymuje się z ryb hodowanych przy brzegach, a co za tym idzie narażonych na zanieczyszczenia. Podobnie sprawa dawkowania pokazuje, jaka jest prawdziwa wartość danego suplementu. Jeżeli codzienne dawkowanie jest na poziomie kilku czy nawet kilkunastu kapsułek, należy podejrzewać, że wartość takiego suplementu jest niska. Suplement wysokiej jakości, to dawkowanie na poziomie 1-2 kapsułek.

Niezależnie od suplementacji warto zwrócić uwagę na to, by w diecie jak najczęściej pojawiały się morskie ryby.

ZAPROSZENIE

Z okazji zbliżającego się 110-lecia Szkoły Podstawowej im. Powstańców Śląskich w Bluszczowie zapraszamy wszystkich chętnych do obejrzenia cyklicznych wystaw poświęconych naszej szkole:

- „Współpraca Szkoły z instytucjami z terenu Powiatu Wodzisławskiego” (październik – listopad),
- „Gromada zuchowa – tradycja bluszczowskiej podstawówki” (grudzień – styczeń),
- „Osiągnięcia uczniów Szkoły Podstawowej im. Powstańców Śląskich w Bluszczowie od momentu nadania szkole imienia” (luty – marzec),
- „Bluszczów – centrum życia kulturalnego” (kwiecień – maj).

Wystawy będzie można oglądać od października 2012 r. do maja 2013 r. w każdą środę w godzinach od 13.00 do 15.00 w świetlicy szkoły w Bluszczowie.

Organizatorzy

ZROZUMIEĆ JĘZYK SYMBOLI

Piotr Będziński

SKŁAD APOSTOLSKI
W GORZYCKIM OŁTARZU

ANTEPEDIUM

Umieszczenie mensy ołtarzowej na solidnej podbudowie miało znaczenie nie tylko funkcjonalne, ale także, a może przede wszystkim, symboliczne. Wierni mogli już w tej konstrukcji zobaczyć najważniejsze dla wyznawanej wiary wartości. Dlatego też podstawa ołtarzowa to najczęściej element bogato zdobiony. W zabytkowych kościołach może być ona wykonana ze złota i srebra, haftowanych tkanin, drewna lub wytłaczanej skóry. Na antepedium były zazwyczaj wyobrażane sceny o treści ewangelicznej.

WIERZĘ W BOGA...

Modlitwa Apostolski Skład Wiary, jako skrócone wyznanie wiary chrześcijańskiej, bywa nazywany Symbolem Apostolskim lub Wierzę w Boga i zawiera główne prawdy objawione. Modlitwa ta, to najwcześniejsze wyznanie wiary Kościoła rzymskiego. W Kościele rzymskokatolickim odczytywany jest podczas wieczornych nabożeństw, takich jak nabożeństwo czerwcowe do Serca Jezusa lub maryjne nabożeństwa majowe czy październikowe i w czasie koronki do Bożego Miłosierdzia.

Termin Symbol Apostolski pojawił się na Zachodzie w IV wieku. Wyniknął on z przekonania, że autorami poszczególnych prawd wiary, byli Apostołowie. Całe Credo mieli ustalić przed rozejściem się na misje. W pierwszy dzień Zielonych Świąt w Wieczerniku każdy z nich wypowiedzieć miał jedno zadanie stanowiące jeden artykuł wiary.

Szczególne znaczenie Skład Apostolski miał w pierwotnej katechezie. Pogan należało nauczać nowych prawd wiary, głoszonych przez Chrystusa, precyzyjnie i jasno. Służyły temu krótkie formuły, czyli symbole, streszczające naukę religii. Miało to ułatwić zachowanie jedności wiary wobec licznych herezji.

Zachowały się dwa zasadnicze teksty: starszy – zwany rzymskim, zawierający 12 artykułów oraz drugi – zwany galijskim, który zawierał 14 artykułów (dla ujednolicenia połączono artykuły pokrewne, aby zachować liczbę 12).

SKŁAD APOSTOLSKI W SZTUCE

Najpowszechniejszą formą plastycznego przedstawienia Składu Apostolskiego, było ukazanie 12 apostołów trzymających w dłoniach wstęgi, zwoje lub księgi z poszczególnymi symbolami. W wersji uproszczonej wystarczyło przedstawienie samych postaci apostołów. Taki właśnie układ znajduje się w gorzyckim kościele parafialnym. Kompozycje bardziej rozbudowane zawierały dodatkowo postacie proroków lub też sceny biblijne.

Jak w wielu innych przykładach, tak i tu spotykamy się z symboliką, która przypomina i uczy. Przypomina o tym, co stanowi fundament Kościoła. Na fundamencie dogmatów wiary zbudowany jest cały Kościół, jak na fundamencie podstawy ołtarzowej utrzymywany jest cały, rozbudowany ołtarz. Symbolika apostołów także pełni funkcję katechetyczną, tak jak w czasach wczesnochrześcijańskich.



W poniedziałek 24 września br., gorzcy parafianie udali się wraz z ks. Ginterem Lenertem na pielgrzymkę do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Na zakończenie mszy św., przed obrazem Jezusa Miłosiernego, siostry przekazały parafii pw. św. Anioła Stróża w Gorzycach relikwie św. Faustyny Kowalskiej. Wydarzenie to było zwieńczeniem wielu starań, a przede wszystkim trwającego przez lata kultu Miłosierdzia Bożego w gorzyckiej parafii. Relikwie zostały uroczystie wniesione do kościoła w niedzielę 30 września i znajdują się w przeszkłonej gablocie umieszczonej przy obrazie Jezusa Miłosiernego.

ks. J. Wilczek

LEKSYKON ORGANIZACJI (IV)

Koło Gospodyń Wiejskich w Gorzyczkach (KGW Gorzyczki)

Początki

Według ustnych przekazów koło założyła Maria Tomala w 1958 r. Patronat nad organizacją sprawowało Kółko Rolnicze.

Władze

Pierwszą przewodniczącą była Maria Tomala. Od 1970 r. funkcję sprawowała Antonina Jendrzyszczak, a od 1976 r. Wanda Pakuła. Kolejnymi przewodniczącymi były: Helena Smyczek (1987-1995), Bernadeta Juraszek (1995-2002), Danuta Sutyła (2002-2009) i Teresa Parzych (od 2009 r.). Funkcję skarbnika sprawowały kolejno: Helena Shajthauer, Irena Szczukiecka, Stefania Michalik i Elżbieta Tyma.

Członkowie

Członkami Koła były od samego początku gospodynie domowe. W końcu lat 50. liczyło ono około 30 osób. Liczba członkiń wzrastała. U progu lat 70. koło liczyło 83 osoby, w 1976 r. 113 członkiń.

Majątek

Koło nie posiada odseparowanego lokalu. Z zebranych składek i innych dochodów koło zorganizowało wypożyczalnię naczyń kuchennych, prowadzoną przez Otylię Łukaszek. Z opłaty za wypożyczenie finansowano zakup nowych naczyń.

Działalność

Członkinie brały udział w pochodach 1-majowych, włączały się w organizację dożynek (np. w 2002 r. gminnych – odbyły się w Gorzyczkach) i brały udział w dożynkach organizowanych przez inne sołectwa. Koło współorganizowało festyny, zabawy w szkole (a potem w remizie strażackiej), spotkania z okazji Dnia Kobiet i Dnia Dziecka.

Członkinie organizowały też liczne wycieczki, m.in. do ówczesnych krajów socjalistycznych – NRD, Czechosłowacji; do Gór Stołowych (lata 60.), operetki w Gliwicach, na rewię na łodzi w Katowicach. W czasach PRL-u, pod pretekstem organizacji wycieczki, koło organizowało też pielgrzymki dzieci komunistycznych do Częstochowy.

Działalność oświatowa ograniczała się do kursów garmazeryjnych, gotowania, pieczenia, kroju i szycia (lata 60.), prowadzenia gospodarstwa domowego (zorganizowano wyjazd do Mikołowa), szydełkowania, robót ręcznych (lata 70.). W latach 70. Koło brało udział w licznych konkursach, takich jak: „Więcej owoców i kwiatów”, „Więcej mleka wyższej jakości”, chowu drobiu, uprawy warzyw i kwiatów. W drugiej połowie lat 70. panie organizowały hurtowy zakup drobiu, rozprowadzanego potem między członkami.

W drugiej połowie lat 80. słabło zainteresowanie rozprowadzanymi piskletami oraz działalnością oświatową. Te formy aktywności zanikły. Dokonujące się w kraju przemiany ustrojowe umożliwiły oficjalne uczestnictwo w pielgrzymkach (na Górę św. Anny, do Częstochowy), uroczystościach kościelnych, takich jak: procesje Bożego Ciała, procesje z obrazem Marki Bożej do kapliczki i źródła, odpusty parafialne i wiejskie, msze święte – żniwówki. W tradycję wpisały się organizowane co roku spotkania opłatkowe. W 1993 r. członkinie wzięły udział w poświęceniu kaplicy św. Jana Nepomucena w Gorzyczkach. Od 2005 r. koło bierze udział w przeglądach palm wielkanocnych oraz obchodach Nocy Świętojańskiej w ośrodku wypoczynkowym w Olzie. Koło brało też przez kilka lat udział w Gminnych Dniach Sportu, wyjeżdża co roku do sąsiednich Wierzniowic na obchody Nocy Świętojańskiej.

Symbole

Już w rok po założeniu koła członkinie wykonały pierwszy strój ludowy. Składał się z białej, płóciennej bluzki, niebieskiej spódnicy w kwiaty, *fortucha* – *zopaski* i czarnej kamizelki ozdobionej kolorowymi cekinami. W 1960 r. miejscowe Kółko Rolnicze ufundowało dwa kolejne stroje. Na starych fotografiach widzimy w takich strojach: Gertrudę Tatarczyk, Otylię Łukaszek i Stefanię Skrzyszowską. Koło posiada znakomitą kronikę, założoną co prawda dopiero w 2009 r., ale opisującą jego historię i wydarzenia od momentu założenia.

Posiadasz ciekawe informacje, zdjęcia - napisz na adres "U Nas" lub zadzwoń.

D. Jakubczyk

NA STAREJ FOTOGRAFII (24)

Ulica Bogumińska w Gorzyczkach, koło obecnego Wojewódzkiego Ośrodka Leczenia Odwykowego i Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego wczoraj i dziś.



TO JUŻ 60 LAT

W sobotę 23 września jubileusz 60-lecia obchodził Powiatowy Dom Dziecka w Gorzyczkach. Rozpoczęła ją uroczysta msza św., w której wzięli udział nie tylko obecni i byli wychowankowie oraz pracownicy, ale także przedstawiciele władz powiatowych i gminnych. „Urodziny” na trwale wpisane w pejzaż naszej gminy instytucji z jednej strony dobrze świadczące o dzisiejszym społeczeństwie – zapewnia dom tym dzieciom, które nie mogą się wychowywać w rodzinach biologicznych; z drugiej jednak strony skłania do refleksji – w XXI w. w naszych rodzinach dalej zdarzają się sytuacje, w których istnieje potrzeba umieszczenia dziecka w placówce zapewniającej dziecku utrzymanie i wychowanie. Zaprośzeni goście, byli pracownicy, jak i sami wychowankowie zwrócili uwagę na rzecz najważniejszą – Dom Dziecka na przestrzeni tych kilkudziesięciu lat, także dzięki ogromnemu poświęceniu pracowników, był po prostu Rodzinnym Domem dla setek jego wychowanków. Może nie wymarzonego domu, ale przynajmniej jago namiastką. Obecność na obchodach jubileuszowych części z nich świadczy o tym najlepiej.

Były wspomnienia i wzruszenia. Polecały łzy. Czasy dzieciństwa bez rodziców trudno się wspomina... Podziękowano też przyjaciółom – młodym wolontariuszom i liczny sponsorom. Dla niejednego pomoc to oczywistość, odruch serca. Tak po prostu trzeba. Dlatego wielu dobroczyńców pozostało i chce pozostać anonimowymi. Placówka, co wypada podkreślić, coraz lepiej działa w naszym środowisku. Otwiera się – na tyle, na ile to możliwe w gąszczu przepisów – na otoczenie. Świadczy o tym współpraca z Domem Pomocy Społecznej, Warsztatami Terapii Zajęciowej przy Wojewódzkim Ośrodku Lecznictwa Odwykowego i Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym w Gorzyczkach, Wiejskim Domem Kultury w Gorzyczkach, strażami pożarnymi i innymi stowarzyszeniami, wreszcie z naszą redakcją. Dyrekcji i pracownikom życzymy przede wszystkim – uśmiechu na twarzach Dzieci.

Imprezę na dobre rozpoczął Rafał „Tito” Kryla, znany miłośnik tańca z programu „You Can Dance”, który zachęcił do tańca nie tylko nastolatki, ale i szacowne panie.

Wieczorem dzieci, młodzież i goście bawili się ze znakomitą parą AN-KARA. Zespół powstał w 2008 r., ma na swoim koncie płytę „Więcej nas”. Przeboje grupy utrzymywały się w pierwszych dziesiątkach radiowych list przebojów. Na stronie internetowej duetu możemy przeczytać:

Teledyski do singli „Więcej nas” i „Chwila jak niebo” dotarły jeszcze wyżej – do miejsca 5 najczęściej oglądanych i najlepiej ocenianych teledysków już w pierwszym tygodniu pojawienia się w portalach internetowych. W lipcu 2010 r. singiel „Nic naprawdę” w szczególnie sposób przyczynił się do zawrotnego sukcesu duetu – AN-KARA została finalistą ogólnopolskiego konkursu radiowego „Przebojem na antenę”.

Artyści gościli w programach telewizyjnych największych stacji: „Kawa czy Herbata?” – TVP 1, „Teleexpress” – TVP 1, „Muzyczne listy” – TV 4 i innych. W repertuarze koncertowym znajdują się utwory z autorskiej płyty „Więcej nas” oraz najnowsze single. Płyta i utwory singlowe odbiły się dużym echem wśród dziennikarzy muzycznych, były chętnie grane przez rozgłośnie radiowe.

Wszystkich czytelników „U Nas” zachęcamy do pomocy Dzieciom i Powiatowemu Domowi Dziecka. O szczegółach dowiedzą się Państwo w Powiatowym Domu Dziecka w Gorzyczkach, którego siedziba znajduje się przy ul. Wiejskiej 8, lub pod numerami telefonów: 32 451 11 51, 534 645 525. Można też napisać na adres e-mailowy: domdziecka@gorzyczki.pl lub wpłacić kwotę darowizny na konto w Banku GETIN BANK o/Wodzisław Śląski: 27 1560 1094 0000 9250 0003 3196.

Wspólnie z Powiatowym Domem Dziecka w Gorzyczkach i Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Wodzisławiu Śląskim, zachęcamy też Państwa do podjęcia wyzwania, jakim jest stworzenie Domu dla naszych dzieci (rodziny zastępczej). W przypadku chęci uzyskania dodatkowych informacji prosimy o kontakt telefoniczny z Powiatowym Domem Dziecka w Gorzyczkach pod numerem telefonu – 32 451 11 51 lub e-mailowo – domdziecka@gorzyczki.pl. Nie wszystkie nasze dzieci znalazły na swej drodze osoby, rodziny gotowe do zaopiekowania się nimi. Dlatego prosimy Państwa o rozważenie przez chwilę pytania „czy jesteśmy w stanie stworzyć rodzinę, dom opuszczonemu dziecku, o którym będzie mogło powiedzieć „moja rodzina”?

D. Jakubczyk

DZIECI Z UKRAINY GOSZCZONO W NASZYCH RODZINACH

Zespół Szkolno-Przedszkolny z Gorzyczek już od wielu lat współpracuje z Szkołą Podstawową nr 13 w Kamieńcu Podolskim na Ukrainie. W szkole tej prowadzi się także naukę języka polskiego, co podyktowane jest sporą ilością ludzi przyznających się do polskich korzeni. Jedną z form tej współpracy jest goszczenie dzieci tej szkoły u rodzin z naszej gminy oraz z Łazisk.

W tym roku, na zaproszenie wójta gminy Gorzyce oraz organizatorów z SP w Gorzyczkach i WDK w Czyżowicach gościliśmy 26 dzieci i trzy opiekunki z Kamieńca Podolskiego. Swoją hojnością i poświęceniem czasu wykazali się liczni sponsorzy i dyrekcja GOTSiR Nautica. Program i organizację pobytu opracowali Bibiana Dawid – dyrektor WDK w Czyżowicach i Stanisław Wujec – dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Gorzyczkach. Przy realizacji programu pomagały nauczycielka z Kamieńca i opiekunka w jednej osobie Oksana Zukowska, Oksana Dzizińska i Alina Oksaniuk. Ukraińską młodzież gościliśmy od 15 do 22 września. Była to już piąta wizyta serdecznych i wdzięcznych młodych przyjaciół w naszych rodzinach. W czasie tegorocznego pobytu mieli oni okazję poznać uroki gminy Gorzyce, a także Pszczynę i Rydułtowy i ich atrakcje turystyczne. Wiele poświęceń wykazały także goszczące młodych ludzi rodziny, które ze swej strony wypełniały im wolne chwile, organizując wiele atrakcji. W odpowiedzi na takie zaangażowanie spotkały nas ze strony gości serdeczność i podziękowania.

Akcentem kończącym pobyt dzieci z Ukrainy była impreza zorganizowana przez WDK w Czyżowicach, podczas której podsumowano projekt pt. „Wakacje z aparatem – sztuka fotografowania na przykładzie dziedzictwa kulturowego naszej małej ojczyzny”. Podsumowania konkursu dokonał fotograf Andrzej Kołodziej, który jednocześnie prowadził te warsztaty. Oficjalnie zakończono także pobyt dzieci ukraińskich na terenie gminy Gorzyce. Impreza ta była także okazją, aby podziękować rodzinom goszczącym młodych ukraińskich przyjaciół i darczyńcom. Podziękowania i okolicznościowe dyplomy na ręce naszych organizatorów i rodzin goszczących dzieci, przekazały nauczycielki z kamienieckiej szkoły. Ukraińskie dzieci zaprezentowały film o Kamieńcu Podolskim oraz wystąpiły z programem artystycznym, prezentując pieśni, tańce i obyczaje ludowe Ukrainy, za co spotkały ich gromkie owacje ze strony widowni. Narrację filmu i program artystyczny prowadziła uczennica kamienieckiej szkoły Irina Kapuszcak. Swoją program artystyczny tego wieczoru zaprezentował także Chór Moniuszko z Czyżowic oraz zespół Dolce Canto działający w czyżowickim WDK. Wójt gminy Piotr Oślizło podziękował ze swojej strony rodzinom goszczącym ukraińskie dzieci oraz wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego zaproszenia. Gościom życzył wiele dobrego.

W tym roku dzieci z Kamieńca Podolskiego gościli: Ewa i Antoni Adamczykowie z Uchylska, Danuta Skoczylas z Uchylska, Anna i Zenon Przybyłowie z Gorzyczek, Barbara i Henryk Szwedowie z Uchylska, Bibiana i Klaudiusz Dawidowie z Czyżowic, Małgorzata i Aleksander Szczyrbowie z Czyżowic, Anna i Stefan Szczyrbowie z Czyżowic, Aleksander i Małgorzata Szczyrbowie, Krystyna Kwaśnica, Katarzyna i Grzegorz Piprkowie, Katarzyna i Zbigniew Romanowscy z Łazisk, Renata i Andrzej Bożatkowie z Łazisk, Grażyna i Andrzej Nowakowie z Gorzyc, Natasza i Tomasz Kowalscy z Czyżowic, Maria i Piotr Oślizło z Czyżowic, Katarzyna i Łukasz Bugłowie z Rogowa oraz Agnieszka i Wiesław Adamczykowie z Gorzyc.

Kończąc tę relację, jako że gościłem po raz kolejny dzieci z Kamieńca Podolskiego, pozwolę sobie na krótką refleksję dotyczącą ich pobytu oraz imprezy pożegnalnej. Dzieci goszczone przez nas pochodziły z rodzin o różnej pozycji społecznej. Większość z nich pochodziła z (delikatnie mówiąc) rodzin niezamożnych. Przy pożegnaniu

popłynęły łzy wdzięczności i żal że ta „przygoda” już dobiegła końca. To doświadczenie tym bardziej utwierdziło mnie i nie tylko mnie w przekonaniu, że nasza gościnność ma sens, że warto być gościnnym.

A. Nowak



Powitanie gości w USC w Gorzyczkach



Występ dzieci w domu kultury w Czyżowicach

Składamy serdeczne podziękowania za bezinteresowną pomoc w organizacji pobytu dzieci z Kamieńca Podolskiego na terenie gminy Gorzyce następującym osobom i firmom:

Damian Klimanek z Bluszczowa, Dagna i Dominik Mucha z Czyżowic, Bernadeta i Leszek Jeleniowie z Olzy, Paweł Wolny z Czyżowic, Tomasz Kühn z Rogowa, Łukasz Kubica i Aneta Kubica z Czyżowic, Tomasz Wierzoń z Czyżowic, Agencja Rozwoju i Promocji Ziemi Pszczyńskiej – prezes Jacek Patyk, Arkadiusz Poloczek – GOTSiR Nautica, Gmina Gorzyce, Małgorzata Łuska – restauracja Mexico w Uchylsku, państwo Wojaczek z Łazisk, Zakład Przemysłu Cukierniczego Otmuchów w Gorzyczkach, Marcin Kwiatkowski – przedsiębiorstwo transportowe THS (Gorzyc), Bogusław Krótki – Gościniec Rex z Olzy, Krzysztof Małek z Gorzyczek, Grzegorz Porwoł – firma transportowa, Jarosław Szczepny (serwis wag i kas fiskalnych), Pizzeria Kaman Iwona i Adam Sedlaczek z Gorzyc, Zenon Przybyła (prezes ZNP), Janusz Parma (ferma strusi w Uchylsku), Bogusław Konieczny z Kolonii Fryderyk.

Bibiana Dawid, dyrektor WDK w Czyżowicach,
Stanisław Wujec, dyrektor ZSP w Gorzyczkach

KONCERT ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA MAZOWIACY

3 października 2012 r., w sali widowiskowej Domu Pomocy Społecznej im. Papieża Jana Pawła II w Gorzyczkach, wystąpił Integracyjny Zespół Pieśni i Tańca Mazowiacy. Unikalny zespół folklorystyczny powstał w 1985 roku. Jego twórcą i kierownikiem jest dr Leszek Ploch, a członkami są osoby niepełnosprawne. Wspierają ich w tańcu, śpiewie oraz innych pracach technicznych wolontariusze. Zespół prowadzi bardzo ożywioną działalność koncertową w Polsce i poza jej granicami. Mazowiacy osiągnęli niebywałe sukcesy artystyczne. Koncertowali w wielu filharmoniach, teatrach muzycznych, operetkach, salach widowiskowych, w Pałacu Prezydenckim, przed królowymi oraz małżonkami prezydentów 24 krajów świata. Koncertowali też m.in. w Niemczech, Szwecji, Finlandii, Norwegii.

Ten utytułowany zespół wystąpił na scenie DPS charytatywnie. Sala widowiskowa była zapełniona po brzegi. Na zaproszenie odpowiedzieli licznie uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej z Gorzyc i Wodzisławia Śl., klienci ośrodka „Perła” z Wodzisławia Śl., mieszkańcy zaprzyjaźnionych Domów z Polski i Czech. Nie zabrakło również władz powiatu. Koncert zaszczylicili swoją obecnością: wiceprzewodniczący rady powiatu Roman Juzek, członek zarządu powiatu Zbigniew Seemann, dyrektor PCPR w Wodzisławiu Śl. Irena Obiegły.

W programie koncertu zespół wykonał wiązanek tańców ludowych z różnych stron Polski. Układy choreograficzne zaprezentowane zostały z niebywałym wdziękiem. Było na co popatrzeć. Mazowiacy zatańczyli do pieśni znanych z repertuaru zespołu Śląsk. Była i „Karolinka”, co poszła do Gogolina, i inne znane ludowe pieśni. Koncert dostarczył wiele emocji i wrażeń. Artyści udowodnili, że osoby niepełnosprawne mogą tworzyć sztukę na równi z artystami pełnosprawnymi. Twórcą i artystą może zostać każdy.

Maria Janeta



DZIECI CIĄGLE "U NAS"...

„Wakacje się skończyły, a my ciągle w WDK. Gdy wracamy ze szkoły, biegniemy do ulubionego miejsca w Olzie. Jest to miejsce bardzo nam bliskie, ponieważ jesteśmy tam mile widziani. Kiedy wchodzimy do domu kultury, słysząc nas z daleka. W drzwiach witają nas przemili instruktorzy, którzy zawsze znajdą dla nas czas. Potem szybko do domu, zjeść obiad, odrobić lekcje i znów spotykamy się w WDK. Instruktorzy pomagają nam odrobić lekcje, jak również przygotowują dla nas ciekawe zajęcia. Dzięki nim poznaliśmy różne techniki, np. origami, tiffany, decoupage, które możemy wykonać na zajęciach. Dbają o to, żebyśmy się nie nudzili i żeby

nasze prace były coraz lepsze. Za ich sprawą nasze prace znajdują się w gablotce i specjalnie przygotowanych półkach. Rodzice i wszyscy chętnie odwiedzający WDK mogą obejrzeć to, co przygotowaliśmy na zajęciach. Przy pomocy instruktorów możemy rozwijać nasze zainteresowania i mamy możliwość uczestniczenia w warsztatach taneczno-muzycznych, dzięki którym występujemy na scenie, np. dożynkach, festynach itp.

Cieszymy się, że w Olzie jest takie miejsce, do którego możemy w każdej chwili pójść. Zapraszamy!!! Myślimy, że każdy znajdzie coś dla siebie.

Zuzia Ch., Agata O., Natalia D., Marta K., Paulina K.

SPÓŁDZIELCZY PROJEKT MŁODZIEŻOWY

„Cooperation Works! Cooperative ideas in teaching and upbringing at school”
(Współpraca popłaca! Spółdzielcze idee w nauczaniu oraz wychowaniu szkolnym)

Gminny Ośrodek Kultury w Lubomi zaprosił Gimnazjum im. ks. dr. Gustawa Klapucha w Czyżowicach do udziału w projekcie „Cooperation Works! Cooperative ideas in teaching and upbringing at school” (Współpraca popłaca! Spółdzielcze idee w nauczaniu oraz wychowaniu szkolnym), którego celem jest promocja ideałów spółdzielczości. Koordynatorem projektu jest Marek Jakubiak. Na realizację projektu GOK w Lubomi otrzymał grant z Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego. Udział w projekcie wzięli Gimnazjum św. Moniki z Preszowa na Słowacji, All Hallows Catholic College (średnia szkoła katolicka) z Macclesfield w Wielkiej Brytanii, Szkoła Podstawowa z Polskim Językiem Nauczania w Suchoj Górnej w Czechach, Szkoła Spółdzielcza AFEOSZ w Kecskemet na Węgrzech, spółdzielnia szkolna Arizmendi Ikastola w Mondragon w Hiszpanii oraz szkoły polskie – Gimnazjum im. ks. dr. Gustawa Klapucha w Czyżowicach i SP nr 4 w Wodzisławiu Śl.

W ramach projektu został zorganizowany konkurs pod hasłem „Our cooperative hero” (Nasz spółdzielczy bohater). Uczestnicy z różnych krajów przygotowali prace plastyczne i prezentacje multimedialne na temat działaczy spółdzielczych w swoich krajach i regionach. Wśród proponowanych przez organizatorów konkursu postaci byli m.in. Pionierzy Roczdelscy – założyciele pierwszej spółdzielni w Anglii, tzw. chrześcijańscy socjaliści zajmujący się promocją i zakładaniem spółdzielni w Anglii w XIX w., ks. Jose Maria Arizmendiarieta – inicjator ruchu spółdzielczego w Mondragon w Kraju Basków, Franciszek Kampelik – twórca kas spółdzielczych w Czechach, Samuel Jurkiewicz, Sandor Koralyi – inicjatorzy spółdzielczości na Słowacji i Węgrzech oraz tacy polscy spółdzielcy jak księża Piotr Wawrzyniak, Augustyn Szamarzewski, Stanisław Adamski, Wacław Bliziński, twórca polskich kas spółdzielczych Franciszek Stefczyk czy prezydent Stanisław Wojciechowski – znany działacz spółdzielczy i propagator spółdzielczości.

Gimnazjaliści z Czyżowic przedstawili w pracach plastycznych postać prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, zaś w prezentacji multimedialnej sylwetkę mieszkanki Czyżowic Marty Oślizło, zaś uczniowie SP nr 4 w Wodzisławiu ukazali postać Alojzego Segeta – dowódcy pułku raciborskiego w III Powstaniu Śląskim, założyciela spółdzielni w Lubomi.

15 października 2012 r. wszyscy uczestnicy projektu odwiedzili Gimnazjum im. ks. dr. Gustawa Klapucha w Czyżowicach. Gościem spotkania była również Janina Nogły (instruktor Spółdzielni Uczniowskich rejonu Jastrzębie Zdrój w województwie śląskim). W krótkim programie artystycznym wystąpił Chór Dh. Jana pod batutą Roberta Wiji, zaś w scenie w j. angielskim zaprezentowały się uczennice klasy III (przygotowane przez Annę Śmiałek). Z roli tłumaczek doskonale wywiązały się Marietta Szewczyk oraz Klaudyna Bugła (j. angielski), a także Małgorzata Grabarczyk (j. hiszpański). Młodzież z zainteresowaniem obejrzała SU „Żaczek” oraz SU „Zorza” mieszczące się w gimnazjum w Czyżowicach oraz w Szkole Podstawowej im. W. Woźniaka w Czyżowicach. Spółdzielnie te prowadzone są przez uczniów pod opieką Joanny Grabarczyk oraz Mirosławy Nogły. Goście – uczniowie i nauczyciele, zwiedzili też gimnazjum, uwagę zwróciły pamiątki po patronie szkoły ks. Gustawie Klapuchu, zwłaszcza obrus i krzyż ofiarowany księdzu przez internowanych działaczy NSZZ „Solidarność”.

Dyrektor szkoły Stefania Rodak wraz z nauczycielami uczestniczyła również w konferencji z udziałem partnerów zagranicznych na temat spółdzielczości w szkołach, która odbyła się w WDK w Syryni. Prowadzącym był Marek Jakubiak. Wzięli w niej udział nauczyciele szkół z terenu regionu zajmujący się nauką przedsiębiorczości oraz prowadzeniem spółdzielni uczniowskich. Celem konferencji była wymiana doświadczeń na temat nauczania przedsiębiorczości i spółdzielczości w szkołach polskich i w krajach partnerskich.

Stefania Rodak, Marek Jakubiak

MERITUM W HALI STULECIA!

Występ przed ośmiotysięczną publicznością w Hali Stulecia we Wrocławiu był nagrodą i wyróżnieniem dla członków młodzieżowego zespołu wokalnego Meritum z naszej gminy, za wspaniałe osiągnięcia podczas różnych konkursów piosenki niemieckiej w ciągu kilku ostatnich lat.

29 września 2012 roku po raz czwarty w stolicy Dolnego Śląska odbyło się najważniejsze wydarzenie kulturalne Mniejszości Niemieckiej w bieżącym roku. Wrocławska Hala Stulecia gościła tysiące osób z różnych zakątków Polski i Niemiec na IV Festiwalu Kultury Mniejszości Niemieckiej. Impreza, która organizowana jest co trzy lata, ma na celu pogłębienie dialogu między Niemcami i Polakami oraz pokazanie tradycji niemieckiej w kulturze polskiej, a przede wszystkim śląskiej. Wydarzenie jest także sposobnością do integracji członków Mniejszości Niemieckiej w naszym kraju.

Festiwal rozpoczął się w południe odśpiewaniem trzech hymnów – polskiego, niemieckiego oraz Unii Europejskiej. Do zebranej publiczności przemówili: lider mniejszości Bernard Gaida, przedstawiciele rządów – polskiego Włodzimierz Karpiński i niemieckiego dr Christoph Bergner.

Przesłanie prezydenta RP Bronisława Komorowskiego odczytali posłowie Ryszard Galla i Henryk Siedlaczek.

Hala wypełniona była po brzegi. Dla wielu osób nie starczyło miejsc siedzących. Na scenie można było podziwiać najlepsze grupy taneczne, zespoły i chóry. W ich gronie również rogowska jedenastka! Jako jedni z nielicznych z naszego regionu, członkowie zespołu Meritum mieli zaszczyt wystąpić po raz pierwszy na tak prestiżowym koncercie. Podczas siedmiominutowego popisu zaśpiewali dwa utwory, które zostały wybrane we wstępnym przesłuchaniu przez organizatorów festiwalu w lipcu tego roku – „Die Rosen der Madonna” oraz „Keine Grenzen”. Trema była ogromna, nie tylko wśród artystów ale także u prawie siedemdziesięciu osób towarzyszących, które z pięknym transparentem kibicowały naszym nastolatkom. Obawy były niepotrzebne, bo młodzi wykonawcy zaprezentowali się wspaniale! Do tego stopnia zapadli w pamięć publiczności, że po występie byli rozpoznawani wśród tłumu. Pokazali z najlepszej strony swoje umiejętności wokalne, a interpretacja utworów w ich wykonaniu wywołała niekończącą się burzę oklasków. Wielkim wyróżnieniem był również wspólny występ z Heino – gwiazdą wieczoru, który jest jednym z najbardziej znanych postaci niemieckiego show-biznesu i prawdziwym weteranem estrady.

Tysiące osób starszych i młodszych zgromadzonych w Hali Stulecia na pewno nie znało się osobiście, jednak wspaniały klimat festiwalu, wspólne słuchanie i śpiewanie pieśni, podziwianie tańców i kolorowych strojów, a także wzajemny szacunek uczestników spowodowały, że stali się oni sobie bliscy – stali się mostem między Polską a Niemcami i przyjaciółmi w budowaniu wspólnej Europy.

Ewelina Kałuża

ZUŻYTY SPRZĘT UPRZĄTNIĘTY

W dniach 27 i 28 czerwca 2012 r. oraz w dniach 24 i 25 września 2012 r. zebrano na terenie gminy Gorzyce łącznie 22,9 ton odpadów elektronicznych. Dodać należy, iż akcja cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców. W roku 2010 zebrano 15,81 ton, zaś w 2011 15,6 ton. W ramach zachęty, za oddanie kompletnego zużytego sprzętu wydawane były długopisy oraz torby ekologiczne. Kolejna zbiórka sprzętu planowana jest wiosną przyszłego roku.

UG Gorzyce, Referat Gospodarki Komunalnej



Isabel
atelier piękna

Isabela Reś
V-ce Mistrzyni
Nail Art Poland

DEPILACJA LASEROWA
LightSHEER

stylizacja paznokci • przedłużanie rzęs
gabinet kosmetyczny

88 33 88 599, 606 35 25 33

Z tym kuponem 10% zniżki, szczegóły www.isabel.com.pl



PEDRO

e-mail: pedro.szafy.kuchnie@wp.pl

***wykonywanie usług meblowych**
***szafy z drzwiami przesuwymi**
***garderoby**
***kuchnie na wymiar**
***biurka**

możliwość płatności w ratach!

Adam Lankoc
44-350 Uchylsko, ul. Wiejska 29a
tel. 607 523 260

Z NOWYMI NADZIEJAMI NA KONGRES SPÓŁDZIELCZY?

Przedkongresowy zjazd Organizacji Spółdzielczych Kółek Rolniczych w Gorzycach

27 września br. odbył się w Gorzycach Regionalny Zjazd Przedkongresowy Organizacji Spółdzielczych Kółek Rolniczych, którego celem był wybór delegatów na V Kongres Spółdzielczości Kółek Rolniczych. Zaszczytu jego organizacji dostąpiła gorzycka Spółdzielnia Kółek Rolniczych (SKR). Uczestniczyli w nim przedstawiciele 35 spółdzielni kółek rolniczych z regionów – bielskiego (6), częstochowskiego (17) i katowickiego (12).

Wśród gości przybyłych na zjazd byli: Roman Włodarz – Prezes Śląskiej Izby Rolniczej, Ewa Nowak – Dyrektor Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, Danuta Kozusznik – Prezes Zarządu Rejonowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Bielsko-Biała, Zenon Pawełekiewicz – Dyrektor Regionalny Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Częstochowa, Gerard Tatarczyk – Prezes Zarządu Związku Rewizyjnego SKR w Pszczynie, Tomasz Zabiński – Dyrektor Agencji Rynku Rolnego Oddział w Katowicach, Józef Gawlik – Przewodniczący Spółdzielczej Rady Województwa Śląskiego, Jan Świerkot – Przewodniczący Rady WZRKiOR Katowice. Z zaproszenia na zjazd nie skorzystali m.in.: posłowie Ryszard Zawadzki i Krzysztof Gadowski, Stanisław Dąbrowa – I Wicewojewoda Śląski, Władysław Serafin – prezes KZRKiOR Warszawa, nie było też przedstawicieli władz naszej gminy.

Przybyłych na zjazd serdecznie powitał Andrzej Krawczyk – Prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Katowicach. W swoim wystąpieniu wprowadzającym nawiązał do przypadającej w tym roku 150 rocznicy istnienia i działalności Kółek Rolniczych na ziemiach polskich. Przypomniął o celach, jakie przyświecały tej organizacji u zarania działalności i na przestrzeni lat. Mówił o ich sile i umiejętnościach pokonywania przeszkód i przystosowywania się do ciągle zmieniającej się rzeczywistości. Zwrócił też uwagę na bariery i mnożące się przeszkody utrudniające działalność kółkom (i spółdzielniom w ogóle) w dzisiejszej rzeczywistości. Wskazał na problemy, którymi wybrani na gorzyckim zjeździe kandydaci powinni zainteresować kongresową zbiorowość w Warszawie. Podkreślał konieczność wyartykułowania w czasie kongresowej dyskusji wszystkich działalności w swoich środowiskach. Na koniec Andrzej Krawczyk zdał relację, z dożynek gminnych w Suszcu połączonych z wojewódzkimi obchodami 150 rocznicy istnienia i działalności Kółek Rolniczych. Podziękował gospodarzom Suszca za organizatorski trud, a obradującym delegatom w Gorzycach życzył owocnych obrad i wyboru odważnych przedstawicieli na V Kongres Spółdzielczości KR.

Następnie, w głosowaniu jawnym, wybrano przewodniczącego zjazdu. Został nim Kazimierz Rybarz – prezes SKR Gorzyce. Sekretarzem zjazdu został Franciszek Krupa z SKR Gliwice. K. Rybarz podziękował za wybór, a po przedstawieniu krótkiej charakterystyki swojej spółdzielni przeprowadził głosowania za przyjęciem obrad. Obydwa przyjęto bez głosów sprzeciwu, jednomyślnie. Bez zakłóceń, sprawnie odbyło się także zgłaszanie kandydatów, a potem wybór do roboczych komisji zjazdowych.

Do komisji mandatowo-skrutacyjnej wybrano Kazimierza Woźniaczkę, Władysława Jędrzejkę oraz Danutę Pisarek. W skład komisji wyborczej weszli Zbigniew Wojtyń, Anna Białecka i Gerard Bugla. W komisji uchwał i wniosków pracę podjęli Łucja Krótka-Rduch, Tadeusz Pukowiec i Renata Niedziela.

Po wyborze komisji uczestnicy zjazdu wysłuchali referatu wprowadzającego do dyskusji nad tezami programu V Kongresu Spółdzielczości KR. Na wstępie A. Krawczyk jeszcze raz odniósł się do 150 rocznicy istnienia i działalności spółdzielczości kółek oraz Między-

narodowego Roku Spółdzielczości ogłoszonego przez ONZ w roku 2012. W superlatywach ocenił działalność SKR-u w Gorzycach, uzasadniając tym powierzenie mu organizacji zjazdu przedkongresowego. Wstępnie scharakteryzował działalność spółdzielczą w województwie śląskim, wskazując na współpracę 13 istniejących tu branż spółdzielczych, która stała się podstawą ich przetrwania i istnienia do dziś na rynku gospodarczym. Wyraził swoje ubolewanie i żal wobec tych, którzy nie skorzystali z zaproszenia na przedkongresowy zjazd spółdzielców kółkowych w Gorzycach. Apelowal do przyszłych delegatów o odwagę i wyrażanie sprzeciwu wobec zakusów likwidacji spółdzielczości kółkowej mimo różnorodnych przeszkód, w tym prawnych – służebnej działalności SKR-ów na rzecz społeczności sołectw, gmin i małych miasteczek w przeciwieństwie do wykonawców prywatnych nastawionych wyłącznie na zysk. Mówił, że dziś SKR-y, tak jak w wieku XIX, są ruchem samoobrony przed paźernością i znaczącym, mocnym ogniem w gospodarce narodowej, wniosły na wieś postęp, kształtowały infrastrukturę, propagowały samorządność... Szkoda, że w czasie transformacji, odrzucając negatywy w ich działalności, nie zachowano pozytywów. Dziś w Polsce traktuje się spółdzielczość jako niewygodny relikw po tamtym okresie i hołduje się – w przeciwieństwie do Europy i świata – tendencjom jej demontażu i likwidacji. Działalność spółdzielcza ma znaczący wpływ na tworzenie pozytywnych więzi międzyludzkich, na kształtowanie i rozwój społeczeństwa obywatelskiego, stąd ma równocześnie prawo do istnienia obok innych form gospodarki narodowej. Najważniejsze zadaniem delegatów na kongresie powinno być podjęcie inicjatyw zmierzających do zmian w obowiązujących przepisach prawnych i powiązanie ich z działalnością spółdzielczości europejskiej – stwierdził A. Krawczyk na zakończenie swojego wystąpienia, zachęcając uczestników zjazdu przedkongresowego do dyskusji.

Przed jej rozpoczęciem komisja mandatowa stwierdziła prawomocność zjazdu, podając do wiadomości obecność 23 przedstawicieli z 12 spółdzielni województwa śląskiego, a komisja wyborcza poinformowała o konieczności wypełnienia ankiety ze wskazaniem kandydata na delegata na V Kongres spółdzielczości KR. Na podstawie ankiet wskazano czterech kandydatów. Byli to: Renata Niedziela, Władysław Owczarek, Kazimierz Rybarz i Ryszard Wojak. W pierwszym głosowaniu tajnym najwięcej głosów otrzymał K. Rybarz. Drugiego kandydata wybrano w trzeciej turze głosowania. Została nim Renata Niedziela. Tak więc na V Kongresie Spółdzielczości Kółek Rolniczych województwo śląskie reprezentować będą Renata Niedziela i Kazimierz Rybarz.

Wszystkie głosowania odbyły się w czasie przerw w dyskusji. A dyskusja była ożywiona, wielowątkowa i krytyczna. Dyskutanci dzielili się swoimi doświadczeniami, spostrzeżeniami z własnej praktyki kółkowej. Wielu wyrażało żal i oburzenie z powodu nieobecności na zjeździe posłów i przedstawicieli władz lokalnych. Zgodnie twierdzono, że jedni i drudzy boją się problemów, stąd ich nieobecność. Wskazywano na brak siły politycznej życzliwej ruchowi spółdzielczemu. Dużo mówiono o podatku od nieruchomości. Postulowano konieczność starania się o sensowne zwolnienia przy aktualnie podwójnym opodatkowaniu, o równy dostęp do dopłat przy zakupie sprzętu dla SKR-ów. Wiele mówiono też o legalnym lobbowaniu na rzecz spółdzielczości rolniczej, na które aktualnie brak środków finansowych. Widać było, że dyskutanci mają świadomość, że walka o wsparcie spółdzielczości przez państwo jest bardzo trudna, bo brakuje siły politycznej na forsowanie spółdzielczości. Ale mówiono też, że wiele problemów można i trzeba rozwiązywać na szczeblu lokalnym i o to trzeba

się starać w pierwszym rzędzie.

Spisaniem i uporządkowaniem wszystkich wniosków wpływających z dyskusji zajęła się zjazdowa komisja uchwał i wniosków. Z wniosków przedstawionych zjazdowi delegatów najważniejszy okazał się jeden: nade wszystko należy zabiegać o równość w prawie z wszystkimi podmiotami uczestniczącymi w gospodarce narodowej. Dopiero po jej uzyskaniu może spełnić się marzenie Wincentego Witosa wyrażone w słowach: *Spółdzielczość musi stać się jedną z głównych podstaw gospodarki narodowej*. Były one też mottem obrad Zjazdu Przedkongresowego Organizacji Społecznych Kółek Rolniczych województwa śląskiego w Gorzycach.

K. Okoń

Z KLUBEM PODRÓŻNIKA DO ROSJI

27 września, po wakacyjnej przerwie, w czyżowickim domu kultury zainaugurowano kolejny sezon z Klubem Podróżnika. Pierwszym gościem nowego sezonu był Tomasz Lindner, który zaprosił nas do Rosji. Prześmak tej niezwykle opowieści pan Tomek ujawnił nam kilka miesięcy temu, przy okazji spotkania z Japonią. Przygoda z Rosją, zaczęła się w 2006 r., kiedy pan Tomek z żoną Joanną zorganizowali wyprawę samochodem do Japonii przez Rosję. Zabrali niezbędne rzeczy i ruszyli w drogę. Auto służyło im za środek lokomocji, sypialnię, kuchnię i łazienkę. Na swojej drodze spotykali niezwykle ludzi, często doświadczając ogromnej życzliwości i pomocy. Jadąc do swojego celu, po drodze zwiedzali, rozmawiali z mieszkańcami. Są otwarci na ludzi więc zabrali także dwie autostopowiczki. Przemierzając tysiące kilometrów na terenie Rosji, zwiedzali po drodze wszystkie warte uwagi zabytkowe cerkwie, kościoły, a także Cmentarz Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie, Samarę, bunkier Stalina, Ganina Jamę – miejsce spoczynku Romanowów, Nowosybirsk, Krasnojarsk, jezioro Bajkał, wyspę Olchon, Czyta – Chabarowsk, Władywostok. Codziennie pokonywali około 500 - 700 km. Rosja odśłoniła przed państwem Lindnerami dwa światy: z jednej strony nieprawdopodobne bogactwo i przepych, z drugiej – dramatyczna bieda ludzi.

Niesamowite przygody, które spotykały podróżników po drodze, wspaniale zostały przekazane klubowiczom przez pana Tomka. Uczestnicy spotkania byli po raz drugi pod wrażeniem prezentacji i komentarzy przygotowanych przez podróżnika. Stwierdzili, że było super!

Zapraszamy na kolejne spotkanie Klubu Podróżnika, którego tematem będą Stany Zjednoczone, a swoimi wrażeniami podzielić się z nami państwo Helena i Piotr Menżykowie. Spotkanie jak zwykle w ostatni czwartek miesiąca (25 października 2012 r.) o godz. 18.00 w Wiejskim Domu Kultury w Czyżowicach.

Magdalena Smyczek, instruktor WDK Czyżowice



WIEŚCI Z SOŁECTW

Osiny

Celowo, pomijając informację o realizowanych na bieżąco zadaniach sołectwa dotyczących utrzymania ładu i porządku, pragnę powiadomić mieszkańców, że jak co roku są one wykonywane zgodnie z wcześniej ustalonym planem działań w tym zakresie. Pragnę jedynie przypomnieć, że Powiatowy Zarząd Dróg, po naszych z nim uzgodnieniach, usunął już w pierwszej połowie tego roku wszystkie zgłoszone usterki na podlegającym powiatowi terenie w sołectwie Osiny, o czym poinformowałem mieszkańców na wrześniowym zebraniu.

Przechodząc do innych zaistniałych spraw dotyczących naszego sołectwa, chcę poruszyć budzącą wiele odmiennych zdań sprawę konieczności przemeldowania mieszkańców trzech osińskich posesji z ul. Kolejowej w Osinach do Czyżowic. Decyzja ta zapadła z powodu konieczności uporządkowania terytorium gminnego zgodnego z dawno temu ustalonymi granicami podziału terytorium pomiędzy poszczególne miejscowości w naszej gminie. Rada Gminy Gorzyce w porozumieniu z radami sołectw Osin i Czyżowic podjęła uchwałę o nadaniu części ulicy Kolejowej, (na odcinku od posesji pp. Dąbków do ul. Belsznickiej w Czyżowicach) nazwy „ul. Osińska”. Rada gminy na wniosek rady sołectwa Osin podjęła też uchwałę dotyczącą sołectwa Osiny, powiększając je do nowo powstałej ul. Osińskiej i dochodzą do ul. Belsznickiej w Czyżowicach. Obecnie sołectwo Osiny jest położone na terenie dwóch miejscowości, tzn. Gorzyce i Czyżowice, a trzy posesje zlokalizowane przy ulicy Osińskiej mają adresy czyżowickie. Ten nowy podział terytorialny jest spójny z uchwałą o podziale naszej gminy na nowe okręgi wyborcze, o czym informuję mieszkańców Osin na tablicach ogłoszeń.

Kolejna ważna sprawa dotycząca bezpośrednio naszych Osin rozgrywała się w Warszawie, gdzie zapadła decyzja o likwidacji odcinka linii kolejowej Rybnik - Chałupki. Władze naszego powiatu i władze wszystkich gmin wyraziły swój ostry protest w związku z podjęciem tak destrukcyjnej dla nas i hamującej dalszy rozwój naszego powiatu decyzji. Protesty naszych władz i naszych posłów w Warszawie odniosły pozytywny skutek, owojąc podjęciem przez władze PKP decyzji generalnego remontu tej trasy, pozwalającej na uruchomienie do 2014 roku trasy szybkiego międzynarodowego transportu kolejowego, w oparciu o nowoczesny dworzec kolejowy w czeskim Bohuminie, który będzie realizował połączenia z całą południową Europą. Sprawa nabrała tempa, kiedy UE przewidziała znaczne środki na realizację tego przedsięwzięcia.

Dla naszej gminy i Osin sprawa ta rozpoczęła się 11 października o godzinie 10.00, kiedy to doszło do zaplanowanego spotkania przedstawicieli Generalnej Dyrekcji PKP z Warszawy z władzami powiatu wodzisławskiego, przedstawicielami gminy Gorzyce i członkami samorządu gminnego oraz sołectkiego z Osin i Belsznicy. Z pisma intencyjnego skierowanego do władz naszej gminy przez Generalną Dyrekcję dość niejasno wynikała sprawa likwidacji jednego z dwóch niestrzeżonych przejazdów kolejowych typu C, z sugestią likwidacji przejazdu na ul. gen. Sikorskiego. Po burzliwej dyskusji dotyczącej zachowania bezpieczeństwa i ewentualnych dopłat naszej gminy na rzecz PKP oraz proponowanych rozwiązań sprawa stała się dla nas jasna. Zgodnie z obowiązującymi przepisami o ruchu kolejowym, obydwa przejazdy kolejowe typu C mogą zostać. Przejazd na ul. gen. Sikorskiego, z uwagi na bliski zakręt jest uważany za niebezpieczny i może uzyskać klasę bezpieczeństwa B – przejazd zamykany bramkami, ale do takiego przejazdu winny dopłacić władze samorządowe. O poziom bezpieczeństwa na przejazdach kolejowych naszym zdaniem winny zadbać władze PKP. Ze spotkania została spisana notatka za-

wierające trzy wersje propozycji dyrekcji PKP, dotyczące przejazdów w Osinach, co do których ustosunkują się władze gminy i powiatu. Sprawa ta po raz kolejny unaoczniała nam fakt próby sięgania władz centralnych do skromnego portfela samorządów.

Pisząc w tym miesiącu o sprawach ważnych dla nas, jestem przekonany, że jednak najważniejszą sprawą dla mieszkańców jest długo oczekiwane otwarcie Domu Sportu i Kultury w Osinach, planowane na początek listopada. Chociaż budynek prezentuje się okazale i wygląda na gotowy, jednak jego pełne i zgodne z naszymi planami zagospodarowanie będzie realizowane w dalszym terminie. Podobnie ma się sprawa ukończenia szatni i innych pomieszczeń zlokalizowanych w dolnej części budynku. Trwają rozważania ekonomiczne nad możliwościami oddania do użytku chociaż jednej łazienki i szatni. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nawet najtańsze i standardowe wyposażenie prawie gotowych trzech pomieszczeń w budynku tj. sali zebrań, aneksu kuchennego i wielofunkcyjnej sołtysówki pochłonie niewielkie środki pozostałe do realizacji budowy obiektu. Najpilniejszą obecnie sprawą jest szybkie ukończenie prawidłowo działającego odwodnienia całego obiektu, co jest gwarantem jego niezagrożonej eksploatacji. Osinianie z dumą i radością obserwują szybko postępującą budowę swej długo oczekiwanej niewielkiej świetlicy. Pragniemy tą drogą serdecznie podziękować wójtowi za śmiałość i sprawiedliwą decyzję stworzenia czegoś dla Osin, które w swojej historii niejednokrotnie dały dowody swojego zaangażowania w sprawy społeczne. Ich mieszkańcy zbudowali sami dużą kaplicę pełniącą przez wiele lat rolę świątyni. Pomagali przy odbudowie zburzonego podczas wojny kościoła w Gorzycach. Wreszcie sami wyłącznie własnymi rękami zbudowali swój kościół, dom parafialny i dom katechetyczny, który przez pół wieku służy nie tylko do nauki religii, ale za zgodą kolejnych proboszczów osińskiej parafii, mimo ciasnoty pomieszczeń, pełni rolę świetlicy, sali zebrań i lokalu wyborczego. Dziękując wójtowi, dziękujemy wszystkim mieszkańcom naszej gminy, którzy poprzez radnych zasiadających w Radzie Gminy Gorzyce zrozumieli potrzeby osińskiego społeczeństwa w zakresie pełnego rozwoju sportu i kultury w tej, kiedyś mocno zaniedbanej części naszej gminy. Chcemy was wszystkich zapewnić, że wyłożone wspólne środki na ten cel nie pójdą na marne i zaowocują w przyszłości znanymi postaciami z dziedziny sportu i kultury, wyrosłymi dzięki naszym wspólnym gminnym działaniom.

Nasza gazeta „U Nas” jak co roku przyznała tytuły „Człowieka o Złotym Sercu”. Po raz pierwszy tak zaszczytne miano otrzymał mieszkaniec Osin, ks. proboszcz Grzegorz Gwóźdź, potrafiący swoją naturalną dobrocią jednać ludzi w sprawie wspólnego dobra, działając nie tylko jako kapłan, ale również jako społecznik robiący dużo dobrego dla swojej parafii i dla mieszkańców naszej gminy. Rada sołectwa z Osin w porozumieniu z innymi osińskimi organizacjami, wnosząc wniosek do wysokiej kapituły gazety „U Nas”, cieszy się wraz z wszystkimi mieszkańcami Osin, składając z tej okazji swojemu proboszczowi szczere gratulacje i moc serdecznych życzeń.

18 września odbyło się zebranie wiejskie w Osinach, na którym został zatwierdzony przez mieszkańców podział środków funduszu sołectkiego przyznanych w kwocie 19 000 zł przez wójta gminy na realizację zadań rzeczowych w sołectwie w 2013 roku. Kwotę 10 000 zł rada sołectwa przeznaczyła na wykonanie nagłośnienia w sali nowego Domu Sportu i Kultury w Osinach. Pozostałe środki przeznaczono na utrzymanie placu zabaw i boisk oraz utrzymanie ładu i porządku w sołectwie.

Sołtys Osin, Henryk Tomala

Olza

25 września br. w Sali WDK w Olzie odbyło się zebranie sołeckie. Głównym jego tematem było podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia wniosku o przyznanie środków funduszu sołectkiego w 2013 roku. Po przedstawieniu przez sołtysa propozycji przedsięwzięć zebranie wiejskie przyjęło zadania, które realizowane będą w ramach funduszu sołectkiego w przyszłym roku:

1. Utrzymanie porządku, ładu i czystości w sołectwie oraz dofinansowanie korowodu dożynkowego. Szacowany koszt związany z realizacją przedsięwzięcia wyniesie 6085,05 zł.
 2. Czyszczenie i odbudowa rowów gminnych w sołectwie; koszt realizacji przedsięwzięcia – 4000,00 zł.
 3. Wymiana stolarki okiennej w budynku gospodarczym WDK Olza. Szacowany koszt związany z realizacją przedsięwzięcia wyniesie 8500,00 zł i przeznaczony jest na zakup okien wraz z usługą wymiany.
 4. Utrzymanie Parku Wiejskiego. Szacowany koszt związany z realizacją przedsięwzięcia wyniesie 1500,00 zł.
 5. Wymiana lamp na budynkach użyteczności publicznej (szkoła podstawowa, wiejski dom kultury oraz ochotnicza straż pożarna). Szacowany koszt związany z realizacją przedsięwzięcia wyniesie 3136,50 zł.
- Szacowane wydatki budżetu związane z realizacją zadań wyniosą 23 221,55 zł

Sołtys Olzy, Józef Kopystyński

ŻEBY ZDROWIE BYŁO NATURALNE

"Szlachetne zdrowie" tak za naszym wielkim poetą można zatytułować cykl spotkań, jaki z inicjatywy domów kultury w Olzie, Czyżowicach, Godowie i Gorzycach odbył się w dniach od 19 września do 1 października. Temat spotkań to właśnie zdrowie nasze i naszych bliskich. Usłyszeliśmy, jakie zagrożenia dla naszego zdrowia przyniosła cywilizacja i masowa produkcja nie najlepszej – delikatnie mówiąc – żywności. Dowiedzieliśmy się, jak chronić nasze zdrowie, działając profilaktycznie, i w jaki sposób wspomóc walkę z chorobami. Tak w jednym, jak i w drugim przypadku kluczowe znaczenie ma sposób, w jaki się odżywiamy.

Spotkania wzbogacone o warsztaty będą kontynuowane i oprócz prelekcji będziemy mogli poznać m. in. proste i łatwe do wykonania – dla wszystkich bez względu na wiek – ćwiczenia poprawiające stan kręgosłupa oraz ćwiczenia poprawiające ostrość widzenia.

W trakcie warsztatów pod nazwą *Żywność Twój Cudowny lek* przedstawione zostaną zdrowe, ekologiczne potrawy, a uczestnicy tych spotkań poproszeni zostaną o zaprezentowanie swoich zdrowych potraw oraz podzielenie się ich przepisami. Będzie można zaopatrzyć się w niezwykle ciekawe książki o tematyce zdrowotnej i bardzo przydatne dodatki do naszego jadłospisu.

Kolejne spotkania odbędą się w domach kultury:

Olza, godzina 18:00, w dniach 17 X, 12 XI, 12 XII;
Czyżowice, godzina, 18:00 w dniach 22 X, 19 XI, 17 XII;
Godów, godzina, 18:00 w dniach 23 X, 27 XI, 18 XII;
Gorzyce, godzina, 18:00 w dniach 29 X, 28 XI, 27 XII.

Cykl podobnych spotkań, odbywających się regularnie w gminach Krzyżanowice i Markłowice, spotkał się już z ogromnym zainteresowaniem mieszkańców.

Organizatorzy serdecznie zapraszają.

Ryszard Nowak, Krzysztof Włocka

XXIII SESJA RADY GMINY GORZYCE

27 września 2012 r. w sali narad przy ul. Bogumińskiej 13, odbyła się XXIII Sesja Rady Gminy Gorzyce, na której podjęte zostały n.w. uchwały:

– uchwała nr XXIII/181/12 w sprawie przyjęcia „Programu ograniczania niskiej emisji na terenie gminy Gorzyce na lata 2013 – 2015”;

– uchwała nr XXIII/182/12 w sprawie zasad i trybu udzielania dotacji dla osób fizycznych ze środków budżetu gminy Gorzyce na realizację „Programu ograniczania niskiej emisji na terenie gminy Gorzyce na lata 2013 – 2015”;

– uchwała nr XXIII/183/12 w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest gmina Gorzyce oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków;

– uchwała nr XXIII/184/12 w sprawie stawki opłaty za korzystanie z przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest gmina Gorzyce;

– uchwała nr XXIII/185/12 w sprawie wymagań, jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych na terenie gminy Gorzyce;

– uchwała nr XXIII/186/12 w sprawie podziału gminy Gorzyce na okręgi wyborcze oraz ustalenia ich granic, numerów i liczby radnych wybieranych w każdym okręgu;

– uchwała nr XXIII/187/12 w sprawie zmiany uchwały budżetowej gminy Gorzyce na 2012 rok;

– uchwała nr XXIII/188/12 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gorzyce na lata 2012 – 2023;

– uchwała nr XXIII/189/12 w sprawie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, na realizację zadania pn. „Program Ograniczenia Niskiej Emisji w Gminie Gorzyce na lata 2013 – 2015”;

– uchwała nr XXIII/190/12 w sprawie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach na realizację zadania pn. „Budowa kanalizacji sanitarnej Gorzyce – Osiny”;

– uchwała nr XXIII/191/12 w sprawie poparcia projektu obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Pełna treść uchwał dostępna na stronie: <http://gorzyce.bip.info.pl/>

W. Langrzyk UG Gorzyce

„ZŁOTE SERCA” PO RAZ DWUNASTY

Uroczyste spotkanie z laureatami w gorzyckim Domu Pomocy Społecznej.

W ostatnią sobotę września br. w sali widowiskowej gorzyckiego Domu Pomocy Społecznej odbyła się kolejna gala „Człowiek o Złotym Sercu”. Takim honorowym tytułem redakcja naszego miesięcznika od 12 lat wyróżnia mieszkańców naszej gminy o szczególnej wrażliwości, kierujących się w swoim życiu sercem oraz bezinteresowną dobrocią i życzliwością.

Wyboru kandydatów do tego honorowego tytułu dokonują środowiska lokalne w poszczególnych sołectwach, organizacje społeczne, instytucje oraz czytelnicy naszej gazety.

Spośród nadesłanych do redakcji wniosków i opinii redakcyjna kapituła wybiera te najlepiej udokumentowane i zgodne z obowiązującym regulaminem. Po raz kolejny okazało się, że pokłady bezinteresownej dobroci i życzliwości wśród mieszkańców naszej gminy są niewyczerpane, a tych, którzy obdarowują nimi innych, ciągle jest wielu.

Tegoroczna gala „Złotych Serc” tradycyjnie miała piękną oprawę i odbywała się w niezwykle serdecznej i ciepłej atmosferze. Sala gościnna gorzyckiego Domu Pomocy Społecznej była tego wieczoru wypełniona do ostatniego miejsca. Przybyli na galę zaproszeni goście: przedstawiciele starostwa wodzisławskiego, władz administracyjnych i samorządowych gminy, organizacji wnioskujących o nominację, a także najważniejsi tego dnia – laureaci tytułu „Człowiek o Złotym Sercu 2012”, ich rodziny, bliscy i przyjaciele, laureaci wcześniejszych edycji oraz członkowie zespołu redakcyjnego „U Nas”, współpracownicy redakcji i wydawcy naszej gazety, zainteresowani czytelnicy.

Wszystkich zgromadzonych serdecznie powitała Danuta Parma – dyrektor gorzyckiego domu kultury, który od wielu lat jest bezpośrednim organizatorem gali. Zapowiedziany przez nią zaraz na wstępie minirecital Andrzeja Canibola – młodego, niezwykle utalentowanego akordeonisty z Gołkowic, który jest laureatem wielu konkursów regionalnych, krajowych i międzynarodowych i ma za sobą liczne koncerty w Polsce i za granicą – okazał się trafionym elementem budowania niezwyklej atmosfery tego wieczoru. Atrakcyjny popis akordeonisty widownia nagrodziła gromkimi brawami.

Po występie młodego muzyka Danuta Parma – nawiązując do powstałej 12 lat temu pięknej, idei honorowania tych spośród mieszkańców gminy, którzy w swoim życiu kierują się wrażliwością, sercem i dobrocią – zapowiedziała ogłoszenie decyzji kapituły oraz prezentację sylwetek tegorocznych laureatów. Moment ogłoszenia decyzji

kapituły, a potem prezentacja laureatów są dla nich i dla uczestników tej uroczystości najbardziej oczekiwanym, najważniejszym i jednocześnie najbardziej wzruszającym momentem.

Tegorocznymi laureatami tytułu honorowego „Człowiek o Złotym Sercu” zostali: Antoni Szweđa – właściciel piekarni i sklepu spożywczego z Olzy, ks. Grzegorz Gwóźdź – proboszcz parafii pw. Ducha Świętego w Osinach oraz Andrzej Nowak – społecznik z Gorzyc, nasz redakcyjny kolega.

Sylwetki laureatów przedstawili Beata Futerska, Tymoteusz Kubica i Ewa Lankocz – instruktorzy z gorzyckiego domu kultury. Po prezentacji, laureatów zaproszono na scenę, gdzie zasiadając przy stoliku w Księżde Pamiątkowej „Złotych Serc” składali swe podpisy, a potem z rąk Daniela Jakubczyka – redaktora naczelnego „U Nas” przyjmowali okolicznościowe dyplomy oraz kwiaty.

Po dekoracji laureatów głos oddano zaproszonym gościom. Były serdeczne gratulacje i życzenia, wyrazy szacunku i uznania, kwiaty. W imieniu uhonorowanych zabrał głos ks. Grzegorz Gwóźdź. *Nie liczyliśmy na tak piękne wyróżnienie. Nagrody powinny być pośmiertne. Potraktujemy je jako zachętę do bycia nadal takimi ludźmi za jakich nas uważacie. Serdecznie dziękujemy za zauważenie naszych starań i wysiłków* – powiedział pod adresem nominujących oraz organizatorów uroczystości. Tadeusz Skatula, starosta wodzisławski, gratulując laureatom wyróżnienia, odniósł się także do idei honorowania ludzi o dobrych sercach. Uznał ją za bezcenną. Podziękował jej pomysłodawcom, a uczestników gali zachęcał do podążania śladami laureatów „Złotych Serc” i czynienia dobra ku pożytkowi jednostek i wspólnot lokalnych. Po wystąpieniach gości „do akcji” przystąpił fotoreporterzy. Wspólne zdjęcie laureatów będzie na pewno piękną i miłą pamiątką po tym uroczystym wieczorze.

Ostatnim punktem uroczystości był program artystyczny dedykowany laureatom i uczestnikom gali „Człowiek o Złotym Sercu 2012”. Jego wykonawcami były zespoły dziecięce działające przy gorzyckim domu kultury: chór mieszany Melodia z Osin z dyrygentką Małgorzatą Blutko oraz zespoły Kameleon, Brass Quartet i Vocalsi, wchodzące w skład zintegrowanej – wielopokoleniowej grupy śpiewającej i wspólnie wykonującej pod nazwą Śpiewająca Rodzinka z instruktorką Urszulą Wachtarczyk. Poważny repertuar Melodii i typowo rozrywkowy Śpiewającej Rodzinki bardzo podobał się widowni, która nagrodziła występujących gorącymi oklaskami.

Prowadzącą galę tak podsumowała tegoroczną, uroczystość: *„Złote Serca” to niezwykła i bodaj najzaciejsza gorzycka rodzina. W tym roku powiększyła się po raz kolejny. Dziś liczy 65 osób. Niestety, niektórzy jej członkowie odeszli na zawsze. Jak wszyscy pozostali, zostaną w naszej serdecznej pamięci w naszych sercach. Emocje, które nam dziś towarzyszyły i momenty wzruszeń były dla obecnych tutaj, podobnie jak w latach poprzednich, niecodziennym przeżyciem. Przeżyciem, które po raz kolejny potwierdza, że wśród nas żyją po prostu Dobrzy Ludzie. Pozwala nam to ciągle i z tą samą nadzieją wierzyć, że ta scena nigdy nie opustoszeje, a kolejni nominowani do tytułu „Człowiek o Złotym Sercu” będą zaświadczać o tym, jak bezgraniczne obszary dobroci istnieją wokół nas.* Następnie serdecznie podziękowała wszystkim, którzy uczestniczyli w przygotowaniach do uroczystej gali, wykonawcom programu artystycznego oraz gospodarzom gorzyckiego Domu Pomocy Społecznej.

Dopiero kiedy „Wszystkiego najlepszego”, już na sam koniec gali, śpiewając ze sceny życzyła Śpiewająca Rodzinka widownia ruszyła z własnymi życzeniami do laureatów.

Bardzo, bardzo wolno cichł radosny gwar i ożywione rozmowy przy kawie i słodkach...

XII gala „Złotych Serc” schodziła ze sceny do historii i serdecznych wspomnień.

U. Wachtarczyk

K. Okoń

Podziękowania

Serdecznie dziękuję wszystkim organizacjom społecznym, radom sołectw, domom kultury i osobom prywatnym za poparcie mojej nominacji do tytułu „Człowiek o Złotym Sercu 2012”

Andrzej Nowak

Dzień Papieski

Błogosławiony Janie Pawle II, Ojciec Święty, chcę prosić Ciebie, tak jak najlepiej tylko potrafię. Zwróć swoje dobre oblicze w niebie na całą naszą parafię. Błogosław też całemu światu, dzieciom dużym i małym. Niech za Twą przyczyną nastanie pokój na świecie całym.

W kościele pw. św. Anioła Stróża w Gorzycach odbył się podczas październikowego nabożeństwa różańcowego Koncert Papieski z udziałem zespołów WDK Gorzyce oraz Danuty Szczypki ze Skrzyszowa, która często współpracuje na scenie z gorzycką młodzieżą. Pomysł Śpiewającej Rodzinki pasuje na wiele okazji m.in. tym razem wystąpiło wiele fajnie śpiewających i grających osób, które spotykają się na zajęciach w WDK. Ulubione melodie papieskie „Barka”, „Wadowice” oraz pieśni Maryjne złożyły się na program koncertu. Przy akompaniamencie Urszuli Wachtarczyk, która prowadzi zespoły WDK, zabrzmiały różne opracowania melodii i różne interpretacje wokalo-instrumentalne znanych pieśni i piosenek papieskich. Dziękujemy wszystkim tym, którzy przybyli na koncert

i razem z nami przeżyli Dzień Papieski.

16 października Gminna Orkiestra Dęta z Gołkowic, wraz z zaprzyjaźnionymi zespołami Śpiewającej Rodzinki z WDK Gorzyce, koncertowała w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Gołkowicach. Orkiestra plus ośmiu wokalistów Śpiewającej Rodzinki to bardzo ciekawe brzmienie. Pieśni Maryjne i piosenki papieskie w ciekawej interpretacji zabrzmiały w gołkowickim kościele po nabożeństwie różańcowym.

Dom Pomocy Społecznej w Gorzycach co roku zaprasza zespoły WDK do udziału w koncercie papieskim. Koncert poprzedzony mszą św. w kaplicy odbył się w sali widowiskowej. Pensjonariusze, goście zaproszeni oraz dyrekcja wspólnie z zespołami śpiewali i wspominali błogosławionego Jana Pawła II, tym bardziej, że jest patronem DPS.

Cykl koncertów papieskich to już tradycja w naszym regionie.

TEGOROCZNI LAUREACI TYTUŁU "CZŁOWIEK O ZŁOTYM SERCU"

Artur Szweda z Olzy

Od urodzenia jest mieszkańcem Olzy. Jest właścicielem piekarni i sklepu spożywczego.

Od młodych lat interesuje się sportem, szczególnie piłką nożną, co spowodowało, że angażował się w działalność Klubu Sportowego Olszynka Olza, gdzie od piętnastu lat pełni funkcję wiceprezesa. Przez te wszystkie lata wspiera klub, zaopatrując go w napoje i posiłki dla zawodników przez cały sezon rozgrywek, a także w sprzęt sportowy. Jest również fundatorem wiat dla gości i gospodarzy na boisku klubowym.

Jako człowiek o złotym sercu wspiera również charytatywnie placówki oświatowe i kulturalne oraz organizacje działające na terenie Olzy w postaci nieodpłatnego transportu swoimi samochodami sprzętu i towarów przy organizacji różnych imprez, np. zlotu chórów, spotkań kołędowych, dożynek wiejskich, festynów, spotkań członków koła emerytów i rencistów, spotkań opłatkowych urządzanych przez OPS w Gorzycach, którym dodatkowo, każdorazowo funduje kołacz dla podopiecznych ośrodka.

Będąc człowiekiem skromnym prowadzi działalność bez rozgłosu uważając ją za naturalną i zwykłą życzliwość wobec potrzebujących pomocy, dlatego mieszkańcy, pragnąc się za to odwdziżyć, proszą o przyznanie Arturowi Szwedzie tytułu honorowego „Człowiek o złotym sercu”.

Z wnioskiem wystąpili: sołectwo Olza i sołtys Józef Kopystyński, Klub Sportowy Olszynka Olza oraz prezes Leon Morawiec, Polski Związek Emerytów i Rencistów - koło Olza, Chór Słowik nad Olzą, Przedszkole Publiczne w Olzie, Zespół Olzanki, Wiejski Dom Kultury w Olzie i dyrektor Katarzyna Siedlaczek, Szkoła Podstawowa w Olzie i dyrektor Edyta Cogiel.

ks. Grzegorz Gwóźdź

Doceniamy wielkie zasługi ks. proboszcza Grzegorza Gwóźdźa w jego pracy duszpasterskiej i jego osiągnięcia jako gospodarza ośnińskiej parafii pw. Ducha Świętego. Pełni podziwu dla jego cech charakteru i zaangażowania w codzienne życie nie tylko swoich parafian pragniemy się podzielić z redakcją „U Nas” naszymi spostrzeżeniami czynionymi dla oceny życia człowieka, kapłana w służbie dla swojej społeczności gminnej i parafialnej.

Ks. Grzegorz Gwóźdź służy w parafii w Osinach pełni od 2001 roku. Już w pierwszych miesiącach dał się poznać jako człowiek skromny, zawsze życzliwy i ufny wobec ludzi. Tą swoją życzliwością i prostotą do dnia dzisiejszego jedna ludzi, zdobywając ich zaufanie i poparcie dla realizacji wspólnych celów życia w zgodzie i jedności. Jako pierwszy o jego dobrym sercu przekonali się będący w potrzebie ludzie ubodzy, którym nigdy nie odmawia pomocy.

Jako mieszkaniec Osin od początku uczestniczy w życiu społecznym parafii. Nie odmawia czynnego uczestnictwa w zebraniach wiejskich, festynach i turniejach sportowych, w których jako zaufany człowiek pełni rolę sędziego w rozgrywanych przez młodzież meczach piłkarskich. Znajduje czas na odwiedzinach swoich ciężko chorych parafian w nawet odległych szpitalach. W naszej gminie dał się poznać jako organizator pielgrzymek do wielu znanych sanktuariów w naszym kraju, również do Ziemi Świętej i wielu krajów europejskich.

Wyręczając radę sołecką, co roku organizuje wyjazdy dzieci i młodzieży na lodowiska, do kina, na jednodniowe wycieczki turystyczno-krajoznawcze, w których uczestniczą również dorośli i dzieci z in-

nych miejscowości. To dobry człowiek, jakiego trudno spotkać w dzisiejszych czasach.

Od dawna uznawaliśmy, że taki człowiek zasługuje na wyróżnienie, brakowało jednak śmiałości wystawienia oceny komuś, kto swoim charakterem i zaangażowaniem społecznym wielu z nas przerasta. Czynimy to nieco spóźnieni, mając nadzieję, że nasz nominowany znajdzie uznanie również w waszych redakcyjnych oczach.

Wniosek złożył za poparciem rady sołeckiej z Osin i całego środowiska ośnińskiego - sołtys Henryk Tomala.

Andrzej Nowak z Gorzyc

Niezwykle skromny, prawie niezauważalny. Nigdy nie pchał się na piedestały. Nie zabiegał o honory i zaszczyty. A powinien Złote Serce otrzymywać co roku.

Andrzej Nowak od kilkudziesięciu lat jest blisko nas – społeczników: strażaków, gospodyń wiejskich, sportowców, chórzystów – ludzi zaangażowanych w życie najmniejszych ojczyzn – sołectw. Nie pisze o wielkich tego świata, a o prostych ludziach. Jego obecność w naszych środowiskach stała się dla nas rzeczą prawie oczywistą. Andrzej żywo interesuje się naszymi problemami i sukcesami. Pisze o nich, wkładając w to całe serce. Na przestrzeni dwudziestu lat uzbierały się tego setki, a może tysiące artykułów, notek i relacji. Andrzej nie szuka skandalu, nie tropi niedopatrzeń i błędów, które popełniają wszyscy społecznicy. Cieszy się z sukcesów, jest też z nami w trudnych chwilach. Bezinteresownie – z niezwyklej życzliwości, bez nuty zazdrości – promuje nasze działania i inicjatywy, w merytoryczny i rzeczowy sposób, bez przysłówiowych fajerwerków. Angażuje się też w prace rady sołeckiej. W bieżącym roku pomagał w przygotowaniu reprezentacji sołectwa Gorzyce na dożynki gminne.

Nie zaniedbał przy tym życia rodzinnego. To wspaniały, dobry mąż i ojciec – choć ogromną część prywatnego życia poświęcił lokalnej społeczności. Aż trudno uwierzyć, że w natłoku obowiązków zawsze dla wszystkich miał czas – jak mówią jego dzieci – i dla nich i dla sąsiadów.

Potężnego majątku się nie dorobił – bo to prawdziwy społecznik. Pieniądz nie był dla niego nigdy rzeczą najważniejszą. Wycieczka z rodziną, dobra książka, spotkanie w redakcji. Andrzej kocha ludzi. Pozostawi po sobie potomnym wartości cenniejsze niż złoto. W trudnych latach 80. związał się z „Solidarnością”. Do dziś pozostał wierny jej ideałom. Nie przechodzi obojętnie obok krzywdy innego człowieka. Jest na nią szczególnie wyczulony, co w czasach hegemonii pieniądza ma bardzo duże znaczenie. Pozostał sobą: to szczerzy i uczciwy, swojski i ciepły „Chłop”. A przy tym niesamowicie taktowny.

Jeśli komu droga otwarta do nieba – tym co służą ojczyźnie – pisał przed wiekami poeta. Swoją działalnością i postawą otworzył sobie drogę do największych zaszczytów. Mamy nadzieję, że ich dostąpi, my chcemy podziękować mu Złotym Sercem.

Wnioskujemy o nadanie tytułu Człowieka o Złotym Sercu Andrzejowi Nowakowi.

Sołtys Gorzyc Ryszard Grzegoszczyk, KGW Gorzyce, OSP Gorzyce, Rada Sołecka z Uchylska, sołtys Jerzy Mozes, KGW Uchylsko, OSP Uchylsko, OSP Gorzyczki, Sołtys Olzy Józef Kopystyński, Zespół Olzanki, Chór Słowik nad Olzą, Sołtys Turzy Śl. Joachim Nielaba, OSP Turza Śląska, KGW Turza Śląska, Polski Związek Emerytów i Rencistów – koło Turza Śl.

Teksty wniosków o przyznanie tytułu "Człowiek o Złotym Sercu", złożone w redakcji przez organizacje i instytucje wnioskujące.

GORZYCKA PERŁA 2012

Kapituła Tytułarna oraz Wójt Gminy Gorzyce informują iż tytuł honorowy Gorzycka Perła 2012, otrzymał mieszkaniec Czyżowic, prof. Antoni Motyczka. Tytuł został wręczony na uroczystej gali 19 października br. w sali widowiskowej Domu Pomocy Społecznej w Gorzycach. Na uroczystości tej wręczone zostały także stypendia 34 najzdolniejszym uczniom z gminy Gorzyce.

Przypomnijmy, iż Rada Gminy Gorzyce w czerwcu 2006 r. podjęła uchwałę ustanawiającą tytuł honorowy GORZYCKA PERŁA. Tytuł ten przyznawany jest przez Kapitułę Tytułarną za wybitne osiągnięcia i zasługi dla gminy Gorzyce we wszystkich dziedzinach życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego. W myśl obowiązującego regulaminu od 2009 roku, kapituła przyznaje jeden tytuł honorowy. Do tej pory wręczonych zostało 12 tytułów honorowych Gorzycka Perła, które otrzymali: w 2006 r. – ks. prałat Gerard Nowiński z Turzy Śl., Augustyn Stabla i Bolesław Cnota z Czyżowic; w 2007 r. – Krystyna Durczok z Rogowa, Edward Wrana i Frydolin Płaczek z Turzy Śl.; w 2008 r. – Olga Rumpel z Gorzyc, Józef Zbieszczak z Czyżowic oraz Tadeusz Skatuła z Bluszczowa; w 2009 r. – ks. Ginter Lenert z Gorzyc; w 2010 r. – Zespół Śpiewaczy Olzanki; w 2011 r. – Damian Klimanek z Bluszczowa.

Relację z uroczystości przedstawimy w kolejnym numerze gazety „U Nas”.

W. Langrzyk

Akcja „Zbieraj makulaturę, ratuj konie” w Przedszkolu Publicznym w Rogowie

W ubiegłym roku szkolnym Przedszkole w Rogowie przystąpiło do akcji zorganizowanej przez organizację pożytku publicznego Klub Gaja pn. „Zbieraj makulaturę, ratuj konie”. Pieniądze z akcji organizator przeznacza na interwencje, leczenie, pomoc i ratowanie koni. Uratowane zwierzęta trafiają do stowarzyszeń i fundacji zajmujących się hipoterapią, do gospodarstw oraz schronisk dla koni, gdzie mają zapewnione dobre warunki i dożywotnią opiekę.

Nasza akcja trwała od października 2011 r. do końca kwietnia 2012 r. Do pomocy koniom włączyły się dzieci i ich rodziny – przynoszono makulaturę, a jeden z rodziców, dysponując odpowiednim transportem, zawiózł ją do punktu skupu. W ciągu siedmiu miesięcy udało nam się zebrać 630 kg makulatury. Po oddaniu jej do skupu uzyskaliśmy 151,20 zł, które przekazaliśmy na konto Klubu Gaja.

Cieszymy się wszyscy, że możemy przyczynić się do ratowania wspaniałych zwierząt, jakimi są konie. Akcja przyniosła wielorakie korzyści:

- dzieci uczą się odpowiedniego gospodarowania odpadami, surowcami wtórnymi;
- mają potrzebę troszczenia się o dobro innych;
- dowiadują się o roli koni w życiu człowieka (np. hipoterapia);
- chronią drzewa;
- czują, że przy współpracy wielu osób można wiele zdziałać w dobrym celu.

Akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem, dlatego od października 2012 r. zostaje wznowiona.

Bożena Chromik, nauczycielka
Przedszkola Publicznego w Rogowie

PÓŁ WIEKU RAZEM!

ZŁOTE GODY W GMINIE GORZYCE

MĘŻCZYZNĄ I NIEWIASTĄ STWORZYŁ ICH.
[Por. Rdz.1, 26-27, Mk. 10, 6-9]

Małżeństwo. Kobieta i mężczyzna. Dwie historie życia, dwie tradycje rodzinne, dwa dziedzictwa pokoleniowe odtąd zaczynają tworzyć wspólną historię. I powołują do życia nowych ludzi, którzy rozpoczynają własną historię życia w konkretnej rodzinie, w konkretnym czasie. Tajemnica małżeństwa! (...) *Lecz na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę; dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwójce, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela!* [Mk. 10, 6-9].

MAŁŻONKOWIE – ZŁOCI JUBILACI 2012

W 2012 roku 50 par małżeńskich z gminy Gorzyce obchodzi swój Złoty Jubileusz Małżeństwa. A oto Dostojni Jubilaci: **Hildegarda i Alfred Buglowie z Czyżowic, Maria i Antoni Buglowie z Rogowa, Teresa i Edward Chłapkowic z Olzy, Helena i Łucjan Czorkowie z Czyżowic, Irena i Maksymilian Folwarscy z Uchylska, Róża i Jerzy Gawliczkowie z Czyżowic, Aniela i Franciszek Glencowie z Bluszczowa, Elżbieta i Alojzy Gońkowie z Gorzyc, Otylia i Jan Hajscy z Czyżowic, Agnieszka i Bonifacy Jeleniowie z Uchylska, Elfyda i Stefan Kramarczykowie z Turzy Śl., Zofia i Paweł Krótcy z Belsznicy, Helena i Henryk Kuczowie z Turzy Śl., Katarzyna i Stanisław Kurzydłowie z Olzy, Helena i Eugeniusz Kurzydłowie z Rogowa, Róża i Władysław Kwiczałowie z Gorzyc, Gertruda i Erwin Łatkowie z Bluszczowa, Joanna i Emanuel Łuskowie z Belsznicy, Maria i Włodzimierz Machnikowie z Gorzyczek, Eugenia i Stanisław Maciończykowie z Czyżowic, Bronisława i Bronisław Magoniowie z Czyżowic, Eryka i Alojzy Maksowie z Gorzyc, Krystyna i Marian Mancelowie z Czyżowic, Elżbieta i Antoni Miarowie z Gorzyczek, Renata i Kazimierz Michnikowie z Gorzyc, Łucja Stanisław Mielkowie z Czyżowic, Urszula i Jan Milionowie z Odry, Róża i Herbert Musiołowie z Czyżowic, Krystyna i Edward Parmowie z Turzy Śl., Daniela i Józef Paździorowie z Olzy, Aniela i Gerard Piontkowie z Turzy Śl., Małgorzata i Herman Pufkowie z Czyżowic, Elżbieta i Fidelis Pukowcowie z Gorzyczek, Stanisława i Michał Pytlarzowie z Turzy Śl., Jadwiga i Alojzy Sitkowie z Belsznicy, Erna i Jan Smiatkowie z Czyżowic, Elżbieta i Bronisław Spyrkowie z Rogowa, Salomea i Franciszek Stromscy z Rogowa, Helena i Józef Szkatułowie z Gorzyc, Agnieszka i Jan Trontowie z Gorzyc, Maria i Eryk Trzaskalikowie z Gorzyc, Gertruda i Antoni Urbańcowie z Bluszczowa, Alojzja i Reginald Waclawczykowie z Olzy, Gertruda i Jan Witoszowie z Gorzyczek, Małgorzata i Zygmunt Wolni z Turzy Śl., Dorota i Edward Wranowie z Turzy Śl., Małgorzata i Michał Zagórscy z Czyżowic, Maria i Engelbert Zajacowie z Czyżowic, Stefania i Paweł Szymiczowie z Gorzyczek oraz Krystyna i Henryk Kuczerowie z Turzy Śl.**

W uroczystości gminnej, która odbyła się 20 września w restauracji „Krystyna i Córkę” w Czyżowicach, uczestniczyły 43 pary małżeńskie: 11 par z Czyżowic, sześć – z Gorzyc, po pięć par z Turzy Śl. i Gorzyczek, cztery pary z Rogowa, po trzy pary – z Belsznicy, Bluszczowa i Olzy, dwie pary z Uchylska, jedna para z Odry. Jubilaci zostali zaproszeni na uroczysty obiad, kawę i ciasto oraz wspólną zabawę. Artystyczną oprawę imprezy zapewnili Urszula Wachtarczyk i Mariusz Makosz, którzy śpiewem i muzyką stworzyli klimat sprzyjający refleksji i wspomnieniom.

Jubilaci odznaczeni

Jaka jest recepta na długie pożycie małżeńskie? Z pewnością wiedzą to Zaci Jubilaci, którzy trwają w małżeństwie już pół wieku. Osoby, które przeżyły w jednym związku małżeńskim 50 lat, są nagradzane w naszym kraju medalem, przyznawanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. W imieniu Prezydenta RP medale Złotym Jubilatom wręczył wójt gminy Gorzyce – Piotr Oślizło, w towarzystwie przewodniczącego RG w Gorzycach – Krzysztofa Małka oraz kierownika gorzyckiego USC – Jadwigi Siedlaczek. Odznaczeni usłyszeli ciepłe słowa uznania, szacunku i najlepszych życzeń od władz gminy i prowadzącej spotkanie Wioletty Langrzyk. Zostali także uwiecznieni na wspólnym zdjęciu, które znajdzie się w kronice USC, ponadto wykonano również indywidualne fotografie poszczególnych małżeństw. Każda para otrzymała piękną czerwoną różę – symbol miłości, która jest siłą jednoczącą ludzi, zdolną do pokonywania wszelkich trudności w życiu. Radość podzielona staje się, wbrew regułom matematyki, większa i pełniejsza, a ból podzielony, staje się dużo lżejszy, do zniesienia.

Ludzie, którzy się prawdziwie kochają, troszczą się o siebie wzajemnie, mają ciągle młode serca, nie starzeją się – mimo upływu lat – stwierdził wójt Oślizło. Z klimatem uroczystości harmonizował wystrój wnętrza lokalu; uroczyste bukiety w wysokich kielichach na stołach, a także odświętny, „złoto-weselny” strój Jubilatów. Biel margaretek połączona z fioletem eustomy, z dodatkami barw wczesnej jesieni, przyciągała wzrok i ocieplała serca. A jeśli dodać, że i przyroda postarała się nie zawieść Zaczynających Jubilatów, to można ufać, że ten słoneczny, ciepły, pachnący złotą polską jesienią dzień, pozostawił w ich sercach piękne wspomnienia i niejedno wzruszenie.

W imieniu odznaczonych głos zabrał Edward Wranowie – laureat tytułu „Człowiek o Złotym Sercu” przyznawanego przez nasz gminny miesięcznik. Pan Edward podziękował Bogu i ludziom – władzom gminy za zorganizowanie spotkania, za dostrzeżenie, docenienie wartości małżeństwa w społeczeństwie. Mówił między innymi: *Dla nas te 50 lat, cośmy przeżyli, to coś bardzo ważnego i świadectwo, że można żyć wiernie w sakramentalnym małżeństwie; świadectwo dla młodych, że warto, że trzeba tak żyć!*

UDAŁO SIĘ NAM

Z dumą w sercu, drżącym ze wzruszenia głosem, małżonkowie dzielili się swoim szczęściem, że dożyli tej chwili, że wytrwali, że mogą być przykładem dla młodych; nie sprzeniewierzyli się małżeńskiej przysiędze, nie zmarnowali życia, ale cieszą się jego owocami: dziećmi, które są dla nich skarbem, wnukami, które są ich radością, oparciem w rodzinie, której nikt i nic nie zastąpi. Oczywiście, zostawili też swój ślad w społeczeństwie, w zakładach pracy, w miejscach zamieszkania. Po prostu żyli i nadal służą swym doświadczeniem, mądrością zdobytą w trudach życia. Życie trzeba przeżyć, przecierpieć, doświadczyć różnych odcieni i barw szczęścia, nieustannie odkrywać tajemnicę miłości, która ma życiodajną moc i warto być jej wiernym. Wiele o tym mogliby powiedzieć Jubilaci, ale nie wszystko da się wyrazić słowami. Bogactwo każdego człowieka jest inne, wewnątrz nieprzeniknione, twarze wyrzeźbione różnorodnością doświadczeń. Twarze wiele mówią, oczy odbijają serce. Miłość nigdy nie umiera! Uczucia się zmieniają, niekiedy wypalają, częściej jednak pogłębiają, mają inny odcień emocjonalny i smak, ale postawa wobec drugiego jest wyborem wolnej woli, sprawą charakteru, uczciwości, odpowiedzialności. Temu wyborowi i danemu słowu trzeba być wiernym. Im się udało!

ROZMOWY Z JUBILATAMI

Pytania o źródło siły do pokonywania trudów życia, o pułapki i zagrożenia dla małżeństwa we współczesnej cywilizacji (co najbardziej niszczy trwałość małżeństwa?), o przyczyny współczesnego kryzysu rodziny, o sposób przywrócenia małżeństwu i rodzinie – podstawowej komórce społecznej! – właściwego miejsca i szacunku w społeczeństwie, a także o najważniejsze osiągnięcia w życiu i szczególnie cenione przez Jubilatów wartości – zadała red. Władysława Bańczyk. Rozmowa miała charakter spontaniczny, rozmówcy nie kryli wzruszenia, dopowiadali jeden drugiemu.

Mówią państwo Dorota i Edward Wranowie z Turzy Śląskiej:

p. Edward: – Pierwsza myśl, jaka mi się nasuwa, to podziękować Bogu i ludziom, żeśmy dożyli tego dnia, to wielka łaska. Gdy stanęliśmy u ołtarza 50 lat temu, to była jedna wielka, niezapisana karta. Jakbym stanął dziś na początku, to nie chciałbym nic zmieniać, (*głębokie wzruszenie, oczy zachodzą mgłą... – przyp. red.*) ...no, oprócz... (*w 2000 roku, w lipcu ich syn – kapłan Wojtek odszedł do Pana*) Przeżyliśmy wiele radości, łask, a chwile trudne, to były zniwelowane przez dobro i błogosławieństwo otrzymane. Największym błogosławieństwem są dzieci i rodzina. Budujące jest to wzajemne wsparcie w rodzinie; oni mają oparcie w nas, a my w nich. Mam nadzieję, i wnukom powtarzam, żeby pielęgnowali i przejęli dobro z rodziny. (...) Między wnukami istnieje więź; najstarszy i najmłodszy lgną do siebie. Najstarszy – Patryk ma 22 lata, Józefina – 20, Dorotka – 13 (*to dzieci od córki Joasi*). Od drugiej córki – Oli też mam troje wnuków: Michał – 21 lat, Marysia – 19, Krzysiu – 15. Wszyscy w Turzy mieszkają. Spotykamy się i cieszymy sobą. Wacław (*najmłodszy syn*) mieszka u Rodziców. Ma siedmioletnią Emilę i dwuletniego Jakuba. Doczekaliśmy się ośmiorga wnucząt – to nas bardzo cieszy. Tylko to... jeden bolesny cień: Wojtek, ale odczuwamy Jego duchową obecność na każdym kroku... Tęsknimy, to nigdy nie przestanie boleć...

p. Dorota: – Zagrożenie główne dla małżeństwa: gonitwa za pieniądzem, bytem, brak czasu dla siebie i dla siebie wzajemnie, zbyt szybkie tempo życia...

p. Edward (dodaje): – Brak poświęcenia, ofiarowania jeden drugiemu. Często młodzi mówią: niepotrzebny nam papierek, bo nam tak dobrze. My się musimy dopasować. Widać tu stosunek do wartości, do Dekalogu. Budowanie nie na Skale, a na piasku, na sypkim piachu..., a to się nie ostoja w trudach! Musi być siła, z której człowiek czerpie. Tą siłą jest Bóg.

Mówią małżeństwa z Czyżowic – Erna i Jan Smiatkowie, Maria i Engelbert Zajacowie, Małgorzata i Herman Pufkowie:

– Dziękujemy Bogu, że my przeżyli; nasi rodzice nie przeżyli 50 lat – mówi Maria Zajac.

– Drugie Niemce robią się w Polsce (ktoś dodaje)... życie „na kryka”...

– Nasi rodzice byli pobożni i myśmy to z domu wynieśli... były inne zasady, liczenie się z nimi.

– Telewizja daje inny model, a życie takie nie jest... Nie ma serialu, żeby nie były zdrady, rozwody, odbijanie małżeństw.

– Wierność zasadom, to nauka, którą się wynosi z domu. Teraz występuje kryzys rodziny, młodzi nie mają często dobrego wzorca w rodzinie.

Rozmówcy podkreślają wdzięczność za dar długiego życia razem, odnoszą swoje życie do Boga, do wartości chrześcijańskich. Źródła rozpadu małżeństw upatrują w wyjazdach zagranicznych jednego z małżonków, w rozłakach, w przejmowaniu „wzorca” z kultury liberalnej, relatywizującej wartości.

ciąg dalszy na następnej stronie

ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW

Gratulujemy Złotym Jubilatam! Życzymy, aby ich dalsze wspólne życie było pełne pokoju, Bożego błogosławieństwa, pomyślności, miłości od najbliższych, radości i zapatrzenia w głębinę ducha, który nie umiera. Życzymy też dobrego zdrowia, jak najmniej trosk, pogodnego przeżywania złotej jesieni życia, ocieplonej łagodnym słońcem i delikatnym wiatrem, w którym tańczą i szeleszczą kolorowe liście, pełne zapachów dojrzałego życia, które się nieustannie odnawia w rytmie zmieniających się się pór roku.

Władysława Bańczyk

DZIAŁANIA MODERNIZACYJNE PRZYNIOSŁY ZAMIERZONE EFEKTY

Gmina Gorzyce w listopadzie 2011 r. podpisała z Vattenfall Distribution Poland S.A. umowę dotyczącą poprawy efektywności i jakości oświetlenia poprzez montaż 1050 energooszczędnych opraw oświetleniowych oraz dobudowę dodatkowych opraw w ilości 272. Istotny wpływ na zawarcie tej umowy miały ciągle wzrastające koszty energii elektrycznej związanej z oświetleniem ulicznym oraz duże potrzeby zgłaszane przez mieszkańców w zakresie uzupełnienia oświetlenia.

Przed modernizacją moc zainstalowana na terenie gminy wynosiła 324 kW, a średnia moc oprawy 180 W. Dzięki podjętym działaniom, które zakończyły się w czerwcu br., zainstalowana moc spadła do 226 kW. Mimo dobudowy 272 dodatkowych punktów świetlnych, zainstalowana moc obniżyła się o 30%, a średnia moc oprawy obecnie wynosi 107 W. Łączna ilość opraw oświetleniowych na terenie gminy Gorzyce wynosi 2110 sztuk. Ponadto dzięki wyeliminowaniu opraw rtęciowych i sodowych dużej mocy oraz przemieszczenia części istniejących opraw energooszczędnych utworzył się nowy układ sieci, umożliwiający zastosowanie reduktorów mocy pozwalających na dalszą redukcję zużycia energii. W najbliższym czasie zostanie zabudowanych osiem reduktorów mocy. Kolejne montowane będą w następnych latach, dzięki czemu zużycie energii się zmniejszy. Działania modernizacyjne przyniosły zamierzone efekty, tj. znacznie poprawiła się jakość oświetlenia (63% stanowią nowe oprawy), doświetlono ulice, zwiększając bezpieczeństwo mieszkańców, a przewidywane oszczędności energii elektrycznej w skali roku wyniosą około 200 tys. zł.

Praca urządzeń i całego układu oświetlenia ulicznego jest na bieżąco monitorowana i kontrolowana. Wszystkie nieprawidłowości są zgłaszane do zakładu energetycznego, który prowadzi eksploatację oświetlenia. Jakiegokolwiek usterek są w krótkim terminie usuwane, co jest możliwe dzięki stałej i dobrej współpracy z zakładem energetycznym Tauron Dystrybucja GZE S.A.

Koszt modernizacji – 1.366.591,67 zł (płatne do 31 października 2015 r.)

Isolda Gajowska, UG Gorzyce

Sprzedam

Opel Corsa C	Rocznik: 2002
Przebieg: 118 000 km	Rodzaj paliwa: benzyna
Skrzynia biegów: manualna	Silnik: 1200 cm ³
Kolor: srebrny - metallic	Liczba drzwi: 2/3

Bezpieczeństwo: ABS, poduszki powietrzne, ESP
Komfort: elektryczne szyby, elektryczne lusterka, klimatyzacja, centralny zamek, radio, CD, wspomaganie kierownicy, garażowany

Cena: 11 700 PLN (do negocjacji)

Kontakt: 695 401 288

KARTA BANKOMATOWA SPÓD PĘDZLA CZYŻOWIANKI

Ogłoszony w kwietniu br. przez Fundację Banku Ochrony Środowiska konkurs plastyczny „H2O Design”, polegający na zaprojektowaniu grafiki karty do młodzieżowego rachunku BOŚ Banku, skierowany był do młodzieży w wieku 13-19 lat. Wiejski Dom Kultury w Czyżowicach zgłosił do konkursu prace uczestniczących w zajęciach Pracowni Plastycznej „Mozaika”: Marzeny Sitek, Sary Strączek i Andżeliki Adamczyk. Dziewczyny pracowały pod kierunkiem instruktora plastyki WDK w Czyżowicach, założycielki pracowni Doroty Grudzień.

Konkurs polegał na przygotowaniu projektów grafiki karty „H2O” przeznaczonej dla młodzieży w wieku 13-18 lat, wydawanej do rachunku oszczędnościowego „Konto H2O”. Karty, oprócz praktycznej możliwości zarządzania finansami, mają stanowić element proekologicznej edukacji, wpisanej w misję inicjatora oraz sponsora konkursu – Banku Ochrony Środowiska.

Prace naszych uczestniczek, spośród kilku tysięcy nadesłanych do Fundacji prac, znalazły się w elitarnym gronie 224 wybranych przez kapitułę do konkursu. Najwyżej spośród naszych kandydatek uplasowała się Sara Strączek, która wykonała pracę pt. „Ruch mojej gałki”.

Wręczenia nagród laureatom, ich opiekunom i placówkom dokonał prezes BOŚ Banku w jego siedzibie w Warszawie 10 września br. Na uroczystość wręczenia nagród przybyła laureatka Sara Strączek z rodzicami oraz dyrektor WDK w Czyżowicach – Bibianna Dawid, która odebrała nagrody w imieniu instruktora Doroty Grudzień oraz domu kultury.

Należy mieć nadzieję, że ponadczasowe przesłanie wyrażone przez młodzież będzie na co dzień inspirowało młodych ludzi do proekologicznego stylu życia.

Bibianna Dawid



WAPNOWANIE GLEB KWAŚNYCH I BARDZO KWAŚNYCH W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM

Śląska Izba Rolnicza zachęca rolników do skorzystania z dofinansowania zakupu wapna nawozowego

Zarząd Śląskiej Izby Rolniczej, uprzejmie informuje, iż 30 maja 2012 r. została podpisana umowa dotacji pomiędzy Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach a Śląską Izbą Rolniczą na realizację w roku bieżącym zadania pod nazwą: „Wapnowanie gleb kwaśnych i bardzo kwaśnych w województwie śląskim”. W ramach podpisanej umowy Śląska Izba Rolnicza otrzyma dofinansowanie w wysokości 2 mln. zł, na zakup i wysiew ponad 26 tys. ton wapna nawozowego na zmniejszenie zakwaszenia gleb użytkowanych rolniczo na terenie województwa śląskiego.

20 września 2012 r. została złożona do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach dokumentacja rozliczająca I etap realizacji zadania pod nazwą „Wapnowanie gleb kwaśnych i bardzo kwaśnych na terenie województwa śląskiego” na kwotę 1.000.000,00 zł. W etapie tym z dofinansowania zakupu wapna nawozowego skorzystało 287 rolników, którzy zakupili 15 748,8 MgCaO w dawkach zalecanych przez Okręgowe Stacje Chemiczno-Rolnicze na podstawie przeprowadzonych badań próbek glebowych, a wapnowaniu gleb na terenie naszego województwa poddano 5 350,18 ha.

W chwili obecnej Śląska Izba Rolnicza realizuje II etap ww. zadania, który również opiewa na kwotę 1.000.000,00 zł.

W związku z powyższym zachęcamy rolników do skorzystania z dofinansowania zakupu wapna nawozowego, składania wniosków o wsparcie wapnowania regeneracyjnego gleb oraz podpisywanie stosownych umów o dofinansowanie ze Śląską Izbą Rolniczą. Wszystkie informacje na temat możliwości skorzystania z dofinansowania oraz wzory dokumentów dostępne są na stronie internetowej Śląskiej Izby Rolniczej www.sir-katowice.pl w zakładce Wapnowanie gleb.

W imieniu Zarządu Śląskiej Izby Rolniczej

Roman Włodarz, Prezes Zarządu

Czyżowicki Klub Alternatywnego Szkraba wraca do pracy po wakacyjnej przerwie

Po wakacyjnej przerwie do Wiejskiego Domu Kultury w Czyżowicach powróciły zajęcia Klubu Alternatywnego Szkraba. Dzieci spotykają się w każdą sobotę od 9.00 do 12.00. W tym czasie uczestniczą w zajęciach tanecznych, które prowadzi Agata Hyła-Ignacek, zajęciach wokalnych i rytmicznych z Barbarą Grobelny oraz zajęciach plastycznych. Dzieci przygotowują program na kolejny sezon artystyczny.

Od września wprowadziliśmy dla naszych klubowiczów dodatkową atrakcję, organizując spotkania z cyklu „Ciekawe zawody”. Gościliśmy już Grażynę Klon – pielęgniarkę z Czyżowic oraz Alfreda Świątę i Jacka Rakusa – pszczelarzy z Gorzyc, strażaków z czyżowickiej jednostki OSP. Spotkania okazały się trafionym pomysłem, podobają się naszym szkrabom, które zadają dużo pytań. Dziękujemy dotychczasowym gościom za miło spędzony czas w ramach zajęć KAS.

*Magdalena Smyczek,
instruktorka WDK Czyżowice*

BOHATEROM PRZESTWORZY. BOHATEROM DRUŻYNY

W osiemdziesiąt rocznicę katastrofy lotniczej pod Cierlickiem, w której zginęli kpt. pil. Franciszek Żwirko i inż. Stanisław Wigura, 16 Drużyna Harcerska z Czyżowic udała się w to niezwykle miejsce tragedii. W poetyckich słowach mówi się, że to właśnie z tego miejsca rozpoczął się Ich „start do wieczności”.

Obchody rocznicowe miały miejsce 8 września br. Rozpoczęły się one nabożeństwem ekumenicznym w kościele parafialnym na Kościelcu. Stamtąd w uformowanej kolumnie na czele z wojskową orkiestrą oraz Kompanią Reprezentacyjną Sił Powietrznych RP, licznie zgromadzeni uczestnicy uroczystości udali się w miejsce katastrofy. Wraz z naszymi harcerzami w uroczystościach brała udział wnuczka Franciszka Żwirki Ewa Żwirko-Niwińska, Dowódca Sił Powietrznych gen. broni Lech Majewski, prezes Stowarzyszenia Seniorów Lotnictwa Wojskowego RP gen. dyw. Franciszek Macioła, a także parlamentarzyści, przedstawiciele lokalnego samorządu i Polacy mieszkający na Zaolziu. Było też wielu byłych i obecnych lotników. Ze środowisk harcerskich były reprezentacje z Hufca Beskidzkiego ZHP, a także 19 Drużyny Lotniczej ZHR w Krakowie.

Po przybyciu na miejsce tragedii miały miejsce uroczystości upamiętniające poległych lotników. W czasie uroczystego apelu po „Mazurku Dąbrowskiego” odegrany został „Hymn Lotników” i utwór „Żegnaj, kolego”. Uczestniczące delegacje złożyły wieńce i kwiaty, a żołnierze zaciągnęli warty honorowe pod pomnikiem oraz przy symbolicznych grobach Żwirki i Wigury. Cały czas nad głowami zgromadzonych krążyły samoloty.

Katastrofa samolotu RWD-6, w której zginęli lotnicy, miała miejsce 11 września 1932 r. nad lasem w okolicy Cierlicka Górnego. W miejscu tragedii miał pojawić się pamiątkowy dzwon, ufundowany przy okazji piątej rocznicy ich śmierci, jednak w wyniku skomplikowanej sytuacji społeczno-politycznej nigdy on tam nie dotarł. Nie przetrwał też II wojny światowej – został zniszczony przez Niemców. Po-

dobny los spotkał również samo „Żwirkowisko” – zostało ono całkowicie zniszczone.

Z okazji 80 rocznicy tragedii, mające swoją siedzibę w Poznaniu Stowarzyszenie Seniorów Lotnictwa Wojskowego RP, postanowiło ufundować repliki dzwonu poświęconego pilotom. Dzwony zostały wykonane w tej samej odlewni, co oryginał w latach międzywojennych. Staraniem członków stowarzyszenia powstały dwa dzwony. Jeden został wcześniej przekazany do Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie, drugi trafił w sobotę 8 września 2012 do Domu Polskiego w Kościelcu. Repliki ważą 80 kg. Oryginał, który miał wagę ok. 1200 kg, w czasie II wojny światowej został zniszczony przez Niemców i przetopiony na pociski.

Na zakończenie uroczystości uświetnił pokaz musztry paradnej w wykonaniu Kompanii Reprezentacyjnej Sił Powietrznych i występ orkiestry wojskowej. Tuż przed rozpoczęciem musztry nad „Żwirkowiskiem” przeleciały w zwartym szyku samoloty TS-11 „Iskra” z zespołu akrobacyjnego Polskich Sił Powietrznych. Przelatując, ciągnęły za sobą smugi białego i czerwonego dymu.

Obecnie czyżowicka drużyna jest jedyną w całym Związku Harcerstwa Polskiego która nosi imię tych dwóch bohaterów. Udział w uroczystościach harcerze traktują nie tylko jako obowiązek oddania pamięci lotnikom, ale także odpowiedź na osobiste zaproszenie Prezesa Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego w Czechach Tadeusza Smugały, które otrzymali jeszcze podczas ubiegłorocznych obchodów 80 rocznicy powstania drużyny. Harcerska drużyna z Czyżowic, biorąc udział w tych uroczystościach, spina w kłame historii wydarzenia związane z osiemdziesięcioleciem swego istnienia.

Harcerki i harcerze z Czyżowic dziękują wszystkim tym, którzy pomogli zorganizować wyjazd i tym samym umożliwili oddanie hołdu wraz lotnikami oraz weteranami lotnictwa Franciszkowi Żwirce i Stanisławowi Wigurze – bohaterom ich drużyny.

B. Kwiaton

WAKACJE Z APARATEM JUŻ ZA NAMI

Uroczyste podsumowanie warsztatów fotograficznych, realizowanych w ramach trwającego od czerwca projektu pn. *Wakacje z aparatem – sztuka fotografowania na przykładzie dziedzictwa kulturowego naszej małej ojczyzny*, odbyło się 21 września 2012 r. w Wiejskim Domu Kultury w Czyżowicach.

Na projekt otrzymaliśmy fundusze ze środków programu „Działaj Lokalnie VII” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych CRIS z Rybnika.

W lipcu i sierpniu odbyło się osiem spotkań dla uczestników projektu, w tym wykłady i spotkania plenarne. Wyjazdy zaowocowały pięknymi fotografiami, na których uchwycono zabytkowe zabudowania tradycyjnej architektury śląskiej, obiekty sakralne na terenie Bluszczowa, Belsznicy, Rogowa i Czyżowic oraz inne miejsca warte uwagi i uwiecznienia na zdjęciach. Grupa śpiewacza Czyżowianki, której członkinie pielęgnują tradycję stroju śląskiego, uczestniczyła w profesjonalnej sesji zdjęciowej. Po drugiej stronie obiektywu stała uczestnicy warsztatów, jak również prowadzący zajęcia Andrzej Kołodziej. Tłem do pięknych fotografii stały się dobrze zachowane w Czyżowicach stare, charakterystyczne dla naszego regionu zabudowania. Spotkaliśmy się także z jedną z najstarszych mieszkanki Czyżowic Otylią Hanusek. Efektem tego wyjątkowego spotkania są niepowtarzalne zdjęcia, które dołączyły do naszych zbiorów. W warsztatach uczestniczyło 28 osób. Uczestnicy otrzymali podziękowania oraz symboliczne upominki.

Zapraszamy na wystawę, na której prezentujemy wykonane w czasie warsztatów fotografie. Ekspozycję można zobaczyć w holu Wiejskiego Domu Kultury w Czyżowicach do 20 października br. w godzinach otwarcia placówki, tj. od poniedziałku do piątku od godz. 8.00 do 20.00. Od 20 października do 5 listopada wystawa będzie prezentowana w Świetlicy Wiejskiej w Rogowie (placówka czynna we wtorki i środy od godz. 15.00 do 20.00 oraz w piątki od godz. 14.00 do 19.00). Od 5 do 16 listopada br. wystawę będzie można obejrzeć w Świetlicy Wiejskiej w Belsznicy we wtorki i czwartki od godz. 14.00 do 20.00 oraz soboty od godz. 10.00 do 15.00.

Magdalena Smyczek, instruktor WDK Czyżowice



PSZCZELARSKI DIAMENTOWY JUBILEUSZ

60 lat minęło jak jeden dzień – tyle lat istnieje koło pszczelarskie w Rogowie. Obchody jubileuszowe odbyły się 29 września 2012 r. Z tej okazji należy wspomnieć pokrótce o historii działalności tego koła, podczas której działy się dobre i złe rzeczy. Do tych złych wspomnień należy między innymi rok 1984 i klęska pszczelarstwa spowodowana chorobą zwaną warozą, z powodu której zginęło 80% pszczół. Z dobrych momentów można wspomnieć poświęcenie sztandaru w 2002 r., którego dokonał proboszcz rogowski ks. Leonard Malorny – honorowy członek koła pszczelarskiego. On też wraz z małżonkami pszczelarzy i zaproszonymi gośćmi udał się do lokalu na skromny poczęstunek z okazji 60-lecia istnienia koła.

Na początku sekretarz Henryk Gruszka przedstawił krótki szkic 60 lat działalności koła skupiającego rogowskich pszczelarzy. Do zaproszonych gości należeli m.in. Stanisław Oślizło – prezes koła pszczelarskiego z Pszowa, Leon Krawiec – prezes koła pszczelarskiego z Gorzyc. Są to zrzeszenia ościennie, z którymi współpraca układa się bardzo dobrze. Władze gminy Gorzyce reprezentowała zastępca wójta Helena Lazar. Wręczyła ona Zarządowi Koła Pszczelarzy w Rogowie list gratulacyjny, którego motto brzmi: *Sukces to jest to, co robi się dla innych*. Sołtys Rogowa Halina Zbroja złożyła gratulacje wszystkim pszcze-

larzom koła. Szanownymi gośćmi byli także Prezes Śląskiego Związku Pszczelarzy Zbigniew Binko oraz wiceprezes Maria Loska-Minas. Przedstawiciele Śląskiego Związku Pszczelarzy wręczyli na ręce prezesa koła Daniela Świerczka list gratulacyjny dedykowany zarządowi oraz członkom koła, który jest artystycznie wykonany w pięknej oprawie.

Prezes Zbigniew Binko odznaczył także naszego rogowskiego prezesa złotym medalem za wybitne zasługi dla rozwoju pszczelarstwa. Wręczył również członkom koła pszczelarskiego w Rogowie odznaki, które otrzymali: złote – Konrad Kamczyk, Damian Klimek, Edward Sowa; srebrne – Jan Suchy, Henryk Gruszka, Alojzy Klimanek; brązowe – Jerzy Solich, Stanisław Sołtysiak, Daniel Franiczek, Andrzej Szymiczek.

Pasowaną na pszczelarza „złotą pszczółką” została Sylwia Gregorek. Wszystkie te odznaczenia stanowią niemały powód do radości i motywują do dalszej pracy.

Po części oficjalnej spotkania przy skromnym poczęstunku zaczęły się rozmowy, wspomnienia, z których nasunął się wniosek o ważności tej dziedziny rolnictwa, jaką jest pszczelarstwo. A ja to wszystko spisałem, bo tam byłem i miodulkę piłem.

Edward Sowa

WYSTAWA W GALERII „NA SALI” W WDK OLZA

13 września „wisiły” u nas Martyna i Katarzyna Furch ze Stanicy oraz Hanna Władarz z Olzy. Była to nasza (bo wdk-owska) i moja także 135 wystawa, jaką udało mi się zorganizować w naszej galerii.

Bardzo krótko o autorkach: Każda z artystek jest absolwentką PWSZ w Raciborzu, stąd też się znają. Siostry Furch malują i razem, i osobno, farbami akrylowymi przy pomocy aerografu i pędzli. Starsza siostra ukończyła uczelnię artystyczną w Opolu i „stała się” magistrem sztuki, młodsza uczy się w Cieszynie, także na kierunku artystycznym. Hania Władarz także obecnie studiuje w Cieszynie. Artystyczną duszę odkryła w niej jej ciocia Janina Bogusz-Wiśniewska, też plastyczka. Autorki prac prezentowanych w naszej galerii to młode, uśmiechnięte dziewczyny z ogromnym talentem i co najważniejsze – talentem niezmarnowanym.

Co mi zostało w głowie po wernisażu? Mnóstwo uśmiechów, wspaniałe prace (w tym dyplomowe też), serdeczni i szczerzy ludzie. Były też kwiaty, komentarze, mnóstwo pytań na temat ich twórczości i tego co robią obecnie. Wernisaż można zaliczyć jak najbardziej do tych udanych – i to bardzo udanych.

WIELKA WYSTAWA

Klubu Sportowego „Forma z Wodzisławia Śląskiego

Dawno temu do WDQ przyszedł szczupły, niepozorny, średniego wzrostu mężczyzna. Patrzę i pytam, czy nie jest przypadkiem sportowcem, a on mi na to: „skąd wiem?”. „Widać” – powiedziałem. Zaproponowałem mu, żeby u nas w Galerii „Na Sali” zrobił wystawę fotografii sportowej oraz trofeów swojego klubu sportowego „Forma” (bo jest jego prezesem).

O samej wystawie – WIELKA pod każdym względem (mam na myśli trofea, ilość wylanego potu i ponad 120 zdjęć). O fotografiach – widać na nich nieudolny wysiłek, starty w całym kraju i zagranicą.

O wernisażu: skromni, wspaniali ludzie (był prawie cały klub). Dla mnie to nieznanne środowisko, ale gdy Zbigniew Marszałkowski zaczął wyliczać osiągnięcia poszczególnych członków klubu, to miałem gęsią skórę. Byli triathloniści, kajakarze, siatkarze, nurkowie, rowerzyści, maratończycy, rolkarze, pływacy. Patrzę na średniego wzrostu mężczyznę, a on brał udział w maratonie np. na Hawajach. Doszedłem do wniosku, że my przeciętni ludzie wiemy mało o tak wspaniałych sportowcach. Już wiem – ich nie ma na Facebook’u, oni robią swoje, trenują. Trenują, a potem na linię startu. Klub „Forma” istnieje osiem lat, ale wynikami, trofeami, zdjęciami „chwali się” dopiero w tej formie po raz pierwszy u nas w Galerii „Na Sali”.

Na wernisażu był także prezydent Wodzisławia Śl. Mieczysław Kieca z żoną – u nas w galerii po raz pierwszy, ale Olzę zna. Był także Artur Marcisz – redaktor „Nowin Wodzisławskich”, któremu wręczono puchar w podziękowanie za dokumentowanie wyczynów sportowych klubu. Było też paru innych fotografów, którzy robią zdjęcia członkom klubu podczas startów na różnych imprezach.

Dużo zdrowia miłe Panie i Panowie z Klubu Sportowego „Forma” – samych sukcesów sportowych, jak najmniej kontuzji i podiumowych miejsc w kolejnych startach. Na stronie internetowej klubu napisano „Nasz klub skłania się z amatorów i pasjonatów sportów, którzy nie powiedzieli ostatniego słowa w sporcie bo... jest wiele dyscyplin, których jeszcze nie uprawialiśmy. Pozdrawiamy wszystkich zainteresowanych zdrowym trybem życia”. I to jest kwintesencja ich działań.

P. Janusz Galernik z Galerii „Na Sali”

ZUCHOWY RAJD KASZTANOWY W CZYŻOWICACH

29 września, w piękny jesienny poranek, gromady zuchowe z Namieśnictwa „Leśni Przyjaciele” z Hufca Ziemi Wodzisławskiej zebrały się na Czaczy w Czyżowicach, aby rozpocząć Zuchowy Rajd Kasztanowy. Do pokonania był kolorowy las na Czaczy a potem zaplanowano przejście pod dom kultury. Zuchy miały za zadanie przynieść na ten rajd skarby jesieni, w szczególności kasztany, z których później ułożyły napis „Rajd Kasztanowy 2012” w muszli koncertowej. Kiedy dzieci już dotarły pod dom kultury odbył się uroczysty apel, w którym udział wzięły następujące gromady: 1 GZ Mieszkańcy Lasu z SP w Skrzyszowie z drużyną drużynową Anetą Witek, 5 GZ Wszędobylskie Wiercipięty z Głóżyń z drużyną Antonim Francuzem, 6 GZ Słoneczne Zuchy z SP w Gorzycach z drużynami Agatą Szkutałą Dymek i Moniką Paloc, 7 GZ Leśni Tropiciele z SP nr 2 w Gorzycach z drużynami Renatą Langer i Aleksandrą Chłapek, 8 GZ Czarodziejska Dłoń z SP w Bluszczowie z drużyną Katarzyną Ciuraj, 11 GZ Grające Krasnoludki z SP w Gorzyczkach z drużyną Renatą Walą, 15 GZ Przyjaciele Lasu z SP w Gołkowicach z drużynami Klaudią Brzozą i Wioletą Krentusz, 17 GZ Czyżyki z domu kultury w Czyżowicach z drużynami Marią Kmiecik i Karoliną Mencil, Próbną GZ z Markłowic z drużyną Magdą Mertą.

Nie lada wyzwaniem dla zuchów był bieg sprawnościowy z mapą przygotowany przez 16 drużyn harcerską im. Żwirki i Wigury z Czyżowic pod opieką druha Bronisława Kwiatonia. Każda gromada zuchowa musiała zaliczyć poszczególne punkty zaznaczone na mapie. Harcerze przygotowali dla zuchów wiele zadań, wśród których znalazły się: strzelanie z łuku do tarczy, labirynt, udzielanie pierwszej pomocy, rozpoznawanie gatunków roślin, układanie znaczka zucha i prawa zucha, piosenka zuchowa i okrzyki oraz przejście po linie na wysokości 0,6 m. Po wspólnym posiłku rajd zakończył się zawiązaniem kręgu i wspólną iskierką. Gromady zuchowe otrzymały pamiątkowe dyplomy upamiętniające ukończenie Rajdu Kasztanowego i wspólną zabawę..

Maria Kmiecik

Harmonogram imprez i działań w świetlicach wiejskich

Bętsznica

Świetlica Wiejska w Bętsznicy przypomina, o organizowanych popołudniowych zajęciach we wtorki i czwartki w godzinach od 14.00 do 20.00, a w soboty od godz. 10.00 do 15.00.

Rogów

Zapraszamy na zajęcia w godzinach:
wtorek- środa 15⁰⁰-20⁰⁰; piątek 14⁰⁰-19⁰⁰

wtorki	17 ⁰⁰	próby Rogowianek
środy		zajęcia świetlicowe dla dzieci
czwartki	18 ³⁰	próby Bętszniczanek (OSP Bętsznica)
piątki		kółko gitarowe
soboty	9 ⁰⁰	zbiórka harcerska
	10 ⁰⁰	Dzieci Maryi

Odra

Świetlica Wiejska w Odrze zaprasza w poniedziałki, środy i piątki od 14⁰⁰ do 20⁰⁰.

Dzieciom i młodzieży proponujemy:

- zajęcia kulinarne oraz zajęcia plastyczne,
- zajęcia sportowe oraz wycieczki piesze i rowerowe,
- gry planszowe, zabawy i konkursy,

Gorzyczki

Do końca grudnia 2012 roku świetlica czynna:

wtorek	13 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰
czwartek	15 ⁰⁰ - 19 ⁰⁰
piątek	11 ⁵⁰ - 17 ⁵⁰

zajęcia stałe:

czwartek - zajęcia na hali sportowej

wtorek-piątek - kółko plastyczne.

Turza Śląska

Świetlica Wiejska w Turzy Śl. zaprasza dzieci i młodzież. Świetlica czynna w środy 13⁰⁰-19⁰⁰, czwartki i piątki 14⁰⁰-19⁰⁰

Uchylsko

Świetlica czynna: wtorek, czwartek, piątek 15⁰⁰-20⁰⁰

wtorek - kółko plastyczne

czwartek - gry i zabawy świetlicowe, zajęcia sportowe

piątek - kółko teatralne

23.11.12 16⁰⁰ Andrzejki

09.12.12 15⁰⁰ spotkanie z Mikołajem

paczka - 10 zł; zapisy w Świetlicy Wiejskiej w Uchylsku

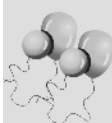
ZAPRASZAMY DO NOWO POWSTAŁEGO DOMU PRZYJĘĆ

PNIÓWEK

PROMOCYJNE CENY -
WESELE 129 ZŁ OD OSOBY



ATRAKCYJNE MENU !!!
TORT PIĘTROWY
GRATIS !!!



WOLNE TERMINY
NA 2012R.

WŚRÓD ZORGANIZOWANYCH WESEŁ LOSOWANIE WYCIECZKI DO PARYŻA

Dom Przyjęć Pniówek usytuowany jest przy trasie Jastrzębie-Pawłowice. Oferujemy nowoczesną, przestronną, w pełni klimatyzowaną salę przystosowaną na **wszelkiego rodzaju imprezy okolicznościowe** m.in.. wesela, chrzciny, komunie, przyjęcia urodzinowe czy spotkania biznesowe dla firm, studniówki, komersy, barbórki, stypy oraz catering. Największe nasze atuty to: **doskonała kuchnia** znajdująca wyraz w bogatym menu z możliwością wyboru potraw według własnego uznania, przestronny parkiet do tańca, miejsce przeznaczone dla orkiestry, **profesjonalna obsługa** oraz długoletnie doświadczenie przy organizacji uroczystości.

Do niewątpliwych udogodnień należy **łatwy dojazd**, duży parking, ogród umożliwiający wykonanie zdjęć plenerowych.

Kolorystyka i aranżacja wnętrza stwarza **przyjemną i ciepłą atmosferę**. Naszym życzeniem jest, aby Państwa pobyt w „Domu Przyjęć Pniówek” był jak najprzyjemniejszy.

Tel.: 666 398 399, 602379719 Jastrzębie ul. Kanarkowa 2 email: cafewiniarnia@vp.pl

CIP

Centrum Informacji i Promocji

Wiejski Dom Kultury w Gorzycach

telefon 4514481

Wiejski Dom Kultury w Gorzycach

Punkt Informacji Turystycznej

ul. Kopernika 8, 44-350 Gorzyce

GOTSIR Nautica

tel. 32 45 14 481

pon.-czw.

12⁰⁰-20⁰⁰

pon., wt.

14⁰⁰-19⁰⁰

pią

8⁰⁰-16⁰⁰

czw., pię.

9⁰⁰-14⁰⁰

WDK CZYŻOWICE

Październik:

25.10.2012 r.	18 ⁰⁰	Klub Podróżnika "Stany Zjednoczone"
26.10.2012 r.	19 ⁰⁰	Last Friday – Czyżowickie Piątki Artystyczne

Listopad:

07.11.2012 r.	11 ⁰⁰	Rozstrzygnięcie konkursu plastycznego pt. "Jesienne obrazy i leśne ludki"
23.11.2012 r.	19 ⁰⁰	Last Friday – Czyżowickie Piątki Artystyczne, recital wibrafonowy Ireneusza Gtyka i wystawa ikon Katarzyny Jurzak - Szczyrba absolwentki ASP w Katowicach
24.11.2012 r.	19 ⁰⁰	Bawaria Party z kapelą bawarską. 50zł/os.
29.11.2012 r.	18 ⁰⁰	Klub Podróżnika "Japonia"

poniedziałek	16 ⁰⁰ 17 ⁰⁰ 17 ⁰⁰ -18 ⁰⁰	lekcje języka angielskiego próby grupy śpiewaczej Czyżowianki kurs prawa jazdy
wtorek	16 ⁰⁰ 19 ⁰⁰ 20 ⁰⁰ -21 ⁰⁰	lekcje języka angielskiego próba Chóru Moniuszko aerobic
środa	16 ⁰⁰ 17 ⁰⁰ -18 ⁰⁰ 17 ⁰⁰ -19 ⁰⁰ 17 ³⁰ -18 ⁰⁰ 18 ⁰⁰ -19 ³⁰	lekcje języka angielskiego kurs prawa jazdy marsz nordic walking Zumba - zajęcia z tańca i areobicu kurs niemieckiego (gr. I)
czwartek	16 ⁰⁰ 18 ⁰⁰ -19 ³⁰ 18 ³⁰ -19 ³⁰ 19 ⁰⁰ 20 ⁰⁰ -21 ⁰⁰	lekcje języka angielskiego kurs niemieckiego (gr. II) aerobic próba Chóru Moniuszko aerobic
piątek	14 ⁰⁰ 16 ⁰⁰ 17 ⁰⁰ 19 ⁰⁰ 20 ⁰⁰	lekcje gry na pianinie lekcje języka angielskiego zajęcia w ramach pracowni Mozaika (co dwa tygodnie) "Last Friday – Czyżowickie Piątki Artystyczne" (ostatni piątek miesiąca począwszy od października) próby orkiestry rozrywkowej
sobota	9 ⁰⁰ -12 ⁰⁰ 11 ⁰⁰ -13 ⁰⁰ 11 ⁰⁰ 18 ⁰⁰ -19 ⁰⁰	Klub Altyrnatywnego Szkraba zbiórka 17 Gromady Zuchowej Czyżyki zbiórka 16 Drużyny Harcerskiej im. Żwirki i Wigury kurs tańca towarzyskiego

Interesujesz się sztuką? Jesteś kreatywny? Lubisz tworzyć?

Chciałbyś poznać różne techniki plastyczne?

Pomogą ci zajęcia plastyczne prowadzone przez wykwalifikowanego instruktora plastyki w każdy piątek o 17.00.

Zgłoś się do Wiejskiego Domu Kultury w Czyżowicach.

tel. 32 45 13 288

e-mail: dkczynowice@gmail.com

WDK GORZYCE

Październik:

26.10.2012	18 ⁰⁰	Spotkanie autorskie z Piotrem Będzińskim autorem "12 opowieści starego Bugle z Gorzyc"
29.10.2012	18 ⁰⁰	"Żeby zdrowie było naturalne" - warsztaty (Flavon)
31.10.2012	10 ⁰⁰	Konkurs plastyczny inspirowany muzyką dla uczniów SP i gimn. pt. "Jazzomania"

Listopad:

11.11.2012	17 ⁰⁰	Koncert Jazzowy zespołu Młode Talenty Janka Cichego, Big Band szkoły muzycznej z Żor pod dyr. Michała Pradeli, Family Band z WDK Gorzyce oraz zespół gitarowy Kamila Machulca w sali DPS
14.11.2012		Wyjazd do teatru im. Adama Mickiewicza w Cieszynie na spektakl "Gość oczekiwany" wg dramatu Zofii Kossak
17.11.2012	19 ⁰⁰	Dyskoteka Andrzejkowa z Tomaszem Kargolem
27.11.2012	15 ⁰⁰	Zebrań sprawozdawczo-wyborcze PZERI, koło Gorzyce
28.11.2012	15 ⁰⁰	"Żeby zdrowie było naturalne" - warsztaty (Flavon)

poniedziałek	16 ⁰⁰	Tymsong - kameralny zespół wokalny
wtorek	14 ⁰⁰ -15 ⁰⁰ 16 ⁰⁰ 18 ⁰⁰ 18 ⁰⁰ 18 ⁰⁰ -20 ⁰⁰	Małolaty (Gorzyczki) Nauka gry na instrumentach klawiszowych - zajęcia płatne Szkoła gitary - zajęcia płatne Kapsander - zespół instrumentalno-wokalny Gorzyczanki - Grupa śpiewacza
środa	16 ⁰⁰ 16 ⁰⁰ -17 ⁰⁰ 18 ⁰⁰ -20 ⁰⁰	Tymsong - kameralny zespół wokalny Małolaty - zespół wokalny-taneczny Vocali - grupa wokально-instrumentalna
piątek	14 ⁰⁰ -15 ⁰⁰ 17 ⁰⁰ -19 ⁰⁰ 17 ⁰⁰	Małolaty (Gorzyczki) Kameleon - zespół wokalny Brass Quartet - zespół instrumentalny

Harmonogram warsztatów w ramach projektu "Gorzyczkie spotkania z kulturą"

30.10.2012	18 ⁰⁰ -20 ⁰⁰	dorośli	
31.10.2012	16 ⁰⁰ -17 ⁰⁰	dzieci;	18 ⁰⁰ -20 ⁰⁰ młodzież
06.11.2012	18 ⁰⁰ -20 ⁰⁰	dorośli	
07.11.2012	16 ⁰⁰ -17 ⁰⁰	dzieci;	18 ⁰⁰ -20 ⁰⁰ młodzież
13.11.2012	18 ⁰⁰ -20 ⁰⁰	dorośli	
14.11.2012	16 ⁰⁰ -17 ⁰⁰	dzieci;	18 ⁰⁰ -20 ⁰⁰ młodzież
20.11.2012	18 ⁰⁰ -20 ⁰⁰	dorośli	
21.11.2012	16 ⁰⁰ -17 ⁰⁰	dzieci;	18 ⁰⁰ -20 ⁰⁰ młodzież

Zmiana godzin pracy WDK Gorzyce:

w dniu 31.10.2012 (środa) dom kultury czynny 8⁰⁰-16⁰⁰

WDK OLZA

Październik:

25.10.2012	17 ⁰⁰	Zajęcia otwarte pracowni Tiffany'ego
30.10.2012	17 ⁰⁰	Nasze spotkania ze sztuką - decoupage
31.10.2012	18 ³⁰	Kurs tańca towarzyskiego I stopnia

Listopad:

07,21,28.11.2012	18 ⁰⁰	Kurs tańca towarzyskiego II stopnia
08.11.2012	18 ⁰⁰	Wernisaż fotografii Moniki Pieczki
09.11.2012	15 ⁰⁰	Warsztaty techniczne - lampiony adwentowe, koszt 10 zł
10.11.2012	19 ⁰⁰	Zabawa Taneczna (OSP OLZA), 120 zł/para, zespół Atlantis
12.11.2012	18 ⁰⁰	Prelekcja dot. Zdrowego trybu życia – Ryszard Nowak
13.11.2012	17 ⁰⁰	Gminne zebranie przedstawicieli KGW
14.11.2012	17 ⁰⁰	Dzień Seniora – ZERIi Koło Olza
16.11.2012	15 ⁰⁰	Warsztaty techniczne - lampiony adwentowe, koszt 10 zł
21.11.2012	16 ⁰⁰	Zebrań sprawozdawczo-wyborcze ZERIi koło Olza
24.11.2012	20 ⁰⁰	Andrzejki w klimacie Dzikiego Zachodu, koszt. 50 zł/para
27.11.2012	17 ⁰⁰	Nasze spotkania ze sztuką – decoupage

poniedziałek	16 ⁰⁰ 16 ⁰⁰ -20 ⁰⁰ 16 ¹⁵ -17 ³⁰	próba chóru "Stowiki nad Olzą" Prywatne lekcje gry na instrumentach klawiszowych, saksofonie i klawirze - R. Dorobczyk Zajęcia muzyczne – ruchowe dla maluszków od 3 do 6 lat
wtorek	13 ⁰⁰ 17 ⁰⁰ -19 ⁰⁰ 17 ⁰⁰ -20 ⁰⁰	Próba zespołu Olzanki Klub tenisa stołowego Zajęcia warsztatowe dla kobiet
środa	15 ⁰⁰ -16 ⁰⁰ 15 ⁰⁰ -17 ³⁰ 15 ⁰⁰ -20 ⁰⁰ 16 ¹⁵ -17 ³⁰ 18 ⁰⁰ -20 ⁰⁰	Klub Plastyka Lecje gry na gitarze - R. Wija Prywatne lekcje gry na perkusji – Marcin Kisiel Zajęcia muzyczne – ruchowe (dzieci 3-6 lat) Próba zespołu instrumentalnego - R. Wija
piątek	15 ³⁰ 16 ⁰⁰ 18 ⁰⁰	Zajęcia manualne dla dzieci 7 – 15 lat Klub Tenisa Stołowego i piłkarzyków Tiffany na koniec tygodnia – zajęcia warsztatowe dla chętnych (powyżej 13 lat) – koszt 10 zł

60 lat temu na ślubnym kobiercu stanęli Teresa i Leon Bugdolowie z Rogowa

Obydwoje małżonkowie urodzili się i całe życie mieszkają w Rogowie. Pan Leon z uśmiechem opowiada, że *na zolity chodził w laczkach*. Małżonkowie doczekali się dwóch córek, syna, dziewięciorga wnucząt i 10 prawnucząt, z których najstarszy ma 16 lat. Pani Teresa nie pracowała zawodowo, zajmowała się domem i gospodarstwem rolnym, pan Leon od 25 lat jest emerytowanym górnikiem. Receptą na szczęśliwe, długie pożycie małżeńskie według nich jest... dużo pracy. Małżonkowie cieszą się dobrym zdrowiem, a bliskie i bardzo częste kontakty z rodziną mocno wpływają na pogodę ducha, jaką niewątpliwie emanują Jubilaci. Mieszkają z córką Bernadeta i jej rodziną, druga z córek odwiedza rodziców codziennie, syn niestety zmarł przedwcześnie. Rodzina jest z sobą bardzo zżyta i życzliwie nastawiona do siebie, bo jak to twierdzi pan Leon – *bele jest zgoda – to je najważniejsze*. Jubilatów życzymy wiele zdrowia i nieustającego optymizmu.

95 urodziny Karola Parmy z Gorzyc

Karol Parma z Gorzyc obchodził swoje 95 urodziny. Pan Karol jest wdowcem od 1,5 roku, z żoną przeżył 67 lat. Doczekał się córki, syna, czworga wnucząt i czworga prawnucząt (piąty w drodze). Zawodowo zajmował się prowadzeniem prywatnej działalności. Ciężko pracował jeszcze parę lat temu. Dużo ruchu to dla pana Karola najlepszy sposób na długowieczność. Poza tym, że wykonywał ciężką pracę fizyczną to codziennie się gimnastykował. Twierdzi, że kilka przysiadów, parę podciągnięć na drążku czy rowerek stacjonarny – to najlepszy sposób na dobre samopoczucie. Jego dwie ogromne pasje to sport i hodowla gołębi. Całe lata był zaangażowany w działalność gorzyckiego klubu sportowego. Przed wojną jako zawodnik, a następnie przez ponad dwadzieścia lat jako działacz. Wspomina te lata z ogromnym ożywieniem. Również o hodowli i lotach gołębi opowiada z wielkim zaangażowaniem. Pana Karola odwiedzili z życzeniami wójt gminy Gorzyce Piotr Oślizło, przewodniczący RG Marian Jureczka, kierownik USC Jadwiga Siedlaczek.

Elżbieta Adamczyk z Olzy ma 90 lat

Elżbieta Adamczyk z Olzy, ukończyła 90 lat. Jubilatka pochodzi z Uchylska, miała dwanaścioro rodzeństwa. Pani Elżbieta od 18 lat jest wdową. Jej mąż był emerytowanym górnikiem, natomiast Jubilatka pracowała w Czechach jako pomoc murarska. Wspomina, że praca była wyjątkowo ciężka. Pracowała również w WOŁO w pralni przez około trzy lata. Pani Elżbieta mieszka sama, jednak towarzystwa jej nie brakuje. Opiekuje się nią, przygotowując posiłki, robiąc porządki oraz dotrzymując towarzystwa – sąsiadka Janina Kozimor. Odwiedza ją również często rodzina. Jubilatka ma problemy ze słuchem i wzrokiem, dlatego zamiast oglądania telewizji czy słuchania radia wybiera spacer. Życzenia szanownej Jubilatce złożyli wójt gminy Gorzyce Piotr Oślizło, przewodniczący RG Marian Jureczka, kierownik USC Jadwiga Siedlaczek.

Dimentowe gody państwa Piprków z Odry

Jubileusz 60 lecia pożycia małżeńskiego obchodzili państwo Rita i Frydolin Piprkowie z Odry. Jubilaci poznali się na zabawie w Zabełkowie. Pani Rita pochodzi z Rudyszwałdu, a pan Frydolin z Odry. Małżeństwo doczekało się pięciu synów, 11 wnuków i 10 prawnuków. Z jednym z synów mieszkają. Pani Rita nie pracowała zawodowo, zajmowała się domem i gospodarstwem rolnym. Pan Frydolin pracował w Specjalistycznym Przedsiębiorstwie Budownictwa Inżynieryjnego w Gliwicach, które zajmowało się m.in. regulacją rzek i budową mostów. W 1993 roku przeszedł na emeryturę. Pan Frydolin od zawsze prowadził aktywne życie społeczne, biorąc udział w wielu przedsięwzięciach, a w tym wszystkim żona go zawsze wspierała. Małżonkowie cieszą się częstymi odwiedzinami swojej licznej rodziny. Jubilatów gratulacje za długoletnie pożycie oraz życzenia złożyli – wicewójt Czesław Zychma, przewodniczący RG Krzysztof Małek oraz kierownik USC Jadwiga Siedlaczek.

Henryk Knopek kolejnym dziewięćdziesięciolatkiem w Turzy Śląskiej

W październiku br. swoje 90 urodziny obchodził Henryk Knopek z Turzy Śląskiej. Jubilat mieszka z córką Teresą i jej rodziną. Pan Henryk jest wdowcem, ma trójkę dzieci, siedmioro wnucząt oraz dwanaścioro prawnucząt. Solenizant jest emerytowanym górnikiem, pracował jako spawacz ślusarz, a wcześniej pracował w RYFAMA. Dziewięćdziesięciolatek jest bardzo sprawny, pomaga córce i jej rodzinie w domowych obowiązkach, a w wolnych chwilach jego ulubionym zajęciem jest rozwiązywanie krzyżówek oraz sudoku. Pan Henryk jest bardzo pogodny i cieszy się dobrym zdrowiem. Bardzo przyjazny dla otoczenia, czerpie prawdziwą radość z odwiedzin bliskich i znajomych. Serdeczne życzenia Jubilatowi złożyli wicewójt Czesław Zychma, przewodniczący RG Krzysztof Małek oraz kierownik USC Jadwiga Siedlaczek.

B. Futerska

Kącik życzeń



Z okazji urodzin pragniemy złożyć jak najserdeczniejsze gratulacje i życzenia zdrowia, spokoju, wszelkiej pomyślności na dalsze lata życia, a przede wszystkim szacunku, życzliwości i miłości ze strony bliskich osób.

Kierujemy je do sierpniowych jubilatów, kończących 90 lat i więcej ...

Emilia Nowrot, Cecylia Królak, Zofia Knapczyk, Stanisława Górka, Franciszek Wiedenka, Berta Rduch z Gorzyc, Małgorzata Kucza, Monika Szulik, Henryk Knopek z Turzy Śląskiej, Jadwiga Tomanek z Czyżowic, Maria Wala, Franciszek Ćwik z Olzy.

Wójt gminy Gorzyce Piotr Oślizło
oraz Przewodniczący Rady Gminy Gorzyce Krzysztof Małek

Pani

Edeltraut Tęcza z Odry

z okazji 70 rocznicy urodzin, moc gorących życzeń, zdrowia, szczęścia pomyślności, błogosławieństwa Bożego na dalsze lata, składają szwagier Stanisław z rodziną.

Serdeczne życzenia

Teresie i Bolkowi Budnikom

dużo szczęścia i uśmiechu na codzień oraz błogosławieństwa Bożego, życzą Ewa i Józef Widlińscy.

Z okazji urodzin!

Marcie Wilczok z Odry

dużo zdrowia, szczęścia, pogody ducha na każdy nadchodzący dzień dla składa kuzynką Lena z rodziną.

Katarzynie Siedlaczek

z okazji urodzin życzymy pełnej realizacji celów i zamierzeń, optymizmu i wszelkiej pomyślności, sukcesów zarówno w pracy, jak i w życiu osobistym oraz nowych marzeń i kolejnych natchnień – jak fał, które pchają statek do przodu; Aby każdy nadchodzący dzień był tym najwspanialszym dniem w życiu. Koleżanki i koledzy z WDK Olza

Z okazji 61 urodzin szczere życzenia dla

Jadwidze Sitek

szczęścia, zdrowia, siły, radości na każdy nadchodzący dzień oraz sukcesów w życiu składają pracownicy WDK Olza i pani Ala z biblioteki

KĄCIK ŻYCZEŃ DO NR 11/238/12

Treść:.....

Imię i nazwisko, adres, tel.:.....

Pani Indze Bajer wyrazi głąbokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

*składa Wójt Gminy Gorzyce Piotr Oślizło
oraz koleżanki i koledzy z Urzędu Gminy w Gorzycach*



WYPOCZYNEK EMERYTÓW NAD BAŁTYKIEM I W TATRACH U PROGU JESIENI

Oj! Ojczyzna stała się piękniejsza. Emerycki przejazd do Darłowa drogami A-1, A-4, przez Wrocław, Poznań, Koszalin – 720 kilometrów, trwał 12 godzin z trzema przerwami. Zachwycają autostrady, a w szczególności obwodnica Wrocławia ze stadionem piłkarskim, ale i porządek oraz kolorystyka zabudowań na odległość wzroku. Ośrodek wypoczynkowy zamknięty, duży, poza miastem – dużo zieleni, kwiatów, ławek wypoczynkowych, chodników i ścieżek rowerowych. Tu czujemy się bezpiecznie.

Pachnie morzem, a odgłosy fal uderzających o wydmy są wyraźnie słyszalne – działają kojąco. Nazajutrz, wczesnym rankiem, kierując się ku ich wzrastającej głośności, mijam boisko piłki plażowej z grającymi trzydziesto-, czterdziestolatkami. Nieśmiało zagaduję...

– Po przeciwniej stronie bramy wjazdowej do ośrodka istnieje wyjście na plażę?

– Aaa, tak ale bramy o godzinie 22. są zamykane. A pan mi nie mam „świeży”. Można wiedzieć skąd?

– Tak, z południa Polski. Sądząc po rejestracjach samochodów LU, to pan również. Jeśli zna pan geografię biegu autostrad, to jestem z miejscowości, gdzie autostrada A-1 bierze swój początek od granicy czeskiej.

– A... wiem! Go... Go... Gorzyczki.

– Zgadza się. Tylko, że ja mieszkam bliżej Europy, a pan bliżej jej początku.

Dziękując, oddaliłem się od adwersarza w kierunku plaży. Tę trasę prawie codziennie z leżakami i wiatrochronem większość z nas do końca pobytu zaliczała w słoneczne dni, których tym razem było sporo. Ranne ptaszki natomiast już o godzinie siódmej biegły tą trasą, czyli ścieżką zdrowia, na plażowy aerobik.

Inna grupa wybrała ostatni tydzień lata na wypoczynek w Zakopanem, w znanym pensjonacie na Krzeptówkach. Z okien pensjonatu „Pod Giewontem” panujący nad Zakopanem i charakterystyczny dla jego krajobrazu szczyt Tatr Zachodnich – Giewont. Podziwiany jako jeden z najpopularniejszych w ich polskiej części. O kondycję zdruzgotanych pracą emeryckich organizmów zadbał skutecznie prezes – fundując wyjazd do term w Szaflarach i Bukowinie Tatrzańskiej, spływ Dunajcem i wyjazd nową kolejką linową na szczyt Kasprowego Wierchu. Podziwiamy widoki Tatr „z góry”, skąpani popołudniowym słońcem przy bezwietrznej pogodzie i to w przedostatni dzień kalendarzowego lata. Istotnie – nazajutrz temperatura spadła do pięciu stopni Celsjusza, a góry powyżej 1000 m n.p.m. pokryte zostały śniegiem. Ten ponury dzień pozwolił na odwiedzenie Krupówek i pobliskich targowisk, na zakup góralskich pamiątek dla stęsknionych oczywiście wnucząt. Po obfitym i urozmaiconym obiedzie (jak codziennie) okolicznościowe szczerze podziękowania dla personelu składamy wszyscy – z nostalgią rozpamiętując myśli zawarte w pożegnalnych piosenkach prezesa. Z modlitwą i piosenką na ustach, wracając przez Chochołów, Czarny Dunajec, Zubzyce – do Babiej Góry, stale odwracając wzrok, nie możemy przestać zachwycać się szeroką gamą odcieni iskrzącego śniegu na stokach polskich i słowackich Tatr Zachodnich. Radzę sprawdzić w przyszłym roku.

Harcierz – obserwator

PROJEKT „BAWIMY SIĘ I POZNAJEMY ŚWIAT Z POLSKIMI KOLEGAMI”

Ewaluacja projektu

W roku szkolnym 2011/2012 Przedszkole Publiczne im. Gąski Balbinki, które od paru lat współpracowało z czeskimi przedszkolami, wystąpiło jako partner w realizacji projektu polsko-czeskiego pt. „Bawimy się i poznajemy świat z polskimi kolegami”. Oprócz przedszkola Publicznego im. Gąski Balbinki w Gorzyczkach uczestnikiem było przedszkole Materska Skola Ostrava – Hermanice z Czech.

Realizacja projektu obejmowała dwa spotkania warsztatowe, cztery wycieczki jednodniowe, jedną wycieczkę trzydniową. W wyjazdach tych uczestniczyły dzieci od trzech do sześciu lat. Pierwsze spotkanie przedstawicieli wnioskodawców, partnerów i grup docelowych odbyło się 25 października 2011 r. na Śląskoostrowskim zamku. Wtedy też wszyscy zostali zapoznani z założeniami i celami projektu oraz ze sposobem realizacji. 14 listopada miała miejsce pierwsza jednodniowa wycieczka w Beskidy pod hasłem „Latawce wśród przyrody”. Na wycieczce tej dzieci dzielnie maszerowały żółtym szlakiem w górach i puszczały w powietrze ozdobione latawce. Kolejny wspólny wyjazd dzieci polskich i czeskich miał miejsce w grudniu 2011 r. Tematem przewodnim tej wycieczki było „Boże Narodzenie u zwierząt”. Oprócz karmników na drzewach w lesie zawisły ozdobne bombki wypełnione ziarnem i smalcem. Następna wycieczka w lutym pozwoliła wyłonić mistrza sportów zimowych. Wszystkie dzieci, korzystając z zimowej aury, zjeżdżały na sankach w wyznaczonych w górach miejscach. Ostatni jednodniowy wyjazd 20 kwietnia do rejonu Małe Moravky nosił nazwę „Śladami zawiłców”. Przy wiosennym słońku dobrze już zaznajomione ze sobą dzieci bawiły się w podchody, obserwowały przygotowania do lotu paralotniarzy, wykonywały ciekawe prace plastyczne, wykorzystując zebrany materiał przyrodniczy. Realizacja projektowych wycieczek zakończona została trzydniowym wyjazdem w czerwcu 2012 r. Dzieci wraz z opiekunami wyjechały w Beskidy do pensjonatu „Słoneczko” u podnóża Łysej Góry. Wyjazd ten obfitował we wspólne zabawy, tańce, działania plastyczne. Dzieci spacerowały po okolicy, korzystały z wellness centrum, kąpały się w basenie. Pokonywały trudne trasy w Dziecięcym Parku Linowym.

25 września 2012 r. w Muzeum Górnictwa w Landku został zakończony polsko-czeski projekt. Na spotkaniu tym zostało przedstawione sprawozdanie z realizacji programu, słownik polsko-czeski oraz prezentacja multimedialna. Wspólne działania podkreśliły, utrwaliły i zapoznały dzieci z tradycjami kulturowymi Polski i Czech, dostarczyły dzieciom nowych wiadomości na temat życia zagranicznych kolegów. Bardzo ciekawe dla przedszkolaków okazały się zagadki językowe oraz nauka słów, wierszy, rymowanek i zabaw w języku czeskim.

Przedsięwzięcie miało na celu pokonanie barier i różnic obu narodów, wskazanie wspólnych zainteresowań i zwyczajów. Założone cele zostały osiągnięte. Dzieci, chociaż od ostatniej wycieczki minęły cztery miesiące, nadal wspominają wspólnie przeżyte dni, zabawy i wykonywane zadania. Pomimo że wyjazdy wymagały od dzieci trochę wysiłku fizycznego, dyscyplinowania, sprawności i dzielności, chętnych na wycieczki nie brakowało. Wszyscy wytrwale maszerowali w górach, pływali w basenie, biegali z latawcami, zawieszali karmniki na drzewach, zjeżdżali na sankach. Nawet po zakończeniu projektu obserwujemy w naszych placówkach pozytywny wpływ współpracy dzieci z różnych krajów. Nasze przedszkolaki nie boją się nawiązywać nowych kontaktów, wyrażać swoich emocji, podejmować nowych działań i zadań.

Zakończenie projektu – spotkanie w Muzeum Górnictwa Landek

25 września 2012 r. odbyło się spotkanie podsumowujące realizację rocznego projektu polsko-czeskiego pod hasłem „Bawimy się i poznajemy świat z polskimi kolegami”. Zakończenie programu odbyło się w Muzeum Górnictwa Landek.

Spotkanie rozpoczęło się powitaniem przedstawicieli uczestniczących w projekcie przedszkoli oraz Hany Herakovej Starosty Urzędu Miasta obwodu Śląska Ostrawa. Sprawozdanie przedstawiła Jarmila Chlopikova – koordynator projektu. Wszyscy obecni na spotkaniu mogli przypomnieć sobie wspaniałą atmosferę, w czasie oglądania prezentacji przygotowanej w oparciu o wspomnienia i zdjęcia z pięciu wycieczek. Jednogłośnie stwierdzono, że założone cele zostały osiągnięte, a korzyści społeczne, kulturowe i językowe będą procentować u dzieci w następnych latach. W drugiej części spotkania dyrektor Ilona Procek podzieliła się z innymi nauczycielami i gośćmi wrażeniami z wizyty grupy polsko-czeskiej w urzędzie miasta, szkole i przedszkolu w miejscowości Kstanje w Chorwacji. To zagraniczne spotkanie jest początkiem współpracy polsko-czesko-chorwackiej.

Konferencja 25 września została zakończona przez Starostę Urzędu Miasta obwodu Śląska Ostrawa podziękowaniami dla uczestników projektu oraz zachętą do podejmowania kolejnych takich działań i kontynuowania współpracy polsko-czeskiej. Wszyscy partnerzy otrzymali dwujęzyczne reklamowe broszury oraz nagrania CD zawierające prezentację z realizacji projektu. Później uczestnicy spotkania zwiedzili Muzeum Górnictwa oraz zostali ugośczeni wspaniałym poczęstunkiem.

W tym miejscu pragniemy podziękować wszystkim zaangażowanym w realizację projektu, jego opracowanie, przygotowanie i wdrożenie w życie oraz za umożliwienie przedszkolakom z Gorzyczek brania w nim udziału.

D. Pustuła, I. Procek



Z GORZYC DO RIO? DLACZEGO NIE?

Imponujący jest dorobek pływaków Uczniowskiego Klubu Sportowego Aligator Gorzyce w pierwszej połowie tego roku. Podopieczni trenera Roberta Knapika sięgali po laury w każdej kategorii wiekowej. W Mistrzostwach Śląska dziesięciolatek medale wywalczyli Dominik Grelich i Michał Niejadlik, a Julka Bura otarła się o podium. Rok starsi: Dominika Bura, Natalia Musioł i Benio Kucza z zawodów tej samej rangi przywieźli siedem medali za konkurencje indywidualne, a dwa następne dołożyły sztafety dziewcząt w składzie: Dominika Bura, Madzia Krótki, Natalia Musioł i Marysia Sito – w rankingu medalowym zajęli czwarte miejsce, a Dominika w klasyfikacji na najlepszą zawodniczkę Mistrzostw wg punktacji FINA była druga. Sensacyjnie zakończyły się rozgrywane w Gorzycach Mistrzostwa Śląska dwunastolatek. Dziewczęta w składzie: Ala Adamska, Martyna Bronek, Zuza Gajtowska, Eliza Kowalska, Martyna Pieczka i Sara Sedlaczek (niestety, w tym roczniku chłopców w klubie nie ma) zdobyły 17 medali, w tym 10 złotych, zdecydowanie wygrywając ranking medalowy mistrzostw, licząc łącznie dziewczęta i chłopców. Zaś w dziesiątce najlepszych zawodniczek wg punktacji FINA znalazły się cztery zawodniczki naszego klubu: Martyna Bronek – pierwsza, Eliza Kowalska – druga, Martyna Pieczka – piąta i Ala Adamska – siódma. Również z Mistrzostw Śląska 13-latków Martyna Kubik przywiozła medal za 100 m stylem motylkowym.

Odnosząc spektakularne sukcesy w zawodach rangi centralnej (ogólnopolskich). Ekipa z rocznika 2001 w składzie: Dominika Bura, Madzia Krótki, Natalia Musioł, Marysia Sito, Benio Kucza, Kacper Michałek, Bartek Musiolik i Paweł Zawisza, wygrała rozgrywaną pod egidą Polskiego Związku Pływackiego śląską edycję Ogólnopolskiego Drużynowego Wieloboju Pływackiego 11-latków. Natomiast dziewczęta z rocznika 2000, startując w Krakowie w ogólnopolskich Drużynowych Mistrzostwach Województw Młodzików, nie dały szans rywalom, wygrywając ranking medalowy dziewcząt i chłopców liczony łącznie, a Eliza Kowalska 200 m klasykiem popłynęła prawie sekundę lepiej od rekordu Śląska. Według nieoficjalnych jeszcze wyników rywalizacji w DMWM, zamieszczonych na stronie Polskiego Związku Pływackiego, Eliza zdecydowanie wygrała krajową rywalizację na dystansach 100 m i 200 m klasykiem oraz zajęła trzecie miejsce na 100 m motylkowym – tym samym wygrała nieoficjalny ranking medalowy tych zawodów w skali kraju. Martyna Bronek natomiast była szósta na dystansach 200 m grzbietowym oraz 100 m i 400 m dowolnym.

Wysoki poziom prezentowany przez nasze pływaczki potwierdza ranking europejski zamieszczony na stronie www.swimrankings.net. W rankingu tym w sezonie 2011/12 Eliza Kowalska uzyskała najlepsze czasy w swojej kategorii wiekowej na dystansach 100 m i 200 m klasykiem, na 50 m klasykiem i 100 m motylem jest czwarta, na 50 m motylem – siódma i na 200 m zmiennym – trzynasta. Martyna Bronek uzyskała czwarty czas w Polsce na 100 m dowolnym, piąty na 200 m zmiennym, szósty na 200 m grzbietowym i siódmy na 100 m i 400 m dowolnym. Martyna Pieczka legitymuje się trzecim wynikiem na 800 m dowolnym. Dominika Bura ma najlepszy czas w kategorii dziewcząt jedenastoletnich na 400 m dowolnym, trzeci na 100 m i 200 m dowolnym, czwarty na 100 m zmiennym i ósmy na 200 m zmiennym.

W roku 2013 możemy spodziewać się pierwszych powołań naszych zawodniczek do kadry Polski. UKS Aligator Gorzyce w półtora roku po uzyskaniu licencji jest jednym z najsilniejszych sportowo pły-

wackich klubów na Śląsku i przebojem wdiera się do czołówki krajowej. Nie do przecenienia w tak dynamicznym rozwoju klubu jest rola jego założyciela i trenera Roberta Knapika.

Po tak udanej pierwszej połowie roku, u progu nowego sezonu 2012/13, apetyty na sukces są jeszcze większe, co stawia przed zarządem klubu nowe wyzwania. Najlepsze zawodniczki muszą szukać rywalki na najbardziej prestiżowych zawodach w kraju i za granicą, trzeba zaplanować obozy przygotowawcze na basenach 50-metrowych, warto pomyśleć o dokupieniu niezbędnego sprzętu i zatrudnieniu drugiego trenera. To wszystko kosztuje. Dzisiaj klub utrzymuje się ze składek członkowskich i dotacji z gminy Gorzyce; budżet jest skromny i należy szukać innych stabilnych źródeł finansowania. Może za radą Minister Sportu Joanny Muchy warto zawiązać celowe porozumienie okolicznych gmin, które zapewni dofinansowanie klubu przez okres co najmniej najbliższych czterech lat. Wszak w klubie trenują dzieci z Gorzyc, Czyżowic, Belsznicy, Syryni, Wodzisławia i Niedobczyc. Może, zachęcenie wynikami młodych pływaków, znajdą się sponsorzy.

Dobrze dzieje się w Gorzycach. Za sprawą Roberta Knapika powstało dość nietypowe środowisko: zawodnicy, którzy chcą zapracować na dobry wynik; trener, który nie tylko potrafi postawić cele, ale też je osiągnąć ze swymi podopiecznymi; rodzice i opiekunowie wspomagający swoje pociechy; władze gminy życzliwym okiem spoglądające na ten eksperyment. Na dodatek wszyscy darzą się zaufaniem. Wbrew rozsiewanym przez zawiśniętą konkurencję pogłoskom, jakoby Knapik zarzynał zawodników treningiem, przyglądając się od kilku miesięcy pracy trenera, widzę, że dzieci z radością biegają na trening, świetnie się bawią i z uśmiechem opuszczają basen. Taka jest recepta na sukces.

Na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie medale zdobywały: piętnastoletnia Litwinka Ruta Meilutyte, szesnastoletnia Chinka Ye Shiwen i siedemnastoletnia Amerykanka Missy Franklin. W tym przedziale wiekowym będą za cztery lata najlepsze obecnie pływaczki Aligatora. Dzisiaj, w swoich kategoriach wiekowych, należą do czołówki w Polsce. Dlaczego za cztery lata nie mogą należeć do elity światowej? Z Gorzyc do Rio de Janeiro wcale nie jest dalej niż z Warszawy.

A. Kowalski

DOMINIKA BURA CZWARTA W POLSCE

Zawodami rozegranymi w Tychach 10 października rozpoczęli sezon 2012/13 pływacy Aligatora Gorzyce rocznika 2001. W trakcie imprezy wręczono pamiątkowe medale Polskiego Związku Pływackiego najlepszym zawodniczkom i zawodnikom rozgrywanego w marcu i czerwcu br. Ogólnopolskiego Drużynowego Wieloboju Pływackiego. W piątce najlepszych jedenastoletnich pływaczek w Polsce znalazły się cztery reprezentantki województwa śląskiego: wygrała Dominika Kossakowska z SiKRET-u Gliwice, drugie miejsce zajęła Oliwia Wiśniewska z Górnik Sosnowiec, czwarte – Dominika Bura z Aligatora Gorzyce, a piąte – Natalia Działkowska z Victorii Kozy. W rywalizacji chłopców drugie miejsce zajął Jakub Maj z Górnik Sosnowiec, a ósme Jakub Mosoń z H2O Jastrzębie. Brawo Dominika!

A. Kowalski

Klasa C 2012/2013, grupa: Racibórz II

Bardzo ciekawe rozgrywki toczą się w Klasie C Racibórz II. W tej grupie walczy ze sobą 10 drużyn, w tym aż pięć z gminy Gorzyce i praktycznie w każdej kolejce są rozgrywane derby gminy. Najlepiej, po siedmiu kolejkach, prezentuje się zespół rezerw Przyszłości Rogów, który zajmuje drugie miejsce w tabeli z dorobkiem 14 punktów. Pozostałe drużyny naszej gminy niestety okupują dolne rejony tabeli, oprócz Olszynki Olza – piąte miejsce z 11 punktami, Czarni II zajmują ósme miejsce z siedmioma punktami, czyżowski Naprzód II – dziewiąta lokata i siedem punktów, a Rozwój Belsznica zamyka tabelę z zerowym dorobkiem.

Bogusław Jordan

Sprzedam atrakcyjną działkę budowlaną o pow. 13, 75 a w Gorzycach przy ulicy Poprzecznej (wszystkie media) – atrakcyjna cena. Tel. 600 42 65 39

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 13,5 a pogranicze Wodzisławia Śl. i Turzy Śl. Niska cena. tel. 664 73 43 66

Anielskie warsztaty z Michaliną Zozworek-Dziwoki

14 września br., w ramach zajęć Pracowni Plastycznej „Mozaika”, odbyły się warsztaty wykonywania drewnianych aniołów z Michaliną Zozworek-Dziwoki, założycielką Galerii Pod Aniołem w Godowie. Uczestnikami warsztatów byli: Agata Skorża, Weronika Mrozek, Basia Bielska, Anna Kmiecik, Paulina Pawelec, Barbara Pukowiec, Marta Mrozek, Magdalena Kowalska, Hanna Bielaczek, Karolina Szczęch, Katarzyna Szczęch, Anna Szczyrba, Magdalena Szczyrba i Anna Pukowiec. Anielskie warsztaty z artystką o tak kreatywnej osobowości należały do prawdziwej przyjemności. Uczestnicy mogli korzystać z bogatej bazy materiałowej, dzięki wsparciu „anielskiego projektu” pani Michaliny ze środków pozyskanych w ramach małych projektów z puli Lokalnej Grupy Działania „Morawskie Wrota”.

Czyżowickie anioły zostały zaprezentowane 24 września br. w Galerii Pod Aniołem w Godowie podczas uroczystego podsumowania projektu. Spotkanie, które odbyło się nieopodal galerii, w gościnie „U Dziwów”, uświetnili znakomici artyści, m.in. państwo Izabela Zielecka-Panek i Dariusz Panek oraz utalentowana młodzież wodzisławskiej Szkoły Muzycznej I stopnia im. W. Kilara.

B. Dawid



fot. arch. UKS Aligator

TOMASZ JURCZYK BRĄZOWY MEDALISTA MISTRZOSTW POLSKI

Tomasz Jurczyk, zawodnik UKS Sparta Czyżowice, zdobył brązowy medal mistrzostw Polski w klasycznym biegu na orientację w kategorii M18. W rozgrywanych w Kwidzynie, w dniach 21-23 września, zawodach przeprowadzono trzy konkurencje: bieg nocny, sprinterski bieg sztafetowy 2x2 oraz bieg na dystansie klasycznym. Bieg nocny i klasyczny rozgrywano w lasach pod Kwidzynem, zaś sztafety w pięknej scenarii zamku kwidzyńskiego. Organizatorem biegów był UMKS Kwidzyn.

Jako jedyny reprezentant klubu z Czyżowic Tomasz Jurczyk starował tylko w biegach indywidualnych. Pierwszy nocny bieg nie przyniósł oczekiwanego sukcesu. Po kilku błędach w terenie nasz zawodnik zajął odległe 21 miejsce; zabrakło doświadczenia w tego typu biegach. Jednakże w biegu klasycznym Tomek potwierdził przynależność do krajowej czołówki juniorskich biegów na orientację. Trasa biegu opisana na mapie „Kwidzyn Południe” charakteryzowała się sporymi przewyższeniami terenu, w dużej części o utrudnionej przebieżności. W tej kategorii wiekowej liczyła ona 9,5 km i 26 punktów kontrolnych. Po bardzo dobrym biegu i zaciętej walce (o czym świadczy analiza międzyczasów na poszczególnych punktach kontrolnych) Tomasz z czasem 63 min. 54 sek. zajął trzecie miejsce, zdobywając tytuł II wicemistrza w klasycznym biegu na orientację. Tytuł mistrza Polski wywalczył Piotr Parfianowicz z UNTS Warszawa (ubiegłoroczny mistrz świata w biegach na orientację). Drugie miejsce zajął Wojciech Dudek z PUKS Młode Orły z Nowego Dworu Mazowieckiego.

UKS Sparta Czyżowice

LIGA OKRĘGOWA – GORZYCE LEPSZE OD CZYŻOWIC W DERBACH GMINY CZARNI GORZYCE – NAPRZÓD CZYŻOWICE 3 - 1

Derby gminy Gorzyce zawsze wzbudzały wiele emocji. I tym razem kibice nie zawiedli, na boisku przy ul. Bogumińskiej zjawilo ponad 300 osób, najwięcej w tym sezonie. Na trybunach gość specjalny poseł Grzegorz Matusiak. Do 15. minuty mecz był bardzo wyrównany. Oba zespoły stworzyły sobie po dwie sytuacje do zdobycia gola. Następnie 25 minut to popis drużyny Czarnych, czego efektem były bramki autorstwa Wacława Bobrzyka w 18. i Szymona Marcina w 26. minucie. Gdy już wydawało się, że taki wynik (2 - 0) utrzyma się do przerwy, kontra Naprzodu, strzał Rafała Mandreli i fatalny błąd bramkarza Czarnych, który skierował piłkę do własnej bramki. 2 - 1 dla Czarnych do przerwy.

Druga część meczu to już napór czyżowian, ciągłe ataki, strzały, a przede wszystkim parady bramkarskie Kacpra Kłopotkiego, które uchroniły Czarnych od utraty gola. Kontra w 84. minucie dobiła Naprzód – strzelcem bramki był „czyżowik” Tomasz Grycman, który ustanowił wynik meczu.

Po meczu powiedzieli:

Trener Naprzodu Antoni Jeleń:

Zasłużone zwycięstwo gorzyczan. Gratulacje dla drużyny.

Trener Czarnych Tomasz Gajewski:

To był ciężki mecz, wynik 3 - 1 nie odzwierciedla sytuacji na boisku. Czyżowice w drugiej połowie przeważały.

Bramki: W. Bobrzyk, S. Marcin, T. Grycman – K. Kłopotki (samobójcza);

Bogusław Jordan

Otwarte Mistrzostwa Powiatu Wodzisławskiego w Średniodystansowym Biegu na Orientację w ramach Klubowego Pucharu Śląska

13 października 2012 r. w Czyżowicach odbyły się Mistrzostwa Powiatu Wodzisławskiego w Średniodystansowym Biegu na Orientację w ramach Klubowego Pucharu Śląska. Zawody były wsparte z budżetu powiatu wodzisławskiego. Organizatorami byli: UKS Sparta Czyżowice, Śląski Związek Orientacji Sportowej oraz Gimnazjum im. ks. dr. Gustawa Klapucha w Czyżowicach.

Na trasę od czyżowickiej leśniczówki, przez około cztery kilometry ścieżek leśnych, do wyjścia z lasu od strony ul. Nowej wyruszyło około 200 zawodników z klubów sportowych, m.in. UKS Sparta Czyżowice, UKS Kometa Gliwice, UKS ZSZ – Jedyńka Jastrzębie, UKS Słoneczko Żory, UKS Reflex Rybnik, MUKS Gliwice, ale również ze szkół SP w Czyżowicach, SP nr 1 w Gorzycach, ZS w Gogołowej, SP i Gimnazjum w Lubomiu, LO nr 1 w Wodzisławiu Śl czy LO nr 2 w Cieszynie. Nie zabrakło czyżowickich zuchów i harcerzy oraz wielu zawodników indywidualnych z całego województwa śląskiego.

Pogoda sprzyjała, nad bezpieczeństwem czuwały ratownicy medyczni oraz strażacy z czyżowickiej OSP. O porządek zadbali członkowie zarządu UKS Sparta Czyżowice, a także harcerze z 16 Drużyny Harcerskiej im. Żwirki i Wigury w Czyżowicach.

Bazę zawodów stanowiło gimnazjum w Czyżowicach. Na zawodników czekała Rada Rodziców z grochówką i ciepłą herbatą. Dla chętnych otwarty był sklepik uczniowski „Zaczek”. O właściwą atmosferę zadbali pracownicy szkoły - nauczyciele oraz pracownicy obsługi.

Najlepszym zawodnikom nagrody wręczyli: starosta powiatu wodzisławskiego Tadeusz Skatuła, wiceprzewodniczący rady powiatu Dawid Topol, dyrektor gimnazjum w Czyżowicach Stefania Rodak oraz prezes UKS Sparta Czyżowice Małgorzata Rosmus. Gminę Gorzyce na zawodach reprezentował przewodniczący rady gminy Krzysztof Małek.

Wyniki zawodów znajda państwo na stronie UKS Sparta Czyżowice: www.uksparta.org

Stefania Rodak



rubryka satyryka Czesław Czaika

POKŁOSIE GALI

„CZŁOWIEK O ŻŁOTYM SERCU” – 2012

Tak śmiało rzec można dzięki tej gali:

Dobrze, że wszystkich

S z w e d ó w

ongiś nie przegnali.

Ps. Widać, że w życiu i tak się zdarza, iż piekarz, nie tylko tuszą, przerasta masarza.



Kiedy tak dalej będzie podążać tym krokiem, ma szansę ze skromnego g w o ż d z i a stać się „krokwiokiem”.



Od dawna było wiadomym, że w Nowaku

bije serce nie z tombaku.



PS (OGÓLNE)

Nawet najskromniejszy, i to się nie zmieni, uwielbia kiedy złote brzęczą mu w kieszeni.

...

OSOBISTA DYKTERYJKA

Mimo że nie wyróżniony, brak krztzy zazdrości na mej twarzy, bo ostatnio wszystko co ze złotem

żle się u nas kojarzy.



MECZE TENISA STOŁOWEGO LIGI OKRĘGOWEJ - KS STRZELEC GORZYCZKI

Serdecznie zapraszam na mecze tenisa stołowego nowo powstałej sekcji przy KS Strzelec Gorzyczki. Zawody rozgrywane są w hali sportowej w Gorzycach przy ul. Wiejskiej 30 o godzinie 18.00 w czwartki. Poniżej tabela meczów, które są rozgrywane wyłącznie w Gorzyczkach, zaś terminarz rozgrywek dostępny na stronach Śląskiego Związku Tenisa stołowego w Katowicach www.slzts.pl

Data	Nr. meczu	Godzina	Gospodarz	Gość
04.10.2012	741	18:00	KS STRZELEC GORZYCZKI	UGKS SOKÓŁ ZEBRZYDOWICE
18.10.2012	756	18:00	KS STRZELEC GORZYCZKI	KS BOJANÓW
08.11.2012	771	18:00	KS STRZELEC GORZYCZKI	LKS WICHER WILCHWY II WODZISŁAW ŚL
22.11.2012	786	18:00	KS STRZELEC GORZYCZKI	MUKS JEDYNKA II PSZÓW
06.12.2012	801	18:00	KS STRZELEC GORZYCZKI	KS BOJANÓW II
13.12.2012	816	18:00	KS STRZELEC GORZYCZKI	KS NAPRZÓD III BORUCIN
10.01.2013	831	18:00	KS STRZELEC GORZYCZKI	KS OGNIWO ROGOŻNA ŻORY

CZŁOWIEK O ZŁOTYM SERCU 2012



zdjęcia P.M.

Artur Szweda, ks. Grzegorz Gwóźdź oraz Andrzej Nowak to tegoroczni laureaci tytułu: "Człowiek o Złotym Sercu" 2012.



Chór „Melodia” z Osin pod kierunkiem Małgorzaty Blutko



Andrzej Canibół z Gołkowic



Śpiewająca Rodzinka z gorzyckiego domu kultury



Danuta Parma - dyrektor WDK Gorzyce (wydawca gazety "U NAS")



Nadia Blutko



Wpis do księgi pamiątkowej



Daniel Jakubczyk - redaktor Naczelny "U Nas" i tegoroczni laureaci



Mateusz Wachtarczyk



Przewodniczący rady gminy Krzysztof Matek i sekretarz gminy Maria Władacz gratulują laureatom

UROCZYSTOŚĆ ZŁOTYCH GODÓW PAR MAŁŻEŃSKICH



Maria i Antoni Bugla



Agnieszka i Bonifacy Jeleń



Gertruda i Erwin Łatka



Elżbieta i Andrzej



Hildegarda i Alfred Bugla



Stefan Kramarczyk



Joanna i Emanuel Łuska



Renata i Kazimierz



Teresa i Edward Chłapek



Zofia i Paweł Krótki



Maria i Włodzimierz Machnik



Urszula i Jan



Helena i Łucjan Czok



Krystyna i Henryk Kuczera



Eugenia i Stanisław Maciończyk



Krystyna i Edward



Irena i Maksymilian Folwarski



Katarzyna i Stanisław Kurzydło



Bronisława i Bronisław Magoń



Daniela i Jan



Róża i Jerzy Gawliczek



Helena i Eugeniusz Kurzydym



Eryka i Alojzy Maks



Aniela i Gerward



Otylia i Jan Hajski



Róża i Władysław Kwiczało



Krystyna i Marian Mencil



Magda i Zygmunt



Antoni Miara



Hierz Michnik



Jan Milion



Małgorzata i Herman Pufka



Salomea i Franciszek Stromski



Gertruda i Antoni Urbaniec



Edward Parma



Elżbieta i Fidelis Pukowiec



Helena i Józef Szkatuła



Gertruda i Jan Witosz



Paździor



Jadwiga i Alojzy Sitek



Stefania i Paweł Szymiczek



Dorota i Edward Wrona



Edward Piontek



Erna i Jan Smiatek



Agnieszka i Jan Tront



Małgorzata i Michał Zagórski



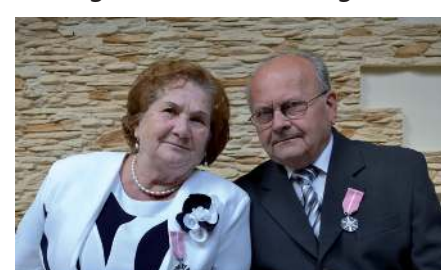
Gryfryd Psota



Elżbieta i Bronisław Spyrcza



Maria i Eryk Trzaskalik



Maria i Engelbert Zajac

DOSTOJNI JUBILACI

O jubilatach przeczytasz więcej na str. 19.



fot. B. Futerska

Państwo Teresa i Leon Bugdolowie z rodziną oraz przedstawicielami władz gminy i kierownikiem USC.



fot. B. Futerska

Pani Elżbieta Adamczyk z sąsiadką i siostrzenicą oraz przedstawicielami władz Gminy i kierownikiem USC.



fot. B. Futerska

Pan Henryk Knopek wraz z córką oraz przedstawicielami władz Gminy i kierownikiem USC



fot. B. Futerska

Pan Karol Parma skończył 95 lat. Na zdjęciu wraz z córką i przedstawicielami władz Gminy, oraz kierownikiem USC.

Państwo Rita oraz Frydolin Piprkwie z przedstawicielami władz Gminy, oraz kierownikiem USC.



fot. B. Futerska



DZIEŃ PAPIESKI

O koncertach przeczytasz więcej na str. 12.